

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najnowszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-311

Cena numeru w Toruniu **57.20** i na prowincji

Reklamacje Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, niedziela 18 października 1931 Nr. 240

## Rząd a rolnictwo

### Przemówienie p. ministra Janty-Polczyńskiego na komisji rolnej w Sejmie

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej P. MIN. JANTA-POLCZYŃSKI WYGŁOSIŁ DŁUŻSZE PRZEMÓWIENIE, obrazując sytuację w rolnictwie.

P. Minister rozpoczął swoje exposé od przedłożenia bilansu gospodarczego rolnictwa, przyznając, iż będzie to bilans b. truźny, lecz wysoce orientacyjny. Zadłużenie długoterminowe rolnictwa wynosi ogółem 50 milionów zł. (w bankach i towarzystwach kredyt. ziemskich 1650 milionów zł., osób prywatnych 700 milionów zł.), obciążenie procentami 258.500.000 zł., zadłużenie krótkoterminowe razem 1500 milionów, obciążenie procentami 240 milionów złotych.

Ogółem **OBCIĄŻENIE ROLNICTWA Z TYTUŁU OPROCENTOWANIA I ŚWIADZEN PUBLICZNYCH SZACOWAĆ MOŻNA NA 900.000.000 ZŁ.**

Chcąc spłacić powyższe zobowiązania drogą sprzedaży zboża, rolnictwo, licząc przeciętnie 100 kg. po 20 zł. musiałoby przedać 4,5 milj. ton zboża, podczas gdy **hłonność miast wynosi tylko 2.425.000 t.**

Wpływy rolnictwa ze sprzedaży produktów rolnych obliczono na 2.376.620.000 zł. po odciążeniu oprocentow. kredytów, podatków oraz innych świadczeń publicznych w wysokości 900.000.000 zł., **POZOSTAJE JENA 1.476.620.000 ZŁ. NA PROWADZENIE GOSPODARSTW I WYDATKI OSOBISTE.** Wynosi to na 1 ha użytków rolnych 65,— zł., a na jedno gospodarstwo, dlicząc gospodarstwa do 2 ha, — 600 zł. roczny.

Liczyby te są niewspółmiernie niskie w stosunku do liczb wykazywanych przez rankowość rolniczą Wydziału Ekonomiki Rolnych Gospodarstw oraz rachunkowość Rolniczą Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Rząd wniósł do Sejmu ustawę, dającą możność uruchomienia części substancji rolniczej w zamian za zwolnienie narosłych długów. I tak jeszcze kryzys nie przestanie naciskać z całą siłą na bieżącą wypłacalność rolnika.

Przeszłego roku stwierdziłem, że wielu między nami sądzi, że z kryzysu można jakimś cudem wyskoczyć, albo że wystarczy żeby Rząd „zrozumiał” albo „zechciał”, że by przesilenie zażegnać. Przestrzegam, że i ci, którzy się w kulak śmieją w nadziei że Rząd w kryzysie może się utopi, przestaną się śmiać.

Po roku mogę stwierdzić, że bez ingerencji Rządu kryzys byłby już przeszedł w zalanie. W ten sposób rolnictwo trzyma się jeszcze nad wodą.

W przekonaniu, że ingerencje Rządu były słuszne, utwierdza mnie fakt, że ze strony krytyki spotykaliśmy się jedynie z nieprzemysłaniami, nieprzekalkulowanymi „koncepcjami”, ale ani jedną „koncepcją”, która stanowiła jakiś kontrprogram.

O ile krytyka stwierdza, że tak, jak jest wykazujemy rezultaty niewystarczające, to pod tym względem zupełnie się zgadzamy, ale takie konstatacje są przecież bezwartościowe.

Chętnie uznaję, że polityka Rządu na odzisku rolniczym nie jest przez Rząd jednostronnie wykonana. Przeciwnie, stale się zgrupować przy Ministerstwie całe organizowane rolnictwo w swoich czołowych przedstawicielach. Program nasz jest opinjowany, a co ważniejsze, przepracowany przez te czynniki, które w jego realizacji są najbardziej zainteresowane. Przyzna-

ję też, że realizacja uznanych koncepcyj nie zawsze jest stuprocentowa, a przede wszystkim jej tempo nie odpowiada moim własnym zamierzeniom. Opór materji, a jeszcze bardziej narastające wciąż nowe komplikacje tworzą rozpięcie pomiędzy planem a jego wykonaniem.

Na konferencji rolniczej w Ministerstwie w czerwcu bieżącego roku mogłem stwierdzić, że **PLAN, WYPRACOWANY W ROKU 1930, ZOSTAŁ W 80 PROC. WYKONANY.** Wątpię, czy dużo planów osiąga ten rezultat w Polsce i na świecie całym.

Sposobami łagodzenia kryzysu, a raczej warunkami przetrwania są zawsze te same zasadnicze czynniki, o których Panom mówiłem, już przed dwoma laty. Będzie to: a) organizacja handlu produktem rolniczym, b) ustawodawstwo, c) kredyt rolniczy, d) polityka gospodarczo-zagraniczna, e) organizacja rolnictwa, f) wykształcenie gospodarce rolnika.

Następnie p. minister pokolei omawia każdy z tych czynników, wskazując bardzo szczegółowo co już zrobiono, a co dalej zrobić należy.

## Bruening zwyciężył!

### Reichstag odrzucił wnioski o votum nieufności

Berlin, 17. 10. (PAT.). Wniosek niemiecko-narodowych, hitlerowców i komunistów, domagający się rozwiązania Reichstagu odrzucono 320 głosami przeciw 252. W głosowaniu imiennem odrzucono 336 głosami przeciwko 233 wnioskowi niemiecko-narodowych i hitlerowców o zniesienie wszystkich dekretów prezydenta Rzeszy.

Berlin, 17. 10. (PAT.). O godz. 16,30 REICHSTAG ODRZUCIŁ 294 GŁOSAMI PRZECIWKO 270 EN BLOC WSZYSTKIE WNIOSKI PARTIJ OPOZYCYJNYCH O WYRAŻENIE VOTUM NIEUFNOŚCI RZĄDOWI KANCLERZA BRUENINGA. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania.

## „Kwestja Pomorska“

### nie będzie poruszana w czasie wizyty Laval'a w Ameryce

Nowy Jork, 17. 10. (PAT.). Sekretarz stanu Stimson oświadczył: „Nie mamy zgody z zamiaru narzucać premierowi Lavalowi przedmiotów dyskusji podczas jego wizyty. Przybywa on jako nasz gość. Zależy nam na tym, aby pozostawić mu zdolność wyboru przedmiotów, które chciałby omówić z prezydentem Hooverem. Spodziewamy się, że premier Laval nie będzie kępował się w wyborze tematu i że dyskusja będzie szczerą i jasną. Nie mamy wcale zamiaru narzucania jakiegokolwiek programu Francji ani żadnemu innemu naro-

dowi, ale sądzimy, że jest rzeczą najwyższej wagi, aby przyszło do pobieżnej i przyjaznej wymiany zapatrywań między dwoma państwami, aby Francja i Stany Zjednoczone dokładnie poznały wzajemne poglądy. Sądzimy, że znajomość ta będzie najbardziej pomocna dla ustalenia naszej przyszłej współpracy.

Komentując ostatni ustęp powyższego przemówienia dziennik „Washington-Post“ twierdzi, że ustęp ten wyklucza podjęcie dyskusji w sprawie Pomorza.

## Matouschek, tajemniczy oficer irlandzki i docent Bergman

### Sledztwo dookoła sprawcy zamachów kolci. gmatwa się

Berlin, 17. 10. (PAT.). Policja na podstawie zeznań Matouschki przeprowadziła szczegółowe dochodzenie w miejscowości Caputh pod Poczdamem. Chodziło o stwierdzenie, czy zeznania Matouschki odpowiadają prawdzie co do osoby irlandzkiego oficera Carnella oraz właścicielki willi p. Sznajde. P. Sznajde oświadczyła, że nie zna Matouschki. Mimo to policja w dalszym ciągu prowadziła dochodzenia w domach okolicznych celem stwierdzenia, czy Matouschek przebywał tu

w czasie kiedy wydarzył się zamach na pociąg pod Jüterbogiem. Chodziło również o stwierdzenie, czy mieszkał tam dr. Bergmann, o którym wspominał w swych zeznaniach Matouschek. Stwierdzono, że istotnie w okolicy Caputh przebywał lektor wiedeńskiego uniwersytetu Gustaw Bergmann, który nie był meliorowany w poljei. Zeznania Matouschki potwierdzone zostały w wielu punktach zwłaszcza jeśli chodzi o opis willi p. Sznajde.

## Niebywały incydent w Szkole Morskiej w Gdyni

### Na znak protestu uczniowie rozpoczęli głodówkę

W Szkole Morskiej w Gdyni na tle konfliktu z jednym z profesorów uczniowie ogłosili głodówkę. Głodówkę rozpoczęto ośm. Przyrządzone pożywienie trzeba było usuwać nieknięte. Przez cały czas uczniowie nie opuszczali gmachu Szkoły.

Wyznaczona przez p. Ministra Przemysłu

i Handlu komisja pod przewodnictwem dyrektora depart. morskiego dr. Hilchena po przybyciu do Szkoły w dniu wczorajszym zarządziła natychmiastowe przerwanie głodówki, co też nastąpiło. Porządek nauki w szkole nie uległ zakłóceniu. Zajęcia odbywały się normalnie.

## Sejm przyjął ustawę o ściąganiu podatków w naturze

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpatrywano ustawę o ściąganiu podatków w naturze. Sprawozdawca poseł Moczulski (BBWR) stwierdził, że ustawa ma na celu przyjsie z pomocą bezrobotnym w ciężkim okresie zimowym. Ustawą tą objęte są następujące podatki: gruntowy, majątkowy, spadkowy i przemysłowy mogą być wpłacane żytem, pszenicą, jęczmieniem, gryką, ziemniakami, węglem i drzewem w wyjątkowych wypadkach.

Na dzień 1 kwietnia b. r. zaległości podatkowe przedstawiają się jak następuje: W majątkowym wyniosły 25 milionów zł., w gruntowym 25 milj., spadkowym 20 milj., przemysłowym 5 milj. — razem 75 milionów zł.

Mówca wyraża opinie, że podatek w naturze przyczyni się do zdjęcia z rynku dużej ilości zboża, wskutek czego można się spodziewać zwyżki cen na zboże.

Ustawa jest przejściowa na ten czas, kiedy potrzeba przyjsie z pomocą bezrobotnym.

Po krótkiej dyskusji Sejm ustawę przyjął w drugim i trzecim czytaniu.

## Japonja grozi wycofaniem z Ligi Narodów

Tokio, 17. 10. (PAT.). Agencja Reutersa donosi: Mówią tu o możliwości wycofania się Japonji z Ligi Narodów. Pogłoski te powstały w związku z niezadowolaniem z powodu stanowiska, zajętego przez Radę Ligi Narodów w kwestji zaproszenia przedstawiciela Ameryki na sesję, poświęconą sprawom mandatarskim.

## Lot bezsilnikowy nad Warszawa

Warszawa, 17. 10. (PAT.). Pierwsza w Polsce próba holowania szybowca przez samolot odbyła się w dniu wczorajszym na Okęciu. Szybowiec pilotował inż. Grzeszczyk samolot holowniczy zaś P. Z. L. 5 inżynier Drzewiecki z sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej. Szybowiec zbudowany został w warsztatach sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej, ufundowanych przez L. O. O. P. Próba holowania dała bardzo dobre rezultaty.

## 22 listopada wybory uzupełniające w okręgu Przemyski

(o) Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.). Wybory w okręgu przemyskim wyznaczone zostały na dzień 22 listopada. Do wyborów staje 10 list wyborczych, t. j. te listy, które były zgłoszone przy wyborach poprzednich.

## Nowa linja okrętowa polaczy Gdynię ze Szwecją

Sztokholm, 17. 10. (PAT.). Według dziennika „Nya Dagligt Allehanda“ przygotowuje się w miejscowości Karlskrona utworzenie linii okrętowej, która **POŁĄCZYLABY GDYNIE Z TYM PORTEM, POŁOŻONYM NA WYBRZEŻU POŁUDNIOWEM SZWECJI.** Początkowo okręty nowej linii odbywałyby miesięcznie 2 do 3 podróże, zabierając pasażerów i lekkie ładunki.

**Saint Brice**  
redaktor polityczny „Le Journal”

# Francja nie pozwoli złamać, ani nawet stępić swej szpady:

## W przededniu wizyty premiera Laval'a u prezydenta Hoover'a

W dniu wczorajszym Premier Francji Laval udał się w podróż, zmierzając na dantele konferencje w Waszyngtonie, gdzie z najwyższymi osobistościami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej będzie nad znalezieniem środków zaradczych przeciw rosnącym groźnym przejawom kryzysu światowego.

Od konferencji tej Europa i cały świat gospodarzy oczekuje niezwykle ważnych decyzji, które mogą mieć znaczenie przełomowe dla dalszych wydarzeń na arenie stosunków międzynarodowych.

W związku z tą wizytą prem. Laval'a w Waszyngtonie, drukujemy poniżej artykuł jednego z najwybitniejszych publicystów francuskich, redaktora politycznego dziennika „LE JOURNAL” p. SAINT BRICE'A, który zapoznaje opinię polską z nastrojami i ogólnym stanem Francji na tle wizyty prem. Laval'a w Waszyngtonie.

Red. Paryż, w październiku.

Copyright by „Iskra”  
Przedruk dozwolony tylko za wskazaniem źródła.

Opinia publiczna francuska musi naprawdę wielkim zaufaniem darzyć szefa swego rządu, jeśli p. Laval może sobie pozwolić na złożenie wizyty w Waszyngtonie. Czyż bowiem pierwszym wrażeniem, jakie wywołuje wiadomość o tej podróży nie jest przedewszystkiem nieufność? Waszyngton stawia przecież przed oczyma Francji przedewszystkiem dwa wspomnienia: — poniżenie doznane na konferencji morskiej z 1922 roku i tak głęboko godzące w poczucie sprawiedliwości uregulowanie sprawy długów i odszkodowań.

Oczywiście, że niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło: — bezpośrednio skutkiem konferencji morskiej był wspaniały wysiłek dla podźwignięcia marynarki francuskiej. Fakt zaś, że Ameryka rościła sobie pretensje do wglądania w zagadnienie długów i odszkodowań i to w charakterze instancji decydującej o tem, czy i ile Europa płacić może — skłonił Francuzów do szczególnie czujnego baczenia na sposób przeprowadzenia likwidacji spraw finansowych wojny.

Mimo to, w przededniu konferencji z naszymi przyjaciółmi z za oceanu, pierwszym odruchem naszym nie będzie wzywianie duchów opiekuńczych Franklina i La Fayette'a, lecz wołanie „uwaga!” O ileż jednak energiczniej trzeba by nawoływać do czujności, gdyby w ciągu kilku miesięcy p. Laval nie zdołał sobie wyrobić opinii człowieka, posiadającego niezwykle silną wolę i zdecydowane poczucie tego, co należy i czego nie należy czynić.

### W pogoni za złotem runem

Rozwój wypadków, poprzedzających podróż p. Laval'a za ocean był niezwykle charakterystyczny. Zaczęło się wszystko od przyjazdu dyrektora Banku Rzeszy Niemieckiej do Francji z żądaniem pożyczki dwudziestu miliardów franków dla ratowania państwa niemieckiego przed ruiną finansową. Premier Laval dał dr. Lutherowi zupełnie szczerze do zrozumienia, iż poprostu pomylił się w adresie. Wówczas Anglja, już w przeczuciu wiszącej nad nią katastrofy funta uprosiła Francję, aby zechciała ona zgodzić się na pertraktacje z kanclerzem Brueningiem. Pan Piotr Laval zgodził się na te rokowania, ale zapowiedział zgóry: — „chętnie będę rozmawiał, ale pod warunkiem, że Francja nie da ani grosza, dopóki nie otrzyma od Niemiec zupełnie pewnych gwarancji materialnych i politycznych”. Kanclerz Bruening zorientował się szybko, że warunków tych nie uda się obejść.

Postanowiono jechać do Londynu, aby tam szukać jakiejś formuły porozumienia, ale i wtedy uprzedził p. Laval: — „jedźmy do Londynu, jeśli chcecie koniecznie ale będziemy mówić jedynie o prowizorycznym ustaleniu zobowiązań, a trzeba będzie przytem pamiętać, że Francja nigdy nie zgodzi się na to, aby ją, jako wierzyciela, usunięto na drugi plan.”

Premier Laval umiał dotrzymać tego, co zapowiedział. I dlatego Francuzi

bez najmniejszych obaw wysłuchali oświadczenia swego szefa rządu, który przed podróżą do Berlina mówił: „będziemy się starali jedynie stworzyć podstawy przyszłej współpracy ekonomicznej i zrobimy próbę uzgodnienia wspólnych interesów obu krajów”.

### Zaproszony do Waszyngtonu

W międzyczasie doszło do wiadomości publicznej, że p. Laval został zaproszony do Waszyngtonu. Nie będzie od rzeczy przypomnieć tutaj w jakich warunkach zaproszenie to nastąpiło. W tym bowiem, niezbyt zresztą odległym czasie, Anglja i Stany Zjednoczone usiłowały ukryć starannie swoje trudności finansowe. Opowiadano nam, że p. Laval odbył rozmowę z dziennikarzami amerykańskimi w Paryżu i dał im pewne wyjaśnienia na temat zasad francuskiego memorandum rozbrojeniowego. Wiadomo powszechnie, że dokument ten dzięki swej szczeroci niezbyt podobał się w Stanach Zjednoczonych. Stwierdzono w nim bowiem kategorycznie, że FRANCJA POSUNĘŁA REDUKCJĘ SWEJ SIŁY ZBROJNEJ DO OSTATECZNYCH GRANIC DOPUSZCZALNYCH i że nie będzie już kontynuować rozbrojenia, aż do chwili zrealizowania koncepcji solidarnej obrony państwa napadniętego.

Takie rozumowanie, oczywiście, nie idzie w smak amerykańcom, którzy chcieliby zachować zupełną swobodę działania, a jednocześnie robić oszczędności i redukować zbrojenia kosztem innych. Argumenty p. Laval'a trafiły do przekonania korespondentom amerykańskim, którzy zresztą siedząc dłużej w Europie, patrzą już trochę innym wzrokiem na wypadki, aniżeli ich koledzy w Stanach Zjednoczonych. Podobno więc z ust jednego z dziennikarzy amerykańskich w Paryżu padła uwaga pod adresem p. Laval'a: — „powinien pan stanowczo pojechać do Waszyngtonu i wytłumaczyć to osobiście prezydentowi Hooverowi”.

Jest rzeczą niemiłej pewną, że prezydent Hoover pragnął równie mocno pomóc z premierem francuskim o MOŻLIWOŚCIACH WIELKIEJ AKCJI, MAJĄCEJ NA CELU ZAŁĘGANIE KRYZYSU CORAZ BARDZIEJ DAJĄCEGO SIĘ WE ZNAKI STANOM ZJEDNOCZONYM. Pragnienie to mogło tylko wzmacniać się w miarę, gdy współzależność dolara i funta coraz bardziej wstrząsała podstawami amerykańskiego systemu monetarnego. Prezydent Stanów Zjednoczonych musiał wówczas uświadomić sobie, iż bez pomocy

Francji niewiele da się zrobić.

Wszystko to jednak nie zmniejszało by niepokoju Francuzów w obliczu podróży do Waszyngtonu, ale — przeciwnie nawet — mogłoby go zwiększyć, gdyby nie to, iż mają oni stuprocentową pewność, że p. Laval nie jest człowiekiem, który pozwoliłby się „uwić” jakiejś sytuacji wówczas, gdy nie przedstawia ona przynajmniej tyleż możliwości zysku, co ryzyka.

Świadomość, że jest się niezbędnym czynnikiem dla czyjegoś ratunku — jest oczywiście przyjemną, ale trzeba przyznać, że chwyt człowieka tonącego za szyję nie należy dla ratującego do rzeczy bardzo bezpiecznych. Człowiek tonący rzadko zdaje sobie sprawę z tego, iż może sparaliżować ruchy ratownika. Na szczęście jednak w tym wypadku, ratujący jest ostrożny i ma zimną krew. Pan Piotr Laval rozumie dobrze, iż do konferencji rozbrojeniowej nie można przystąpić bez gruntownego przygotowania,

### Nasi sprzymierzeńcy mogą być o to równie spokojni, jak my!

To samo da się powiedzieć o sprawach finansowych. Szef rządu francuskiego nie jest oczywiście tak naiwny, ażeby wierzył, że można skłonić do płacenia ludzi, którzy nie mają pieniędzy. Ale z drugiej strony nikt mu nie zdoła wmówić, że zrewidowanie możliwości płatniczych ze szkodą dla oszczędnych i z zyskiem dla rozrzutnych bankrutów (Niemcy przyp. red.) — jest środkiem uzdrowienia finansów i przywrócenia zaufania.

Tembardziej nie będzie on chciał słyszeć nawet o równouprawieniu długów, które są jedynie rachunkami wojennymi już spłaconymi krwią — z odszkodowaniami za systematyczne rujnowanie majątku narodu francuskiego przez wojska niemieckie w czasie wojny.

Premier Laval wie dobrze, iż trzeba właśnie w interesie samej Francji uczynić wszystko, aby zapewnić odbudowę funta, zapobiec nowej katastrofie marki niemieckiej i wzmocnić dolara, ale nie da się nabrać na zwodnicze teorie, które każą ratować walutę przez stworzenie fikcji waluty międzynarodowej i nie poświęci franka.

Pan Laval jest pierwszym z pośród tych, którzy uznają ZJEDNOCZENIE DOBREJ WOLI ZA NAJWAŻNIEJSZY CZYNNIK NAPRAWY ŚWIATA, ale żąda jednocześnie, ażeby doceniono

ale JEST ZDECYDOWANY STANOWCZO NIEDOPUŚCIĆ DO WPLĄTANIA PROBLEMÓW BEZPIECZENSTWA DO UKŁADÓW FINANSOWYCH.

Nie należy on pozątem do tych, którzy skłonni są do podtrzymywania nierelatywnej tezy redukcji zbrojeń, jako środka walki z bezrobociem, ani do tych, którzy pragną zapewnić pokój, pobudzając poszczególne państwa do współzawodnicstwa w rozbrajaniu się, lub ZMIENIAJĄC PODSTAWOWE ZASADY TRAKTATÓW POKOJOWYCH.

Premier Laval jest zdania, że jedynym środkiem, prowadzącym do zmniejszenia ciężaru zbrojeń jest utrzymanie takiej równowagi sił, jaka ustaliła się pod koniec wojny, aż do chwili, kiedy państwa zdadzą sobie sprawę z obowiązku solidarnej obrony przed napastnikiem.

PAN LAVAL NIE POZWOLI OBECNIE NIETYLKO ZŁAMAĆ, ALE NAWET STĘPIĆ SZPADY FRANCUSKIEJ.

poświęcenie, jakie w tym wypadku gotów jest uczynić naród, który przecież byłby w najmniej złem położeniu, gdyby zostawiono sprawę ich normalnemu biegowi.

Francuzi chcą być wspaniałomyślni, ale nie pozwolą się oszukać.

Wreszcie premier francuski należy do tych, którzy uważają

**ZAPEWNIENIE POKOJU BEZ NARUSZENIA ISTNIEJĄCEGO STANU RZECZY — ZA PIERWSZY WARUNEK ODBUDOWY ŚWIATA. MOŻNA BYĆ NAJZUPELNIEJ SPOKOJNYM, IŻ NIE ZEZWOLI ON NA ŻADNE ZMIANY ANI W PRZEPISACH TRAKTATÓW, ANI W PRZEBIEGU LI NIJ GRANICZNYCH.**

Jeśli amerykańskie okażą się skłonni do uznania takich właśnie umiarkowanych i rozsądnych poglądów — wówczas wizyta w Waszyngtonie może być punktem wyjścia dla wielkiej i skutecznej akcji międzynarodowej. W przeciwnym razie — p. Laval zrobi tylko piękną podróż, zresztą nader pożyteczną dla młodych mężów stanu.

I nie wątpię, że p. Laval zdobędzie się na tyle dobrego humoru, aby mówić amerykańcom słowa prawdy z uśmiechem na ustach.

## Berlińskie kredyty dla czerwonej Moskwy

### W Sowietach martwość i widmo głodu

Omawiając strajk marynarzy niemieckich w portach sówjeckich, przytoczyliśmy wiadomość podaną przez Boersen Kurjer o rekordowej nadwyżce bilansu handlowego Niemiec za wreszcie o blisko 400 milionów marek, zaznaczając, że niewątpliwie pozostaje ona w związku z eksportem do Rosji, co tłumaczyłoby wielkie ilości niemieckich okrętów w portach sówjeckich.

Nadchodzące dalsze wiadomości odzwierciadlają dokładne stan handlowych wzajemnych stosunków niemiecko-sówjeckich.

Wychodzące w Paryżu pismo emigrantów rosyjskich Wozroźdzenie podaje z Berlina wiadomość, iż na odbytem w tych dniach posiedzeniu rady Banku Rzeszy z udziałem przedstawicieli przemysłu i banków, była omawiana kwestja kredytów w związku z przeżywanym przez bolszewików kryzysem finansowym. Między innymi w tem posiedzeniu zostały ogłoszone wyciągi ze sprawozdań konsułów niemieckich, które nadeszły do oddziału handlo-

wego ministerjum spraw zagranicznych z Moskwy, Piotrogradu, Kijowa, Odesy, Charkowa, Tyflisu, Archangielska, Samary, Omska i Irkucka.

Znamienne są te rozmowy o kredytach dla Rosji udzielane przez wijące się w katastrofalnych skrętach kryzysu Niemcy, które jak wiadomo udzieliły Sowietom olbrzymich w setki milionów sięgających kredytów w związku z zamówieniami Czerwonej Rosji.

Wedle sprawozdań niemieckich konsułów Rosja przymiera poprostu z głodu.

Urodzaje tegoroczne są złe. Kołchozy i sowchozy nie spełniły pokładanych na nich nadziei, gdyż dały w tym roku chleba o 60—70 proc. mniej w porównaniu z cyfrą, przewidzianą w planie. Mięso stało się rzadkim produktem nawet dla cudzoziemców i korpusu dyplomatycznego, korzystającego ze specjalnych przywilejów.

Pieniądze stopniowo pozabawiane są wszelkiego znaczenia w sówjeckim gospodarstwie. Właścianie odmawiają przy-

mowania czerwonońców, żądając za swoje produkty zapłaty wyrobami fabrycznymi.

W okręgach fabrycznych stale wynikają zaburzenia wśród robotników na tle kryzysu spożywczego oraz towarowego. Władze sówjeckie starają się te zaburzenia likwidować środkami łagodnymi, bojąc się stosować kar.

Katastrofa głodu jest wprost nieunikniona, o ile nie nastąpi jakaś radykalna natychmiastowa zmiana w odżywianiu ludności.

Na uczestników wiadomości te wywarły poronujące wrażenie. Dr. Luther prosił zebranych o powstrzymanie się od ogłoszenia tych danych w prasie, gdyż przy obecnej sytuacji ekonomicznej Niemiec bankructwo rządu sówjeckiego wyrządziłoby wielką szkodę najpierw Niemcom, które były dotąd głównym wierzycielem Moskwy.

Wiadomo przecież, że Niemcy zebrały wcióż u bram Paryża: Łaski, litościwa oobol

# Ich grzechy główne

Jeśli analizujemy szczegółowo tendencje polityczne prasy opozycji „narodowej” na Pomorzu, coż widzimy na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy?

1) Od maja b. r. **KAMPANJA ZA SEPARATYZMEM POMORSKIM**. W cyklu artykułów tego rodzaju, jak „Pomorze chce być sobą”, „Czy być sobą to zbrodnia?”, „Duch wschodni nad Pomorzem”, „Niema miejsca dla Pomorza między niebem, ziemią a piekłem” itd. itd. redakcja „Słowa Pomorskiego” jako organ Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Narodowego, przeprowadziła świadomie i celowo akcję propagandową na rzecz prądów separatystycznych na Pomorzu.

Akcja separatystyczna „narodowców” w ich prasie spotkała się z ostrą krytyką i naganą ze strony opinii społecznej na Pomorzu. Zmuszeni argumentami dyskusyjnymi do szczerości, politycy stronnictwa narodowego na Pomorzu odkryli wyraźnie karty w artykułach lżejszych b. r. gdy po tytule „Nauka historii pomorskiej”, „Trzy województwa razem, Pomorze, Wielkopolska i Górny Śląsk, żądania pomorskie z przed 10 lat”, wypowiedzieli się za powrotem do też separatystycznych głoszonych na łamach tegoż pisma przez b. wiceprezesa Zarządu Wojew. Stronnictwa adw. Ossowskiego, który w r. 1926 drukował na łamach tego pisma swój projekt separatyzmu pomorskiego z własnym ministerstwem Z. Z. i osobną armią, uzależnioną tylko od dzielniczego ministerstwa Z. Z.

2) **KAMPANJA PRASOWA ZA ROZBICIEM JEDNOLITYCH ORGANIZACJI PRZY SPOSOBIENIA WOJSKOWEGO**, zakończona secesją grupy Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem ks. Wryczy.

W związku z programem separatystycznym politycznym, władze stronnictwa na Pomorzu przygotowały akt rozbitcia jednolitych organizacji P. W. dążąc na zjeździe w Tezewie do złączenia secesyjnej organizacji powstańców i wojaków z podobną organizacją w Wielkopolsce (wyłącznie poddaną wpływom endeckim), apelując równocześnie do Korfańtego na G. Śląsku, by przyłączył te organizacje pomorsko-wielkopolskie razem ze swoją organizacją górnośląskich powstańców i objął stanowisko „naczelnego wodza sił powstańczych” Ziemi Zachodnich.

3) **ACH WZRESZCIA B. R. ROZPOCZĘTO OSTRĄ DYWERSJĘ NA FRONCIE GOSPODARCZYM**. W szeregu artykułów takich, jak „Oni zgody nie chcieli”, „Przyczyny braku zaufania”, „Odgadywanie przyszłości, co nas czeka?”, „Kto ma zaufanie, do kogo?” „Kto bankrutuje?, z więzów zakłamania nie mogą się uwolnić”, prasa „narodowa” przygotowała grunt pod podminowanie zaufania ludności Pomorza do rządu i jego zadań gospodarczych, wyzyskując sytuację depresji ekonomicznej skutkiem kryzysu światowego, dla nastawienia ludności Pomorza w ostrej opozycji wobec własnego państwa.

Ruch separatystyczny doznał gorącego powitania i pochwały nawet ze strony hakatystycznej prasy wschodnio-pruskiej („Ortelsburger Zeitung”), zaś akcja czynna przeciw państwu i jego instytucjom gospodarczym wyraża się w oddaniu pod sąd „Słowa Pomorskiego” przez Bank Gospodarstwa Krajowego za wywoływanie kłamliwymi pogłoskami paniki i popłochu wobec instytucji państwowych, oraz w aresztowaniu redaktora odpowiedzialnego tego pisma Piszeza za publiczne wystąpienia antypaństwowe, nawołujące do wycofywania wkładów z instytucji państwowych.

4) **NOWE DZIAŁANIE NA SZKODĘ PAŃSTWA** obserwujemy ostatnio w tej prasie **PRZEZ ODDAWANIE USŁUG OBCYM AGENTUROM** drogą kolportowania dzikich wiadomości i komentowania ich na naczelnym miejscu — po linii interesu obcych agentur.

Na łamach „Słowa Pomorskiego” (nr. 237 z dn. 14. 10. b. r.) pojawił się artykuł wstępny p. t. „Anglja a sanacja”, przewidywania polityczne. W artykule tym organ „narodowy” omawia w sposób poważny i serjo(!) „rewelacje” posła Undo (ukraińskiego nacjonalisty) Barana, który z trybuny sejmowej rzucił insynuację polityczną, iż „przewrót majowy dokonał się w r. 1926 pod „protektorem” W. Brytanji i jej rządu”.

Można hajdamackiemu posłowi wrogiemu państwu polskiemu organizacji politycznej Undo wygłaszać tego rodzaju insynuacje, które zdradzają wyraźnie ten sam rodzaj „robót” jak konszachty Konowalec z Hitlerem a

bi nici łączące morderców ś. p. posła Holówki z niemiecką Reichswehrą.

„Środowisko, w którym pracuje poseł Baran — pisze słusznie „Gazeta Polska”, jest tak ściśle związane z przedpokojami Reichswehrministerium w Berlinie, że koncepcje polityczne posła Barana muszą nosić na sobie stygmat umysłowości berlińskich koncepcistów i „abwehrleutnantów”.

O coż bowiem chodzi takiemu posłowi z... „Zachodniej Ukrainy” gdy wygłasza swe „rewelacje”? O skorzystanie z momentu przemian z trybuny polskiego Sejmu, by rzucić w świat podejrzenie o wybitnych wpływach angielskich w polskim rządzie i tą drogą ukuć małą intrzykę w stosunku do innych naszych sojuszników, z którymi nas wiążą nici najbliższej i serdecznej współpracy.

Robotę p. Barana zdemaskowano i nikt jej w prasie Obozu Państwowego nie brał na serio.

Ale ta usłużność, z jaką prasa endecka potraktowała te „rewelacje” naszych ukraińskich baraników, biorąc je na własny użytek w komis mus obudzić jak najdalej idące zastrzeżenia.

Ta pedanterja w cytowaniu kto, kiedy i po-

co „przed baranami” pisał podejrzliwie o „angielskiej życzliwości dla sanacyjnego zamachu stanu w r. 1926”, jest zastanawiająca.

I staje się dziwnie jasnym, że ci sami politycy, którzy pracują w pocie czoła na pochwałę za „prądy separatystyczne” na Pomorzu ze strony prasy wschodnio-pruskiej, ci sami „działacze”, którzy rozbijają front organizacji wojskowych stojących w obronie Pomorza, ci sami, którzy wzorem Piszezów i innych „kierowników” Młodych głoszą wrogię dla państwa nastroje defetyzmu i paniki i podkopują się pod fundamenty zaufania społeczeństwa naszego do rządu i państwa, uprawiają z dziwną perwersją i satysfakcją tę samą robotę, którą spełnia w Polsce Baran z Undo, zdecydowany wróg państwowości polskiej.

Pisząc w ten sposób, działając w ten sposób na szkodę własnego państwa, endecy w swej prasie stołecznej i prowincjonalnej spełniają raz jeszcze szkodliwą i potępienia godną rolę, bo działają w tej sprawie na rzecz i z ramienia tych czynników, które nazywamy o b e c m i a g e n t u r a m i.

I ten więc grzech nie jest obcy naszym separatystom pomorskim.

## Złce gospodarzą na Pomorzu Niem. Rząd niemiecki stwarza sztuczne oddalenie gospodarcze kresów — Wygrywa to politycznie przeciw Polsce

Wobec olbrzymich sum, przeznaczonych obecnie w Niemczech na cel kolonizacji wewnętrznej nabiera znaczenia publikacja „Pommern — Jahrbuch” na r. 1930-31 (piąte wydanie), wydana przez Alfreda Bergera, syndyka Izby Przemysłowej i Handlowej w Szczecinie.

Współpracownikami tego wydawnictwa są m. g. g. Izba Handlowa i Przemysłowa oraz Rolnicza, Dyrekcja Kolei w Szczecinie, wreszcie uniwersytet w Gryfji. We wstępie, oświetlającym ciężkie warunki gospodarcze Pomorza niemieckiego, podaje referent jako powody tych stosunków nietyklo znaną wersję o „nienaturalnych granicach” i przeciętych arterjach komunikacji, ale także fakt, że kolej niemiecka niedostatecznie uwzględniła w swojej polityce przewozowej warunki gospodarcze wschodnich prowincyj, i zaniedbuje wschód przy rozbudowie sieci komunikacyjnej. Dla porównania przytoczono ceny przewozu towarów z polskiego Śląska do Gdyni i z niemieckiego do Szczecina o 50 proc. do przeszło 100 proc. wyższe od polskich. Sam rząd niemiecki stwarza więc sztuczne „oddalenie gospodarcze” swych wschodnich kresów od reszty państwa.

### UCIECZKA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ DO MIAST.

Ruchem ludności wewnątrz kraju zajmują się trzy referaty: „Abwanderung, Arbeitsmarkt und Arbeitsamt”, „Die Landflucht in der Provinz Pommern” i „Siedlungspolitik im deutschen Osten”. Artykuły stwierdzają przede wszystkim wybitnie się zaznaczającą ucieczkę ludności wiejskiej do miast, co zresztą można zauważyć w całym Niemczech. Liczba ludności wsi utrzymuje się w Niemczech od r. 1875 na tym samym poziomie, natomiast ludność miast wzrasta gwałtownie, przyczem na naturalny przyrost miast przypada tylko nieznaczny procent. Co do Pomorza niemieckiego, statystyka Izby Rolniczej podaje cyfrę 12 tysięcy ludności, którzy opuścili wieś w ostatnich 18 miesiącach przed wydaniem książki, z tego przeszło 4000 udało się do Berlina, reszta do Szczecina i do mniejszych miast Pomorza. Doświadczenie jednak uczy, że w razie niepowodzenia i ci emigranci wędrują do wielkich miast.

Brak pracy w miastach, nędza mieszkaniowa, skupienie bezrobotnych, stwarzają niebez-

### Człowiek, który ma trzy zamachy kolejowe na sumieniu

Nie ulega obecnie już wątpliwości, iż Matouschek jest sprawcą okropnych zamachów kolejowych pod Jüterbog i Bia Torbagy. Co do zamachu pod Ausbach w Austrii narazie nie zdołano jeszcze ustalić wina Matouschka.

O zbrodniarzu donoszą pisma zagraniczne bardzo ciekawe szczegóły. Matouschek był oficerem osławionego oddziału Hejasa w Budapeszcie, który po upadku rządu komunistycznego zaprowadził w Budapeszcie okropne rządy grozy mordów, szantażów i rabunków. Poprzednio był Matouschek oficerem węgierskiego pułku piechoty, gdzie zdobył stopień porucznika. Kiedy białe hordy Hortiego podczas rządów Beli Kuna na Węgrzech docierały do Budapesztu, Matouschek był jednym z pierwszych, który wstąpił w ich szeregi. Później w październiku 1921 r. Matouschek walczył przeciwko b. cesarzowi Karolowi i dotarł na czele swego oddziału aż do Bia Torbagy. Wówczas już więc poznał miejscowość w pobliżu której 10 lat później miał dokonać straszliwej zbrodni. Terorystyczna działalność b. oficera łączy się w dziwny sposób z jego zbrodniczą działalnością w ostatnich dniach.

pieczeństwo dla porządku publicznego.

Szczecinowi brak pomieszczenia dla 25000 przeważnie dorosłych ludzi, podczas gdy w gminach wiejskich Pomorza niemieckiego jest 1714 mieszkań próżnych. Niema chętnych do pracy na roli. Pomorze niemieckie sprowadza 15.750 robotników z zagranicy; są to oczywiście Polacy. Wskutek zakazów władz cyfra ta dochodzi tylko do 1/3 cyfr przedwojennych. Jest to jednak olbrzymia liczba, ponieważ do cięższej pracy, mianowicie przy burakach cukrowych, brak zupełnie chętnych Niemców (mimo propagandowych fotografii niemieckich z podpisem: „Dajcie nam pracę”).

### ZAHAMOWANA AKCJA KOLONIZACJI WEWNĘTRZNEJ.

Te same psychologiczne powody przeciwstawiają się akcji kolonizacji wewnętrznej. W pierwszym jednym roku 1919 zakrojono ją na 10 000 osad rocznie na obszarze Niemiec. Po dziesięciu latach zdołano tylko uruchomić około 26.000 osad, z tego na same Prusy przypada 21 000. Urzędowe czynniki wyraźnie wskazują kolonizacji cel „utrzymania niemieckiego, tam gdzie jest najsłabsza”, a więc przede wszystkim we wschodnich, kaszubskich powiatach Pomorza niemieckiego, około Bytowa i Lęborka. Jednakże w samym okręgu kaszubskim w wymienionych poprzednich 18 miesiącach, objętych statystyką, 8529 ludzi opuściło wieś i udało się do miast; w tymże okręgu jest 893 mieszkań próżnych. Żądany przez referenta „wał niemieckich chłopów przeciw polskiemu narodowi”, konieczny z powodu katastrofalnego obniżenia liczby urodzin, jest więc jeszcze daleki od urzeczywistnienia.

Z obliczenia rentowności gospodarstwa — gdzie właściciel posługuje się i prądem elektrycznym i używa znacznej ilości sztucznych nawozów, wynika, że chłop niemiecki zbyt drogo gospodarzy, a i stopa życia wydaje się zbyt wysoka. Nic dziwnego, że tak wymagający właściciele wołają o pomoc rządu, gdyż 15 ha ziemi tak wysokich pretensyj do życia zaspościć nie mogą, a osiedlenie chłopów niemieckich przy granicy polskiej dla celów politycznych da się tylko uskuteczyć przy wysokich premjach ze strony rządu.

### Dalsze upadłości bankowe w Ameryce

Donoszą z New Yorku, że znany z wielkich operacji giełdowych dom bankowy Kountze Bros ogłosił upadłość i skreślony został ze stałych członków giełdy. Zobowiązania firmy szacowane są na 6.934.000 dol., a aktywa na 7.889.000 dol.

W Atlantic City 4 większe banki przejęły w tych dniach 14 małych banków. W różnych częściach Stanów zaniknęło dalszych pięć instytucji kredytowych.

### Z teki karykaturzysty



ZE SPORTU ŚWIATOWEGO.

Mac Donald próbuje pobić rekord w podnoszeniu ciężarów.

# „Czarne msze” sekty satanistów

## Tajna centrala w Londynie — Kult Baphioneta w Helsingforsie

Z Helsingforsu donoszą: Śledztwo w sprawie potwornej hyeny cmentarnej, degenerata Saramimi'ego, doprowadziło do niezwykle sensacyjnych rezultatów.

Jak już donieśliśmy, Saramimi oskarżony został o odgrzebywanie trupów z cmentarza i sprochanowanie conajmniej 40 grobów. Już w pierwszym śledztwie dowiedziano mu, że przy świetle latarki wykopywał trupy, otwierał je, odpiłowywał narzędziami chirurgicznymi głowy, ręce i nogi, poczem zasypywał mogiłę, a obcięte członki ludzkie przywiązywał postronkiem do kamienia i wrzucał do pobliskiego jeziora.

Zdawało się, że wykrycie zbrodniarza w osobie dozorcy cmentarza, zakończyło dalsze śledztwo. Jednakże policja fińska zainteresowała się narzędziami chirurgicznymi, przy których pomocy degenerat ćwiartował trupy. Stwierdzono, że na piłach i lancetach znajdowały się jakieś tajemnicze znaki.

Saramimi nie chciał wyznać, skąd posiada te narzędzia! Co oznaczały te symbole wryte na rękojeściach przyrządów. Dalsze dopiero śledztwo doprowadziło do sensacyjnego odkrycia.

W mieszkaniu Saramimi'ego znaleziono korespondencję i broszury, które naprowadziły na wykrycie organizacji satanistów, związanej z tajną centralą satanistów w Londynie. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Wiadomo jednak, że grabarz miał licznych spółników.

Okazuje się, że świeżo wygrzebarny bądź zabrany z kostnicy trup, służył do obrzędu „czarnej mszy”, gdzie trupa składano na ołtarzu, poczem zgodnie z ohydą liturgią, kawalkowano go. Saramimi odnosił później zwłoki na cmentarz, lub też topił je w stawie.

Na zasadzie znalezionej w mieszkaniu jego korespondencji z Londynem i Paryżem, policja fińska zawiadomiła o strasznym odkryciu policję angielską i francuską, które rozpoczęły energiczne śledztwo celem wykrycia ohydnej szajki.

Policja angielska od dłuższego już czasu była zainteresowana tajemniczym znikaniem młodych osób, w szczególności ko-

biet. Również i policja francuska od czasu do czasu wylawiała z Sekwany części zwłok lub całe zwłoki, których zagadki nie rozwiązano. Obecnie śledztwo zostało skierowane na wykrycie obu europejskich central satanistów w Londynie i Paryżu. Ponieważ „czarna msza” i kawalkowanie zwłok lub żywych w czasie przerażających swoją ohydą praktyk, na Zachodzie było niewątpliwie trudnione, wybitni kapłani sekty satanistów wyjeżdżali na te nabożeństwa do Helsingforsu, choć nie ulega wątpliwości, że i w Londynie i Paryżu tego rodzaju obrzędy były odprawiane.

Cała afera przybiera olbrzymie rozmiary.

## Dom wybudowany w 11 godzinach

W East St. Louis (U. S. A) architekt W. C. Carl wybudował dom w ciągu 11-u godzin i wygrał zakład o sporą sumę 10.000 dolarów. O 7-ej rano teren budowy był jeszcze zarośnięty trawą; o godz. 9-ej założono już fundamenty, o godz. 12-ej p. p. mury wyciągnięto pod dach i blacharze przystąpili już do pokrywania dachu, a jednocześnie zakładano w domu instalacje, podłogi, okna etc. Wreszcie przystąpili do pracy malarze i punktualnie o godz. 6 po poł. mała willa była już wykończona od a do zeta. Zajął ją ferguson meblowy, powstawiano rzeczy, a o 7-ej wiecz. zaproszeni goście i świadkowie zakładu zasiadli do stołu zastawionego obficie jadłem i napojami. To się nazywa rekord szybkości!

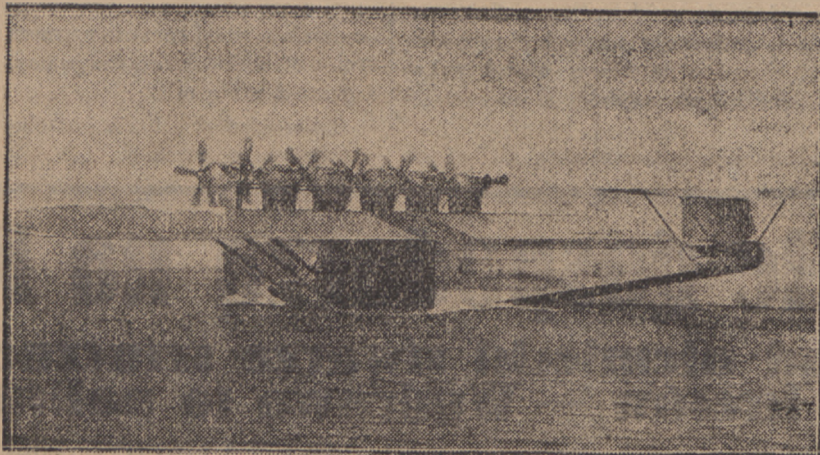
## Znaleziony skarbiec

W podziemiach opactwa Herain odkryto, opierając się na wskazówkach historycznych z X stulecia, skarbiec wypełniony złotem. Zawartość skarbcia oceniana jest na sumę 100 milj. franków. Obecnie powstał spór o podział złota. Prawdopodobnie część skarbu otrzymają chłopcy belgijscy, na których gruntach skarbiec został odkopany, bowiem podziemia ciągnęły się z opactwa Herain, aż do Cysoing, drugą zaś osobą, które przedsięwzięły poszukiwania.

## Anglicy mają siedzieć w domu

Prasa angielska postanowiła podobno nie przyjmować ogłoszeń zagranicznych hoteli i uzdrowisk, a to z tej racji, że w chwili obecnej, wobec spadku funta, należy ograniczyć wyjazdy zagranicę, aby zapobiec wywożeniu waluty angielskiej. Martwią się już z tego powodu hotelarze paryscy, dla których Anglicy byli jednym z głównych źródeł zysków w czasie t. zw. season. Wiadomość tę przynosi „Matin”.

## Nowy olbrzym powietrzny



Wielkie przedsiębiorstwo lotnicze włoskie zamówiło w ostatnich czasach w zakładach Doermer w Szwajcarii olbrzymi statek powietrzny na wzór DOX—1. Nowy olbrzym ochrzczony został DOX—II. Motor jego składa się z 12 silników Fiata, każdy po 600 HP. Podczas próbnych wylotów nowy statek powietrzny był kierowany przez głównego pilota zakładu Doermer p. Wagnera. Zdjęcie nasze przedstawia DOX—II podczas próbnego lotu.

## „Pan Tadeusz” powłosku

We Florencji ukazał się w najbliższym czasie w prywatnym zakładzie wydawniczym Tyszkiewiczza nieśmiertelne dzieło Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” w tłumaczeniu wierszem na język włoski. Tłumaczenia na język włoski dokonał Oskar Truchowski.

## Królowe piękności prawują się we Francji

Przed trybunałem paryskim stają obie. Lucienne Nahmias i Jeanne Julia. Jedną wybrała królową jury południowo-amerykańskie; drugą podobne jury, ale — północno-amerykańskie. Ze jednak obie królowe miały niestety tą samą stolicę — Paryż, więc też niebawem doszło do konfliktu, wzajemnego nieuznawania się, przymówek, wystąpień — i procesu. Wreszcie L. Nahmias żąda od sądu oficjalnego uznania jej — jako pierwszej wybranej — francuską królową piękności — twierdząc, że elekcja jej przeciwniczki „nie ma charakteru oficjalnego”.

# „Niebieski ptak” w pończasku

## Sprawki międzynarodowego hochsztaplera

Policji paryskiej udało się onegdaj aresztować międzynarodowego hochsztaplera, który oddawna był poszukiwany przez prokuratorów wielu krajów Europy i Ameryki. W jednym z najelegantszych hoteli Paryża uwieczono mianowicie niejakiego Mac Lineya, który podał się za rodowitego Irlandczyka. Mac Liney zajmował luksusowy, wspaniałe urządzone apartamenty...

Stwierdzono, że liczba ofiar, które Mac Liney w rozmaitych krajach naciągnął na wiele milionów, dochodzi do nieprawdopodobnej wysokości. Pierwsze jego sprzeniewierzenia przypadają na lata przedwo-

jenne, w których Mac Liney oszukał wielu bogatych kupców w południowej Francji i w Egipcie. W r. 1922 stał on na czele wojska powstańczego w Meksyku, złożonego z 10 tys. ludzi. Później został właścicielem bogatych kopalni srebra i prowadził książęce życie. W r. 1926 był znowu w Londynie, gdzie jednak ziemia zaczęła mu się palić pod stopami...

Wyjechał wówczas do Francji, gdzie się podawał za współwłaściciela wielkiej akcyjnej spółki naftowej amerykańskiej. W tym czasie wyłudził od pewnego przemysłowca rumuńskiego 250 tys. franków.

Następnie udał się do Monte Carlo, z którego wyjechał zdefraudowawszy 100 tys. franków. Jego ostatnią ofiarą był pewien Anglik, od którego wyłudził 650 tys. franków. Ostatnio chciał hochsztapler dokonać znowu jakiegoś oszustwa, zakrojonego na wielką skalę. Nawiązał już kontakt z szeregiem wybitnych finansistów i przemysłowców, z którymi pertraktował w sprawie założenia fabryki obuwia, której kapitał miał wynosić 40 milionów franków.

Na szczęście zdołała wreszcie policja unieszkodliwić tego niebezpiecznego ptaszka.

ROBERT DIEUDONNE.

## Piękna kobieta

### Nowela

Klaudyna zbiegła ze schodów, przeskakując po cztery stopnie, jak gdyby w obawie, że mąż będzie ją gonił. Znalazszy się na chodniku, stanęła i zawahała się. Dokąd iść?... Na prawo czy na lewo?... Przejść na drugą stronę ulicy?... Zejść w dół do stacji kolei podziemnej?... Wsiąść do autobusu?...

— Kiedy tak, to wolę odejść! — powiedziała przecież mężowi swemu przed chwilą.

— Idź! — odparł tak obojętnie, że wciąż nąwazy palto, wcisnąwszy kapelusz na głowę, skierowała się ku drzwiom do ostatka oczekując, że ją zawróci. On tymczasem spytał krótko:

— A więc dokąd idziesz?

— Dowiesz się w porę! — rzuciła mu w odpowiedzi, drżąc z gniewu.

— Przyslij mi parę ładnych widoków — rzekł na pożegnanie, wznosząc ramionami z uśmiechem.

— Glupsi — cisnęła mu przez zęby, wychodząc.

A cała awantura o nie właściwie.

Pisarz Bejard był tylko na tyle nieostrożny, że powiedział, zresztą bez żadnej ubocznej myśli:

— Pani Gizela Herlinbeau wyglądała bajecznie wczoraj wieczorem.

— Mój Boże! Jacy mężczyźni są niemądry!

— zareagowała Klaudyna na to, pamiętała, że inne panie, należące do towarzystwa, czyli jej przyjaciółki, nie znosił Gizeli Herlinbeau, dlatego, że podobala się mężczyznom.

Gizela robiła rzeczywiście wszystko, co ku temu zmierza. Była elegancką kobietą, suknie jej obnażały hojnie biust i siadając, nie usiłowała chować nóżek bez zarzutu, w zalotnym uśmiechu pokazywała poprzez białe niczem kość słoniowa zęby koniuszek bezczelnego języka. Wyprowadzała ostatecznie z równowagi zazdrosne o jej urodę i wdzięk kobiety, które użalały się nad „tym biednym” panem Herlinbeau, o ile nie nazywały go „ślepyim idjotą”.

W rzeczywistości zaś, nic poważnego nie można było zarzucić pani Gizeli poza tem, że lubiła być otaczana rojem mężczyzn, z chwilą kiedy ukazała się na sali. Za to obecne damy odplacaly jej doszukiwaniem się różnych usterek w jej toalecie, twarzy lub figurze.

— Chciałabym, żebyś zobaczył ją rano przy wstawaniu — dodała jeszcze Klaudyna, mając w myśli owe zarzucane pani Herlinbeau defekty.

— Nie miałem sposobności — odparł Bejard z najzimniejszą krwią.

— Nie masz pojęcia, jak ona się maluje! — ciągnęła dalej żona, poiniając jego słowa milczeniem.

— Wszystkie kobiety robią to samo — zauważył Bejard.

— Dziękuję ci!... Nie warto doprawdy być uczefw, żeby widzieć się zrównaną z kobietą frywolną!

— Oh! — obruszył się Piotr.

— Owszem! — Owszem! Broń ją! Zachwycaj się! Ostrzegam cię jednak przed niemilemi niespodziankami: ona nosi specjalny pas, bo ma biodra nierówne.

— Skąd wiesz o tem! — rzucił Bejard z niedowierzaniem.

— Od jej gorseciarki...

— Nie może być! Gorseciarka obowiązana jest do tajemnicy zawodowej.

Zimna krew męża wyprowadziła Klaudynę z równowagi do reszty.

— Niemądra jestem doprawdy, że krew sobie psuję z powodu kobiety, która przecież nie liczy się!... Jeżeli masz na nią ochotę... Kiwnij palcem... Zobaczysz, że to wystarczy!...

— Przypuszczasz?...

— Tylko wiedz — wybuchnęła Klaudyna — że i ja nie mam zamiaru narażać się na śmieszność. Nie należę do rządu zrezygnowanych żon, które roniąc łzy ukradkiem, czekają na powrót wiarołomnego męża. Skoro wolisz ją odemnie, wesolej zabawy! Ustupuję jej z drogi! Dowidzenia!

I wyszła, jak powiedzieliśmy wyżej, z domu, rozmyślając na ulicy, co począć z sobą? Czy pójść do matki i opowiedzieć jej rozmowę, na skutek której poróżniła się z mężem? Matka, wysłuchawszy cierpliwie, roześmieje się jej w nos: powie z pewnością:

— Skoro się na takiego męża, jak twój Piotr, trzeba mu ufać, kochanie! Każda z przyjaciółek podzieliłaby poglądy Klaudyny na Gizelę, ale która z młodych kobiet niezupełnie wyzuta z miłości własnej pójdzie zwierzać się przed inną z zazdrości swej o męża?

Szła więc ulicami bez celu. Gniew jej opadł powoli. Aż wreszcie zaczęła śmiać się z siebie.

— Miałam też o co robić mu awanturę! — pomyślała prztem.

Machinalnie weszła do jednego z pierwszorzędnych magazynów, przerzuciła najmodniejsze materiały, przymierzała kilka nowych fasonów kancuszy, kupiła korzystnie parę ręcz-

ników kąpielowych i... pół tuzina chustek do nosa dla męża, mówiąc do siebie: że też jestem na tyle głupia, by myśleć o nim!...

I już miała wyjść ze sklepu, kiedy spotkała się nos w nos z panią Gizelą, przeglądającą próbki przy tym samym kontuarze.

— Patrzcie państwo! Klaudyna! — zawołała radośnie.

Rozstały się przecież w najlepszej zgodzie wczoraj wieczorem.

— Gizela! — zawtórowała jej Klaudyna z lekkim rumieńcem na twarzy.

— Jakże się cieszę, moja najdroższa!... Ucałowały się serdecznie.

— Idę do mojej krawcowej — oznajmiła pani Gizela — sprzedaję bowiem swoje modele. Nadzwyczajna okazja!

\*\*\*

Wieczorem, wróciwszy, jak zwykle, na obiad do domu, Klaudyna weszła najnaturalniej w świecie do gabinetu męża, wołając od progu:

— Nie zgadniesz nigdy, z kim spędziłam popołudnie.

— Nie próbuję.

— Z Gizelą. Spotkałyśmy się w magazynie... Zaprowadziła mnie do swojej krawcowej... Kupiłam nowy model sukni... białą w niebieskie kwiaty... Niech sobie opowiadają co chcą o Gizeli, ale co ma smak w ubraniu, to ma. Prawda, że mąż płaci wszystko bez szemrania, cokolwiek się jej zamarzy!... Słyszysz?...

— Owszem! Owszem! Słyszczę!...

— Masz niegodziwcze!... Nie zapomniałam i o tobie. Kupiłam ci pół tuzina chusteczek do nosa... Winien mi jesteś sześćdziesiąt pięć franków!...

Nasza trybuna

# Młodzi czuwają

## Kto sieje kakol w duszach młodych?

W związku z naszym artykułem p. t.: „Postać wodza z zagranicznej perspektywy” otrzymujemy od jednego z naszych czytelników z Bydgoszczy poniższe uwagi, które doładnie charakteryzują oblicze duchowe szeregów młodych, zaprawiających się do państwowej pracy. (przyp. Red.)

Nawiązując do artykułu p. Z. z dnia 14 października b. r., pragnę również tej sprawie poświęcić słów kilka. Zdaje mi się, że p. Z. ma na myśli w swoim artykule młodzież akademicką, ponieważ po przyjeździe z zagranicy możliwe z nią miał sposobność zetknąć się bliżej. Moje uwagi dotyczą młodszej generacji, a mianowicie młodzieży szkół średnich, wśród której tyle lat się obracałem. Zaberam głos, jako ten, który obecnie dopiero wchodzi w okres życia społeczno-politycznego, a tem samem, jako ten, który w tym czasie potrzebuje materiału zdrowego i odpowiedniego do przeżycia.

Kończąc w ubiegłym roku jeden ze średnich zakładów naukowych, miałem możność zaobserwowania niektórych przejawów z życia politycznego w gronie swoich kolegów. Choć byliśmy niemowlętami politycznymi (od 19 do 24 lat), to jednak interesowały nas niektóre zagadnienia polityczne, tembardziej, że właśnie rok ubiegły obfitował w szereg bardzo ważnych i tak zbawienych dla Polski momentów. I doprawdy: nie wiem, kto tak zachwycił umysł tej młodzieży, kto sprowadził ją z tej szlachetnej drogi umiłowania Wielkich w narodzie na drogę występku przeciw Nim. Naprawdę, że aż strach powtórzyć te wszystkie zwroty, te puste frazesy owej zbalamuconej młodzieży.

Pamiętam owe chwile listopadowe 1930 r., kiedy to z wielkim napięciem oczekiwaliśmy wyniku wyborów do Sejmu, a gdy przyszła owa radosna chwila zwycięstwa idei Wielkiego Człowieka, wśród moich kolegów rozpełtała się prawdziwa burza przekleństw pod Jego adresem, i zdaje mi się, że nie uwierzyłby nikt w ich prawdziwość, gdybym riekł o nich tu przytoczył. **WPROST NIE CHCE SIĘ WIERZYĆ, ABY TAKIE SŁOWA WYSZŁY Z UST MŁODZIEŻY POLSKIEJ.**

Pamiętam również owe chwile, gdyśmy wysyłał pocztówki z okazji Imienin p. Marszałka. Mimowoli nasłuchałem się tak ohydnych sądów o naszym „Księciu Niezłomnym”, tak z nienawiścią wypowiedzianych wyrazów, że, gdyby to usłyszał już nie Polak, ale nawet jakiś Papuas, to uciekałby zgrozonym, zatykając uszy. I jakże się nie dziwić, że to wyszło z ust młodzieży, w której leży przyszłość Polski. Pamiętam również chwile z prywatnych rozmów, które toczyły się między nami na ten temat. I w takich właśnie chwilach owe wrogie nastawienie osiągało punkt kulminacyjny, a przy tej „okazji” przeciwko mnie sypały się zwykłe przezwiśka i

groźby (!) (pochodzą z woj. warszawskiego).

Pewnego razu zastałem jednego z moich kolegów w chwili, kiedy przygotowywał się (już po maturze) z historii do egzaminu do Szkoły Podchorążych (!). W rękę trzymał broszurkę o Marszałku: — niektóre zdania były poprzekreślane, poczyniono były dopiski, poprawki... które wcale nie licowały z wiekiem owego młodzieńca jego sumieniem: — tak były ohydne. Za znaczą, że ilość osobników tak postępujących była bardzo znikomą, ale była **A KTÓŻ TO UCZYNIŁ?**

Drugi fakt, który zaprzętał nasze umysły, — to głoszony przez niektóre pisma separatyzm Pomorza. Jako uczeń, który tyle słyszał z lekcji historii o polskości tych ziem, o ich potęgę i poświęceniu na polu zjednoczenia i niepodległości, głosy separatystyczne uważałem za pewien rodzaj plotkarstwa, lecz jakież było moje rozczarowanie, gdy przekonałem się, iż ów pewien rodzaj plotkarstwa — to rzeczywistość?

Nie wchodząc już w to, kto odważył się głosić podobne hasła, wyrażałem tylko zarażeniem zdziwienie i obawę! Boć i w jakiej

atmosfera życia polit.-społ. my, młodzi mamy wdrażać się do pracy dla Państwa, a co najważniejsze, co mamy uważać za dobre: **CZY SPOKOJNĄ, WYTEŻONĄ I SOLIDARNĄ PRACĘ DLA PAŃSTWA, CZY MAMY OBRĄC SOBIE ROLĘ WARCHOLÓW, KTÓRZY DWIEŚCIE LAT TEMU ZA KUFEL WINA SŁUŻYLI NISKIM INSTYNTKOTM ZDRAJCÓW OJCZYZNY?**

Młodzieniec, który już w ostatnim roku na ławie szkolnej marzył o przyszłej pracy dla Państwa, co słyszy u wrót swego dalszego życia? „Pomorze chce być sobą” — ryczy opozycja wielkim głosem. Jakież skutek tego? Skutek ten, że pewna część młodych ulegnie tym niekczemnym głosom i przeczywieście wyrosnie na takich warcholów, jak ci, którzy obecnie to głoszą. Czy może ja sam jeden tak myślę i czuję? **Nie!** — po milion razy: **nie!** Tak samo myślą czują setki tysięcy młodzieży polskiej. A my młodzi pamiętajmy, że obowiązkiem naszym jest wierna służba Tenu, który szablą i bagnietem żołnierza polskiego zakreślił granice naszej Ojczyzny. Służąc Jemu, służymy Ojczyźnie O tem pamiętajmy!... (W.)

# Jak opozycja parceluje Polskę?

## Endecy na Zachodzie Polski dążą do separatyzmu — socjaliści na Wschodzie Polski ofiarują Ukraincom autonomię

W porze, gdy separatyści endecy na Pomorzu uprawiają politykę wyodrębnienia Pomorza, oraz Ziemi Zachodnich od wspólności z Macierzą, na innym odcinku kresowym Polski inni opozycjoniści gotowi są do nowego rozbioru Polski, a mianowicie socjaliści z PPS. są gotowi nadać ludności ukraińskiej Małopolski Wschodniej i części b. Kongresówki szeroka autonomię, która w zasadzie utworzyłaby nieomal odrębne państwo ukraińskie w ramach Rzeczypospolitej, i oddałaby miliony ludności polskiej na tych ziemiach na rutenizację i wyruadowienie.

Polska Partja Socjalistyczna złożyła onegdaj do Sejmu swój wniosek domagający się autonomii dla ziem zamieszkałych przez ludność t. zw. ukraińską. Organ prasowy PPS. „Robotnik” podaje następujące główne punkty swego wniosku:

„Obszar autonomiczny obejmowałby część woj. lwowskiego, województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, woj. wołyńskiego i południową część woj. poleskiego.

Organizacja władz autonomicznych: a) Sejm krajowy, wybrany w głosowaniu pięcioletnim, b) minister krajowy, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, c) Rząd krajowy, powołany przez Sejm krajowy w głosowaniu stosunkowym, d) sądy krajowe

do Sądu Apelacyjnego włącznie.

Językami urzędowymi na obszarze autonomicznym byłoby język polski i ukraiński.

Widać stąd, że P. P. S. chętnie widziałaby utworzenie odrębnego niemal państwa ukraińskiego z ziem należących do Polski. Na szereg sięć projekt socjalistyczny może liczyć na poparcie tylko posłów opozycyjnych (chyba bez Stron. Narodowego?) — posiada więc charakter czerzej demonstracji. „Robotnik” zdaje sobie z tego sprawę, gdyż w artykule wstępnym, poświęconym apoteozie własnego projektu autonomii, oświadcza poprostu, że projekt ten „jest niewykonalny dopóki trwa dzisiejszy system rządzenia”.

Cóż więc widzimy? Opozycja lewicowa (socjalistyczna) godzi się na podarunek z Ziemi

## Zerwanie stosunków między Wąlkami a Hiszpanią

Minister Maura oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że nie zdaje mu się, żeby Radzie Ministrów udało się przekonać Zamorę, by wycofał swą dymisję, gdyż uchwalony w nocy artykuł ustawy, dotyczący spraw religijnych, nosi charakter wielkiego sekciarstwa.

Głosowanie poprzedziła bardzo napięta dyskusja, która trwała całą noc, aż do świtu. Posłowie katolicy oświadczyli, że nie mogą uznać konstytucji antyreligijnej i wycofują się ze zgromadzenia narodowego. Po ogłoszeniu wyniku głosowania za panowała na sali nieopisana wrzawa, przy czem posłowie katolicy opuścili salę na znak protestu.

Katolicy baskijski postanowili zorganizować zbrojne powstanie w obronie zakonów w razie gdyby rząd usiłował je wypędzić z kraju.

Papież odwołał nuncjusza Tedescini z Madrytu.

W czasie szarży policyjnej nocy ubiegłej w Madrycie wiele osób odniosło rany. Dokonano 11 aresztowań.

## Wwóz ziemiaków do Anglii

Toruński syndykat dla eksportu ziemiaków sprzedał 15 tys. ton do Anglii. W najbliższych dniach poraz pierwszy rozpocznie się w porcie gdynińskim ładowanie większego transportu ziemiaków na okręty.

# Na froncie walki z bezrobociem

## Plan sfinansowania akcji komitetów wojewódzkich

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia opracował plan sfinansowania akcji komitetów wojewódzkich.

Przedewszystkiem komitety wojewódzkie mają zwrócić uwagę na dotacje samorządów

południowo-wschodnich ukraińcom w formie autonomii, nasi zaś opozycjoniści z pod znaku „Słowa Pomorskiego” dążą znów do separacji i autonomii dla Pomorza, jako podarunek dla kogo?

Jak pięknie pracuje i zgodnie nasza opozycja. Parcelują Polskę jak miło i bez pomocy wrogów gotowi są ją dzielić i rozbiierać na drobne kawalki.

Ale pod jednym względem ma słusność socjalistyczny „Robotnik”. Te projekty separatystów i autonomistów na Kresach Zachodnich czy Wschodnich „są niewykonalne dopóki trwa dzisiejszy system rządzenia”.

Gdyby rządził jak przed majem partje i koterje mozeby „autonomje” tak szeszodrze rozdzielane byly mozliwe. Dzisiaj waz!

# Na międzynarodowy zlot skautów wodnych na Pomorzu przybędzie naczelny skaut lord Baden-Powell

## Zjazd odbędzie się pod Kościerzyną

W ostatnich dniach września b. r. bawiła na Pomorzu komisja z ramienia Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie w celu zbadania możliwości zorganizowania Zlotu Skautów Wodnych z całego świata na Pomorzu.

Po złożeniu wizyty informacyjnej Panu Wojewodzie Pomorskiemu — komisja w składzie drów harcmistrzów I. Wołkowieza oraz W. Bublewskiego w towarzystwie p. majora Sulika — Kierownika Okręgowego Urzędu W. P. i P. W. w Toruniu oraz dha Władysława Siemradzkiego, Komendanta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, udała się na objazd województwa pomorskiego w poszukiwaniu terenu. W projekcie było jezioro Charzykowskie pod Chojnicami i jezioro Dąbrowskie pod Kartuzami. Komisja po zbadaniu możliwości doszła do przekonania, że najlepszym i najodpowiedniejszym terenem — w projektach nieprzewidzianym — jest JEZIORO GARCZYŃSKIE POD KOŚCIERZYNĄ — które ma doskonale połączenie drogą wodną z Wisłą, ponadto ma bardzo

dogodną komunikację lądową oraz specjalną bocznice kolejową — zatem sasiaduje z doskonałym terenem na obozy harcerskie.

Wybór tego jeziora został już zaakceptowany przez Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego — wobec czego okazują się nie na miejscu wszelkie wiadomości, jakoby Zlot powyższy miał się odbyć w Brdyńsku pod Bydgoszczą.

Na międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych, który odbędzie się w sierpniu 1932 r., a który poprzedzi Narodowy Zlot Drużyn żeglarskich z całej Polski — zaproszone zostały podczas Międzynarodowej Konferencji Skautów wej w Badenie pod Wiedniem w lipcu rb. przez przedstawicieli Polski wszystkie organizacje skautowe z całego świata.

Już dotychczas istnieje pewność, że w Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych weźmie udział około 1000-cu Skautów Wodnych z zagranicy i tyleż z Polski. Cyfry te jednakowoż ulegną pewnym podwyżkom a to ze wzglę

du na wielką propagandę jaką harcerstwo polskie rozwinię zagranicą.

Na Zlot międzynarodowych Skautów Wodnych przybywa osobiście **SKAUT NACZELNY ŚWIATA, LORD BADEN-POWELL OF GILLWELL Z MAŁZONKA**, która uczestniczyć będzie w Międzynarodowej Konferencji Instruktorów w Buczu na Śląsku.

W programie Zlotu jak dotychczas ustalono wejść m. in. zawody kajakowe i żeglarskie. Zlot zakończy wielkie zawody morskie w Gdyńi. Po Zlocie odbędzie się szereg wycieczek w głąb Polski do Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna, Lwowa etc.

Ze względu, że będzie to pierwsza międzynarodowa impreza Skautowa w Polsce i że na Zlot ten przybędą przedstawiciele państw z całego świata, Zlot ten poza zbliżeniem organizacji skautowych oraz charakteru czysto skautowego będzie miał doniosłe znaczenie propagandy Polski, Pomorza i portu polskiego na forum międzynarodowym.

oraz komunalnych kas oszczędności, które mają przekazać pewien procent dochodów na walkę ze skutkami bezrobocia. Następnym źródłem dochodów mają być dopłaty w wysokości 50 proc. od opłat skarbowych przy wykupywaniu świadectw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Dalej przewiduje się w porozumieniu z organizacjami robotniczymi i przemysłowcami „Dzień Pracy” dn. 15 grudnia i 15 lutego, w ten sposób, że zarobek ogółu robotników za ten dzień, wypłacony zostanie przez pracodawców komitetom do spraw bezrobocia. Robotnicy mają zrzec się swego zarobku w tym dniu, a pracodawcy, wpłacając zarobek robotników, wniosą ze swej strony również taką samą sumę.

Komitety porozumieć się mają z organizacjami wolnych zawodów, jak lekarzy, adwokatów i t. p. w sprawie opodatkowania również dochodów tych zawodów. Właściciele nieruchomości i hotelów mają być pociągnięci do dobrowolnego podatku w skali 1 proc. od dochodów. Rolnictwo ma złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 kwintala ziemiopłodów z 1 ha. Do ofiary tej pociągnięte zostaną majątki o obszarze ponad 50 ha. Bilety widowiskowe i wszelkie imprezy dochodowych opodatkowane mają być w wysokości: poniżej 1 zł. — 5 gr., przy cenie biletów do 2 zł. — 10 gr., przy cenie do 5 zł. — 20 gr., ponad 5 zł. — 50 gr. Wszelkie gry w klubach i resursach opłacane mają 10 proc. od opłat klubowych. Wreszcie mają być wprowadzone dodatkowe opłaty przy uboju zwierząt.

Wreszcie komitety wojewódzkie mają zużytkować towary skonfiskowane na komorach celnych, a więc w Katowicach, Wilnie, Lwowie, Łodzi, Warszawie i w Mysłowicach.

# Głos Pomorzana powstańca i wojaka

## Spełnijmy godnie swój obowiązek

Odtu pięćdziesięciu zgorą lat w dziejach Narodu Polskiego główną rolę, a zarazem może najszczytniejszą odgrywa Powstaniec i Wojak. Jego znaczenie podkreślał charakter stosunków politycznych, jakie panowały w Europie pod koniec XVIII. i przez cały XIX. wiek.

Polska, wykreślona z pośród państw, jako jednostka polityczna, żyła życiem Powstańców i Wojaków, i ich krwią świadczyła światu o swoim istnieniu. Powstaniec i Wojak polski, walczący w imię TEJ, której nie uznawał ówczesny świat polityczny, stanął w swoich szereżach Jej byt, a przez walki dążył do Jej wskrzeszenia. O Nią walczył konfederat barski, za Nią przelewał krew kosynier z pod znaków Kościuszki. Dla Niej szary generał Dąbrowski życie i honor swoich żołnierzy dawał Bogowi. Wojny, przelewając krew we Włoszech, na San-Domingo, na skalistych zboczach Samo-Sierry i wśród mroźnych równin Rosji. Ona była zawołaniem dzielnych czwartaków z roku 1830. Dla Niej Mierostawski i Marcinkowski wywołali w Poznaniu powstanie w roku 1848. Za Nią ginęły najszlachetniejsze jednostki w ostepach leśnych pod Langiewiczem i Traugutttem w 1863 roku. Z Jej imieniem na ustach szedł w bój szary Legun, zmagając się z wrogiem i niewiarą rodaków.

I dziś, gdy, jakby się zdawało, nic nie zagraża już wolnej i niepodległej Polsce — i dziś Powstaniec i Wojak stać muszą na Jej straży.

Bo musimy zawsze pamiętać, że jesteśmy otoczeni śmiertelnymi wrogami naszej państwowości, którzy nigdy nie zapomną, że kiedyś, dzięki NASZEJ SŁABOŚCI, rządili nami, że kiedyś, siejąc WŚRÓD NAS ZAWIŚĆ I NIEZGODĘ, igrając na próżnej ambicji jednostek, ciągnęli z nas niezliczone korzyści.

Już dziś dają się słyszeć ich głosy!

Już dziś chcą oderwać od Macierzy połać rdzennie polskiej ziemi, odciąć nas od świata, by później rzucić się na nas, jak sto pięćdziesiąt lat temu.

Dlatego i dziś Powstaniec i Wojak,

### Pierwsza transza pożyczki na budowę mostów

Na poczet udzielonego kredytu angielskiego na budowę mostów na Wiśle, a wynoszącego 300 tysięcy funtów szterlingów, wpłynęło już około 80 tysięcy funtów. Następną zaś rata spodziewana jest w końcu października.

Udzielony przez konsorcjum banków zagranicznych kredyt został podzielony w sposób następujący: 168 tysięcy funtów otrzymała firma Rudzki, pozostała zaś kwota przyznana zakładom Zieleniewskiego i hucie Królewskiej i Laurze.

### Huzar — pokojówką Kasia

#### Paskwił niemiecki na polskie nazwisko

Literatura ma swoje prawa i nie można nikomu zakazać szukać „tematu” do fantastycznych opowieści w drogich nam tradycjach, czy motywach historycznych lub narodowych! Trudno jednak spodziewać się, że będziemy czytali lub podziwiali autorów, których radzibyśmy obić za ich licencje poetyczne.

Taką wartą obicia powieścią jest wyczyn literacki („heiteres” Kriegsroman) Aleksandra Lernet — Holenji „piękna” opowieść wojenna która się ukazała w Berlinie p. tytułem „Przygody młodego człowieka w Polsce” (die Abenteuer eines jungen Herrn in Polen).

Ów Junger Herr to młody porucznik Teller, bohater romansu, który niewątpliwie poruszy do serca sentymentalnych Niemiec, wzruszającymi czulem. epizodami przeżył sercowych z heroizmem Kasią i Dusią „dziewczkami polskimi” o bardzo... bardzo szerokiej i rozległej moralności.

A jak się to stało — opowiem: Wojna! Wielka Wojna! Szczek mieczy. huk,

potny na spuściznę czterech pokoleń, które za Polskę oddały mienie i życie, musi zająć w społeczeństwie polskim czołowe miejsce jako obrońca całości Polski; musi wykrzesać z siebie ducha rycerzy z pod Płowców i Grunwaldu, by móc dać odpowiedź sile wrażeń. Lecz nie tylko nazewnątr ma bronić interesów Polski, lecz i WEWNĄTRZ MA CZUWAĆ NAD JEDNOŚCIĄ I ZGODĄ, by móc się przeciwstawić podstępnej po-

lityce wrogów, sączących w granice jąd niezgody partyjnej i klasowej.

Wierni swemu zawołaniu — „WOLNOŚĆ” — pełnić powinni święty obowiązek, jaki na nich włożyła Polska w walczona setkami mogił nieznanych a świętych nam Bohaterów.

A gdy spełnimy swój obowiązek, wykazemy tem samym, że godni jesteśmy wolnej i niepodległej Polski.

Witkowski, Major W. P.



## Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego

w Grudziądzu

Tel. 220-284.

ul. Wybickiego 39

Zal. w r. 1846.

Załatwia wszelkie transakcje bankowe  
Przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

1211

Złotowe oprocentowuje po 6—10%, dolarowe po 4—7% w stosunku rocznym, zależnie od terminu płatności wkładu.

KAPITALIZACJA PÓLROCZNA.

Wkłady gwarantuje Powiat Grudziądzki całym swoim majątkiem i siłą — podatkową. Wkładom zapewnia się najcisłszą tajemnicę.

## Szajka bandytów w błękitnym aucie

### uprowadziła córkę milionera

Niezwykła afery kryminalna, tak ciekawa, że mógłby ją wymyślić romansopisarz, zaprzęta obecnie zarówno opiniej, jak władze Ameryki. — W osobliwy sposób mieszają się tutaj tragedia i komedia.

Bohaterką tego wypadku jest córka fabrykanta, Violetta Michels, która przed dziesięcioma dniami, wśród sensacyjnych okoliczności zniknęła z domu rodzicielskiego. Dziewczyna ta, licząca lat 21, miała w toku następnego miesiąca wyjść za mąż. Narzeczonego kochała tak, że przysięgnie, jakoby z obawy przed tym związkiem małżeńskim uciekła, nie może zostać przyjęte. Domysły kierują się raczej w kierunku zbrodni.

Należy jeszcze dodać, że w kilka dni po zniknięciu Violetty rodzice otrzymali list anonimowy, w którym zażądano od nich, aby na określonym miejscu złożyli 100 tys. dolarów, jeśli nie chcą, aby ich córka została zabita. Zamiast podpisu u dołu listu widniał nieudolnie nakreślony piórem sztylet.

Naturalnie, że o tym liście natychmiast uwiadomiono policję, która poradziła zrozpaczonemu fabrykantowi, aby na pozór spełnił życzenie szantażysty i na określo-

nem miejscu położył kopertę, zawierającą skrawki papieru. W oznaczonej godzinie czekało ośmiu detektywów niepostrzeżenie na zjawienie się szantażysty. Ten jednak nie przybył. Koperty, zawierającej bezwartościowe skrawki papieru, nikt nie podjął.

Dalsze poszukiwania policji doprowadziły do wyniku, że Violetta Michels została rzeczywiście uprowadzona przez szajkę szantażystów, którzy ją trzymają w uwięzieniu. Uprowadzenie zostało dokonane w błękitnym aucie, które bandyci ukradli pewnemu lekarzowi, a następnie pozostawili gdzieś na szosie. Miejsca pobytu uprowadzonej oraz bliższych szczegółów, dotyczących bandytów, władze bezpieczeństwa nie zdołały dotychczas stwierdzić.

W ostatnich dniach zjawił się na policji młody fotograf, John Capitan i opowiedział wiele ciekawych szczegółów. Oto przypadek'em przechodził on pewnego wieczora w pobliżu willi, w której mieszkali pp. Michelsowie. Widział on właśnie moment uprowadzenia...

Ciekawa ta afery budzi w Ameryce ogromną sensację.

grzmot, świst, wycie itd. itd. kul, armat, karabinów maszynowych... Brrr! Straszliwe tło romansu! Austrjacy dragoni i niemieccy huzarzy, wśród nich Apollo, piękny porucznik Teller pędzą do ataku na huzaganowy ogień Moskali. Rumak porucznika pada... Wielkie nieba! Porucznik wieje z pola bitwy i znajduje przytulne schronienie w domu dawnego pułkownika rosyjskiego, który też mówi. po rosyjsku. („Przygody młodego człowieka „in Polen!”) pułkownik, o którym Moskale źle mówią, nie ma żadnej racji by Niemców zdradzać (in Polen!) i przebrawszy czarującego wojaka w szaty niewieście, czyni zeń pokojówkę Kasię.

Huzar Kasia zostaje najpierw dziewczką do krów (szczęśliwe polskie krowy) we dworze ziemianina polskiego Łubieńskiego. Czar uroda i wdzięk huzara jest tak fascynujący, że nawet w przebraniu niewiasty sieje spustoszenie w sercach. Najpierw męskich.

„Mężczyźni latają za Kasią”. Córka Łubieńskiego dowiaduje się rzeczywistej rzeczywistości i z tego wynika...casus fatalny. Po kilku miesiącach panna Dusia czyni rodzicom wstydlive, a żalosne wyrzanie... Za nic jednak nie chce zdradzić, kto jest ojcem przyszłego dziecięcia...

Dzieją się różne awantury. Na rozkaz

rodziców Dusia musi wybrać męża dla zakrycia hańby i epizod ten opisany jest „niewymownie ucieśnienie”. Mężem zasłony hańby nie jest oczywiście huzar-Kasia, który nie traci czasu i pracuje nad nowym skandalem z młodszą siostrą Dusią Klarcją.

A wojna trwa. Generał rosyjski, który ma zwyczaj szczytać Kasię, gdy mu podaje kawę, zamieszkuje we dworze Łubieńskich — na kwaterze. Kasia ma pietra, czy aby mundur huzarski, który przechowuje nie zdradzi jej rycerskiej tajemnicy. Zawija go więc w jakiejś generalskiej papieru, które okazują się cennymi dokumentami i tajemnicami wojskowemi, które kradnie Moskalom. Papieru te dostają się do rąk „naszych” austro-niemieckich, którzy dzięki temu odnoszą piramidalne zwycięstwo, Kasia — bohater wkłada rajtuzy huzarskie i w dziedzicu dworu Łubieńskich „gdzie dojadł była dziewczką do krów” i pokojówką siedzi w swym uniformie na koniu, otrzymuje order Pour le merite.

A Klarcja, szczęśliwa narzeczoną, robi upojone, zamglone szczęściem perskie oko ku pięknemu czarującemu huzarowi niemieckiemu. Kolosalne! Rzewne! Tklliwe przygody młodego człowieka! I takie „narodowe” „c. k. austrjacko-narodowe” z „Wiednia!”

## Nowe książki

Tytuł nowej powieści Jerzego Brzeżkowskiego, *Wraki*, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich, ma własną treść, zrozumią ją dla każdego, kto zna nieco gwiarę żeglarską. Wrak to szczerzyk statku, tkwiącego gdzieś w rafach, rzuconego na mieliznę lub waleśającego się bez załogi i kierownictwa, przed ostateczną zagładą, po oceanie; to bez nadziei rozbitek.

Wrakami ochrzcił Brzeżkowski bohaterów swej nowej powieści — byłego komandora cesarskiej marynarki rosyjskiej — Polaka — i Rosjanke, zrządzeniem losu i rewolucji rzuconą do Polski. Oboje wykołojeni — bez wewnętrznej możliwości powrotu na normalne tory życiowej wędrówki. Fragmenty ich dawnego życia, epizody z rewolucji rosyjskiej (rewolta marynarzy na morzu Czarnym), spotkanie nad polskim morzem, dokąd przybyli oboje — każde z osobna — by choć na tym skrawku wybrzeża odetchnąć dawno zapomnianym powiewem oceanu i dawnego — jak ocean rozlewnego — życia; perypetje tego spotkania szamocących się po bezdrożach nerwów i tęsknoty „wraków” ludzkich stanowią treść nowej książki Brzeżkowskiego. „Wraki” ujęte są mocno po męsku, a przecież z pełnym zrozumieniem i odczuciem ludzkiej słabości i nostalgii za czemś nieziszczalnym — bo minionym.

Ilustrował *Wraki*, które ukazały się w cyklu „książek liljowych” Gebethnera i Wolffa, Marjan Walentynowicz. Cena zł. 5.80.

Wydane niedawno opowiadanie z wlotczygi myśliwskiej Stanisława Dzikowskiego: *Egzotyca Polska*, słusnie zawierają ten przymiotnik w swym tytule. Nietylko dlatego, że dotyczą ziem, egzotycznych w stosunku do całości europeizowanej Polski — Pińczyszczny, Białorusi, Wołynia, ale w równej mierze i dlatego, że przeżycia, jakich doznał autor w swych wlotczgach, są dla zwykłego mieszkańca polskich miast czy województw centralnych czy zachodnich tak dalekie i różne od tego, czego doznaje on w swoim życiu, iż lektura Dzikowskiego przyniesie mu szereg wrażeń naprawdę — w skali przeżyć normalnych — egzotycznych.

(Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 8.—).

Pod *żaglami Jana J. Fischera* to beztrośnie pogodnie wspomnienia z wlotczygi na sportowej łodzi żaglowej po Bałtyku — do Kopenhagi, Stockholmu, fiordów norweskich.

Autor, jeden z pionierów sportu żeglarskiego w Polsce, opowiada o swych wyprawach i przeżyciach z ujmującą pełną kulturą prostotą.

Bogato ilustrowane doskonałymi fotografiami wspomnienia Fischera są doskonałą lekturą zarówno dla czytelników dorosłych jak i dla młodzieży, dla której sport żaglowy posiada urok specjalny.

(Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.50).

Nowele *Janusza Meissnera* zdobyły już gobie zasłużone miejsce w rodzinie książek przychylnie ocenianych, lubianych i — co najważniejsze — czytanych przez szerokie kręgi publiczności. Przyczynił się do tego zarówno prawdziwy talent ich autora, jak i tematy, które, w najlepszym pod względem literackim znaczeniu, można nazwać artystyczną propagandą sportu skrzydlatego — lotnictwa.

W nowym, świeżo wydanym tomie p. t. *Rekord*, prócz doskonałych nowel lotniczych: *Rekord*, *Ostatnia wyprawa*. Pilot jakich ma to — z których bije miłość Meissnera — pilota do żywiołu — znajdziemy mocną w napięciu nowelę wojenną „*Pod Helenowem*”, ciekawą w swym niesamowitości „*Monte Benito*” i szereg innych. „*Rekord*”, ilustrowany przez Horowicza, ukazał się w cyklu „*Książek liljowych*” Gebethnera i Wolffa. (Cena zł. 5.80).

W wydawanym w układzie prof. Ign. Chrzanowskiego zbiorowym wydaniu „*Pism*” Henryka Sienkiewicza ukazał się ostatnio IV tom „*Nowel*” wielkiego pisarza (Pism t. 36), zawierający następujące utwory: *Sielanka*, *Szkiece węglem*. *Przez stępy*. *Janko muzykant*. *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*. W tomie tym podane są nadto warianty noweli ostatniej, która w pierwszej redakcji nosiła, jak wiadomo, tytuł: *Z pamiętnika warszawskiego korepetytora*. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.)

W dniach najbliższych ukaże się dalszy (V) tom nowel, zawierający utwory: *Orso*, *W krainie złota*. *Za chlebem*. *Jamiol*. *Niewola tatarska*. *Czy ci najmilezy*. *Tissot* *w Warazwie*.

# Życie gospodarcze

## Gospodarka powiatu morskiego w świetle cyfr i faktów

Na zebraniu Rady Powiatowej B. B. w Wejherowie p. starosta Henszel wygłosił interesujący referat na temat gospodarki w powiecie morskim. Referat obejmował najciekawsze zagadnienia z dziedziny gospodarki powiatu i niewątpliwie wszystkich zainteresuje. Podajemy z niego co następuje:

Do całości sprawozdań o stanie gospodarczym Rzpłitej należy bezwarunkowo dodać specjalne sprawozdanie z gospodarki tego skrawka ziemi, na który zwrócone są oczy nie tylko całej Polski ale i całego świata — wybrzeża polskiego morza.

Powiat morski rozpada się na dwie części: wybrzeże morskie i zaplecze portu morskiego — Gdynię. Powiat morski jest powiatem wybitnie turystycznym. Rok rocznie przybywa do miejscowości nadmorskich 20 do 30 tysięcy letników, z których każdy zostawia tu przeciętnie 200 — 300 złotych.

Ze względu na bliską konkurencję letnisk nadmorskich zagranicznych wysiłki zarządu powiatu morskiego i prace gospodarcze koncentrują się przeważnie w kierunku postawienia naszych miejscowości letniskowych na poziomie europejskim.

A więc w kierunku powiększenia sieci dróg i dostosowania ich nawierzchni do wymagań czasu, ulepszenia komunikacji przez uruchomienie odpowiednich środków komunikacyjnych, stworzenia większej ilości wygodnych i tanich pomieszczeń dla kuracjuszy, zaopatrzenia letników w odpowiednią ilość dobrych środków żywności, ułatwienia zwiedzania wybrzeża itp.

### W DZIEDZINIE POWIĘKSZENIA SIECI DRÓG I ULEPSZENIA NAWIERZCHNI

poza budowę bulwaru nadmorskiego rozpoczęto ostatnio prace na drogach państwowych, które będą na wiosnę asfaltowane. Obecnie prace polegają na zwożeniu kamienia, który będzie podczas zimy tłuczony. Roboty do wiosny kosztować będą około pół miliona złotych od wiosny wyasygnowany będzie na ten cel milion.

Pozatem istnieje projekt budowania wygodnej asfaltowej drogi przez półwysep Hel, dzięki czemu w przyszłości znikną tam poszczególne miejscowości letniskowe i cały teren wzdłuż drogi zabudowany będzie tworzył jedno wielkie letnisko.

### ROZWÓJ ŚRODKÓW KOMUNIKACYJNYCH

na wybrzeżu również postępuje naprzód. Dla przewożenia letników i turystów z miejsca na miejsce w ub sezonie istniała nader dogodna komunikacja kolejowa, autobusy, statki, motorówki, taksówki itp.

### JAK WYGLĄDA BUDOWNICTWO

na wybrzeżu świadczy fakt, że Wydział Powiatowy w r. b. wydał 700 zezwoleń na budowę domów. Takim ruchem budowlanym w dobie obecnej nie może poszczycić się żaden powiat. Świadczy to jednocześnie o pewnej oszczędności obywateli, którzy w następstwie tego mogą lokować kapitały w budowlach.

Z ruchem budowlanym łączy się ściśle i rozwój elektryfikacji powiatu. Sieć elektryfikacyjna wzrasta stale.

**W DZIEDZINIE ZAPROWIANTOWANIA** powiatu należy wspomnieć o dwóch znajdujących się na najlepszej drodze rozwoju przedsiębiorstwach t.j. o Rzeźni w Pucku i Mleczarni spółdzielczej w Gdyni. Oba te przedsiębiorstwa są na terenie wybrzeża niezbędne a ponadto odgrywają poważną rolę w sprawie uniezależnienia powiatu od Gdańska.

W celu ułatwienia zwiedzania wybrzeża letnikom i turystom utworzono

### ZWIĄZEK TURYSTYCZNY,

którego działalność w b. r. nie zupełnie odpowiadająca wymaganiom została już ściśle określona i odpowiednio zreformowana, tak że w przyszłym sezonie będzie stała bezwzględnie na należytych poziomach. Należałoby jeszcze dobrać coś o przemysły rybackie, rolnictwie i bezrobociu.

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU RYBACKIEGO** na wybrzeżu jest jednym z najważniejszych zagadnień. Ze względu na doniosłość

tej gałęzi życia gospodarczego powiatu powstał projekt budowy portu rybackiego na pełnym morzu w Wielkiej Wsi. Projekt ten jednak nie mógł być w b. r. urzeczywistniony ze względu na kryzys gospodarczy.

### W DZIEDZINIE ROLNICTWA

dotkniętego klęską nieurodzaju spowodowanego fatalnymi warunkami atmosferycznymi nastąpiło ostatnio pewne odprężenie dzięki udzieleniu rolnikom zboża na siew po znizowanych cenach. Dalsza pomoc kredytowa Banku Rolnego na ten cel spodziewana jest w wysokości około 100 tysięcy zł.

### BEZROBOCIE NA WYBRZEŻU

nie jest zbyt groźne dzięki Gdyni, która zatrudnia wiele ludzi z powiatu oraz dzięki ruchowi budowlanemu i pracom drogowym.

Powiat morski jest jedynym w Polsce, który rozporządza budżetem 1.000.000 zł. Budżet z rozrostem wybrzeża wzrasta

z każdym rokiem i nawet w r. b. gdy budżety innych powiatów zmniejszono, budżet powiatu morskiego powiększył się.

Dla lepszego jednak rozwoju powiatu niezbędne jest jaknajspieszniejsze wprowadzenie w życie t. z. małej ustawy samorządowej, która między innymi zreformuje anormalny podział gmin, z których najmniejsza np. rozporządza budżetem 250 zł, a największa 15.000 zł. Dzięki reformie ilość gmin zmniejszy się ale za to będą one mogły operować większym budżetem co przyniesie poważną korzyść miejscowościom letniskowym.

Tak przedstawia się w grubszych zarysach gospodarka w powiecie morskim.

Jak widać z referatu życie gospodarcze w powiecie wre, a praca we wszystkich kierunkach szybko posuwa się naprzód.

Dzięki specjalnym względom Rządu i umiejętnie prowadzonej gospodarce przez Wydział Powiatowy na czele z p. star. Henszlem wybrzeże można rokować najlepsze nadzieje na przyszłość.

## Polscy robotnicy rolni Gwałtowne kurczenie się rynku pracy

Zapotrzebowania do pracy na roli w Niemczech ulegają systematycznemu z roku na rok zmniejszeniu: gdy w ostatnich latach osiągały jeszcze liczbę 120 tysięcy osób, w roku ub. około 75 tysięcy, a w r. b. już tylko około 38 tys.

Gwałtowne kurczenie się rynku pracy w Niemczech dla polskich robotników rolnych nie jest objawem przejściowym, a stanowi proces gwałtownego zanikania obywatelstwa, wywołany odpowiednią polityką władz niemieckich, dążących do uniezależnienia rolnictwa od zagranicznej siły roboczej, a przede wszystkim siły polskiej. Dziś jest rzeczą prawie pewną, że najbliższe lata muszą przynieść zanik emigracji sezonowej do Niemiec.

Głównym basenem ruchu sezonowego do Niemiec są powiaty: wieluński, częstochowski, radomskowski, sieradzki, kaliski, koniński, słupecki, kolski, turecki, łaski, piotrkowski, odolanowski, karpiński, ostrzeszowski. Powiaty wyliczone pokryły w r. 1928 — 70%, a w r. 1929 — 66% całego zapotrzebowania niemieckiego. Sam powiat wieluński oddał w r. 1928 — 23.152, a w 1929 r. — 22.006 emigrantów, czyli 12,7% swego całego zaludnienia.

Zasoby obywatelstwa przywożone do kraju wynoszą około 37—43 milionów złotych, a na sam powiat wieluński 15—17 milionów, z czego około 40% możnaby ulokować w instytucjach oszczędnościowych.

Wydaje się bardzo celowym, by akcja społeczno-gospodarcza nad zorganizowaniem sezonowców i ich oszczędności rozpoczęła się, zanim nastąpi zupełne zamknięcie granicy niemieckiej dla polskiego robotnika rolnego.

## Możliwości eksportu grzybów do Stanów Zjednoczonych

Stany Zjednoczone, na terenie których prawie nie rosną dziko grzyby jadalne i które nie mają dostatecznych warunków do sztucznej hodowli pieczarek, są bardzo poważnym rynkiem zbytu na te artykuły. Wartość rocznego importu dochodzi do 1,5 miliona dolarów. Udział Polski w dostawach wynosi zaledwie około 1,3 proc.

Eksport z Polski do Stanów Zjednoczonych posiada poważne szanse, ponieważ Polacy, tam zamieszkujący we wszystkich większych osiedlach polskich posiadają własne firmy handlowe, szukają kontaktu z krajem ojczystym i specjalnie interesują się importem grzybów z Polski.

Według memorjału Konsulatu Generalnego R. P. w New Yorku z r. 1928 — miasto Chicago, posiadające z górą 3 miliony mieszkańców, w tej liczbie około pół miliona Polaków, sprowadziło w okresie od 1. 4. 1926 r. do 31. 5.

## Wicemin. Jastrzębski objął urządowanie

W dniu 15-ym b. m. w Prezydium Rady Ministrów odbyło się pożegnanie wiceministra W. Jastrzębskiego, który w dniu 16-ym b. m. obejmie urządowanie w ministerstwie skarbu.

Jak się dowiadujemy, Biuro Ekonomiczne Prezesa Rady Ministrów przejąć będzie w dalszym ciągu pod bezpośrednim kierownictwem p. wiceministra Nakoniecznikoff-Klukowskiego.

## Wywóz naszego węgla do Skandynawji

Należy przypuszczać, że eksport polskiego węgla na rynki skandynawskie powinien utrzymać się w ciągu najbliższych kilku miesięcy na dotychczasowej wysokości, gdyż kontrakty na dostawy na rok 1931/32 są już przeważnie zawarte — przyczem zobowiązania polskiego przemysłu węglowego wynoszą około 4 milionów ton.

Z punktu widzenia rentowności naszego eksportu na rynku skandynawskim, to przynajmniej w okresie przejściowym, t. j. do czasu ustabilizowania się funta i ukończenia procesu dostosowania się w mniejszym lub większym stopniu cen i zarobków robotniczych do nowej wartości funta, straty polskiego przemysłu węglowego będą znaczne, tembardziej, że prawie wszystkie transakcje na rynku północne zawierane były w walucie angielskiej. Obecnie przemysłowcy polscy prowadzą rozmowy z importerami w sprawie ewentualnego zwaloryzowania cen, i jest nadzieja, że chociaż częściowo uda się skłonić pośredników do płacenia ceny zwaloryzowanej; oczywiście nie dotyczy to dostaw rządowych i komunalnych.

## Gdynia porzuca walutę funtowa

Związki Maklerów i Ekspedytorów w Gdyni, poczynając od 1 października b. r. wszelkie swoje stawki i świadczenia obliczają w złotych. Najbliższy okres zmusi również armatorów do przewartościowania stawek zarówno linijowych, jak i trampowych, które dotychczas były kwotowane prawie wyłącznie w walucie angielskiej.

# „Gold standart” W. Brytanji przekreślony

## Kilka uwag o funcie angielskim

Bezpośrednie następstwa odstąpienia przez Wielką Brytanię od zasady „gold — bullion — standart” pozwalają na stwierdzenie kilku ciekawych faktów. Jednym z nich jest łatwość zastosowania się do okoliczności, ujawniona przez umysłowość brytyjską, zawsze gotową do ewolucjonowania wedle danych doświadczenia. W ten więc sposób mogła W. Brytania odrzucić „gold-standart”, który od przeszło stulecia stanowił dogmat monetarny.

Po profesorze Keynes, który określił złotą walutę jako „przestarzały fetysz”, czytamy teraz głos „Daily Express”, który gratuluje sobie, że kraj się wreszcie wyswobodził z „pokrycia złotem”. Również wiele innych dzienników angielskich uważa, że płynność waluty wyjdzie na korzyść gospodarstwu społecznemu Anglii.

Drugim faktem jest to, że deprecjacja funta nie jest wynikiem inflacji pieniężnej. Rzeczywiście cyrkulacja banknotów utrzymała się w ostatnich miesiącach na pozio-

mie stałym, nieco ponad 350 milionów funtów. Przykład funta udowodnił jeszcze raz, że deprecjacja waluty rozpoczyna się bardzo często od zewnątrz i przenika do kraju, gdzie się ujawnia przez wyższe ceny, za którą idzie wzrost cyrkulacji pieniężnej, co staje się konsekwencją spadku, a nie jego przyczyną.

Przy spadku funta okazało się również, jak poważne rozmiary może przyjąć emigracja kapitałów z jednego kraju do drugiego. Z cyfr podanych przez kanclerza skarbu, wynika, że zapotrzebowanie dewiz wyniosło 10 milionów funtów we czwartek, 18 milionów funtów w piątek, a więcej niż 10 milionów funtów w ciągu pierwszej połowy dnia w poniedziałek 21 ub. m. W tem tempie złoty skarbiec Banku Anglii zostałby całkowicie wyczerpany w ciągu jednego tygodnia.

Godnym szczególniejszej uwagi jest fakt, że kulminacyjny punkt spadku funta nastąpił bezpośrednio po uchwaleniu przez

parlament nowych podatków. Wynika stąd, że równowaga budżetowa nie jest dostatecznym środkiem do utrzymania stabilizacji waluty, natomiast dowiedzionem jest, że zwiększenie obciążenia podatkowego wywołuje ucieczkę kapitałów.

Z punktu widzenia budżetowego, Anglja ma potencjał dochodów znacznie wyższy od przedwojennego. Dochód opodatkowany bowiem wynosił około miljarde w r. 1913, a obecnie równa się 2½ miljarde funtów. Liczba podatników, podlegających „incometax” wzrosła z 1 miliona na 2½ miliona osób. Wpływ podatku dochodowego urósł z około 50 milj w r. 1913 na przeszło 300 milj, z których jednak 50 milj. pochodzi z t. zw. „supertaksy”, czyli b. wysokiego podatku obciążającego specjalnie najbogatsze sfery.

Jeżeli pomimo to funt spadł, to należy szukać przyczyn w zachwianiu równowagi między popytem a podażą na rynku walutowym.

M. G.

# Pod hasłem zgodnej współpracy w obronie i dla dobra naszej Ojczyzny

## Polowe ćwiczenia P. W. w powiecie świeckim

Dnia 11 b. m. w obecności komendanta głównego Zw. Powst. i Wojaków p. pułk. Kustroń, d-ty Piech. Dyw. 16 Dyw. Piech z Grudziądza i kpt. Piotrowskiego, obwodowego komendanta P. W. 66 p. p. odbyły się zakrojone na większą skalę ćwiczenia przysposobienia wojakowskiego organizacyj zachodnio-północnego rejonu powiatu świeckiego.

Na dziedzińcu koszarowym Kadry Mar. Wojskowej zebrały się następujące organizacje, biorące udział w ćwiczeniach: Kolejowe Przystanki Wojsk. w sile I kompanii, Powstańcy i Wojacy — I kompania, Oddziały Związku Strzeleckiego w sile I kompanii, Drużyny P. W. młodzieży niestowarzyszonej — I komp. cyklistów (mieszana), Oddział Konnego P. W. na własnych koniach oraz oficerowie — d-ty komp. teoryjnych pp. por. Gołąb (Dolna Grupa), por. Dębicki (Buśnia), por. Pukrop (Łowin), por. Krostkowski (Bukowiec), por. Domachowski (Świecie), por. Grzywiński (Warlubie). Dowództwo baonu zostało powierzone p. kpt. Słabeckiemu (Świecie).

Przy dźwiękach orkiestry Świeckiego Oddz. Z. S. odbierał raport pułk. Kustroń, poczem nastąpiło wydanie założeń do ćwiczeń odnośnym d-ctom przez kierownika ćwiczeń — Powiatowego Komendanta P. W. — p. kpt. Gustowskiego.

Cel ćwiczenia polegał na poznaniu wyrobienia sprawności marszowej, ubezpieczenia łączności z zapoznaniem i zwalczaniem spotkanego nieprzyjaciela.

### Walka niebieskich i czerwonych.

Grupę operującą z jednej strony (niebiescy) stanowił batalion bojowy, złożony z kompanii Powstańców i Wojaków, Oddziałów Związku Strzeleckiego i drużyn niestowarzyszonych, kompanii Kolejowego P. W., kompanii cyklistów oraz oddziału konnych zawiadowców. Grupę operującą ze strony przeciwnej (czerwoni) stanowiła kompania złożona z członków Powstańców i Wojaków i Oddziałów Zw. Strzeleckiego.

O godz. 10,30 rozpoczęło się ćwiczenie. Niebiescy, skoncentrowani w Świeciu, kontynuowali marsz ubezpieczony w północny rejon powiatu, czerwoni obserwowani w większym skupieniu w Jezewie — rozpoczęli marsz ubezpieczony w kierunku Świecia.

Spotkanie przeciwników nastąpiło w rejonie Czaple—Biała, gdzie wywiązała się walka, w której ogień artyleryjski markowały petardy. Kilkakrotnie w czasie ćwiczeń oddziały zostały zaskoczone ogniem artyleryjskim i musiały zastosować odpowiednią taktykę posuwania się i krycia w terenie.

W ćwiczeniach tych niezmiernie ważną rolę odegrała kompania cyklistów i oddział konnych zawiadowców, stanowiąc ważny element rozpoznawczy dla d-cty, dający mu możliwość powzięcia decyzji i bojowych posunięć dowodzonych oddziałami.

Zakończenie ćwiczeń odbyło się po walce w rejonie Czaple—Biała, gdzie nastąpiło omówienie przez p. pułk. Kustroń.

Z Czaple odmaszerowały oddziały w szyku zwartym do Świecia, gdzie odbyła się przed p. pułk. Kustroń defilada, prowadzona ulicą Klasztorną w kierunku rynku. W czasie defilady przygrywała orkiestra Kadry Marynarki Wojennej.

Wspólny obiad w koszarach zakończył ostatecznie pierwsze większe ćwiczenia P. W. na naszym terenie.

### W poczuciu słuszności sprawy.

Ćwiczenia te wykazały doskonałą sprawność, poczucie obowiązku i znakomitą odporność na trudy bojowe nie tylko młodych, ale i starszych członków czynnych organizacji P. W., a prym i szczególne uznanie zdobyli sobie członkowie placówki Powst. i Wojaków z rejonu północnego w Lipinkach, którzy ze swoim komendantem p. Kowalskim na czele stawili się punktualnie na miejscu zbiórki, mimo specjalnie niedogodnych warunków komunikacyjnych spełniali swe obowiązki w szeregach.

Widzieli się radosną chęć pracy u wszystkich biorących udział w ćwiczeniach, a życie w szeregu udowodniło samo, że podnoszona tak zawzięcie przez prasę opozycyjną na Pomorzu niechęć lub nawet nienawiść Powstańców i Wojaków do Związku Strzeleckiego jest celową robotą tych, którym o sianie tej nienawiści chodzi, nie ma jej jednak tam, gdzie ludzkiemu dumę pokroju pokazano drzwi.

Życie wspólne na jednej płaszczyźnie pracy ideowej zbliżyło znowu do siebie bratnie organizacje: Związek Powstańców i Wojaków i Związek Strzelecki, a łącznikiem widocznym

była broń, mundur i rozkaz, jednakże dla wszystkich członków P. W.

Wszystkie oddziały i placówki, które wzięły udział w ćwiczeniach w dniu 11 października, stały się wzorem dla tych, które z jakichkolwiek względów nie wzięły udziału w ćwiczeniach, równocześnie też te wszystkie placówki wykazały doskonałą gotowość organizacyjną i sprawność żołnierską, cnoty zdobiące prawdziwie czynne organizacje Przysposobienia Wojskowego oraz stwierdziły wyraźnie, że praca ich idzie we właściwym kierunku umacniania i obrony granic Ojczyzny.

Życie samo dało naszym organizacjom piękny przykład wartości roweru w akcji bojowej. To też marzeniem jest taki stan wykwapowania, aby obok munduru, karabinu, rower był tym czynnikiem, który wielokrotnia wartość członka P. W. jako żołnierza-obywatela, jako środek łączności i rozpoznania.

Podnieść należy, że oddział konny utworzony został w dużej mierze dzięki ofiarności obywateli narodowości niemieckiej w osobach pp. Steinmeyera, Steinborna, Kunerta i Bębli-

tza — wszystkich z Michała, którzy ofiarowali na ćwiczenia swoje konie.

P. Czajkowskiemu z Plochocina za pomoc aprowizacyjną w naturze, ofiarnym obywatelom-Niemcom i tym wszystkim, którzy przyczynili się do udania się ćwiczeń, należy się specjalne uznanie.

P. komendantowi Czachowiczowi, komendantowi garnizonu Świecie, który zawsze okazuje swe żywe zainteresowanie dla poczynącej organizacji P. W. tym razem za udzielenie orkiestry, kuchni, personelu instruktorskiego i kuchennego — gorące podziękowanie.

Nieprzyjemnym zgrzytem obili się w tym dniu o uszy obywateli zarzuty stawiane Komendzie P. W., że w dniu poświęcenia szańca S.M.P. odciągnęła młodzież od udziału w poświęceniu.

Wygłaszający ten zarzut nie orjentował się chyba, że S. M. P. jako organizacja nie uprawiająca P. W. — nie mogła brać udziału w ćwiczeniach i jako taka, udziału w nich nie brała. Uczestnik. K.

## Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera w Zakopanem

OTWARTY CAŁY ROK

Ziołolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysyła się na żądanie.

Przyjęcie tylko za uprzednim zgłoszeniem.

## Bezczelność niemiecka nie zna granic Czas skończyć z naszą biernością

Kierownik szkoły powszechnej w Szymborku p. Bolesław Dzenisz nadsyła nam następującą uwagę:

Wpadł mi przypadkowo nr. 236 Pommereller Tageblatt z dnia 14 bm., gdzie w „ostatnich wiadomościach” znalazłem następującą wzmiankę: (w tłumaczeniu)

Gdańsk. Senat gdański zwolnił znanego ze swego wrogiego usposobienia do wszystkich, co niemieckie nauczyciela polskiego w Elganowie (Lamenstein) Jana Reglińskiego; popełnił on takie zbrodnie, że zmusza (dosł.) polskie dzieci do nauki polskiej, że zmusza je do wycieczek do Gdyni, że zmusza polskim dzieciom uczęszczać na zabawy niemieckie i odgraża się polskim rodzicom, że utracą pracę u swoich polskich pracodawców, o ile będą posyłać swoje dzieci na niemieckie „Schulfajery”.

Czy to nie szczyt bezczelności? Należałoby nareszcie skończyć z polską biernością. Co u nas gdańszczanie robią? Otóż bawiła w zeszłym tygodniu (na zaproszenie miejscowego pastora) grupa wycieczkowa z Gdańska w naszej wsi (uczniowie ze szkoły handl.) urządzali wieczorki, śpiewy i teatr dla tutejszych Niemców, a pastor zwołał nawet dzieci szkolne z okolicznych wsi, aby owi gdańszczanie nauczyli je bawić się po niemiecku (różne gry i śpiewy niem.). Takie grupy wycieczkowe nawet z chorągiewkami gdańskimi są częstymi gośćmi w naszej wsi, a nikt im włoska nie skrzywi.

Możeby władze miarodajne tą sprawą się bardziej zainteresowały.

W rzeczywistości, czas skończyć jest z polską biernością. Uwagi powyższe w całej pełni odsłaniają butą i bezczelność niemiecką, która nie cofa się przed żadną szukaną w stosunku do ludności polskiej, zamieszkującej w obrębie W. M. Gdańska. Tymczasem na Pomorzu coraz częściej obserwujemy, jak niektórzy Niemcy, znani ze swej nielojalności wobec państwa, ośmielają się publicznie manifestować w tej czy innej formie swój wrogi stosunek do Polaków.

Trzeba i musimy nauczyć takich „obywateli” polskiego rozsądku. Nie wolno tolerować buty krzyżackiej na Pomorzu. Wszyscy i każdy obywatel powinien poczuwać się do tego obowiązku.

## Polskie zboże płonie! Skazanie sabotażystów ukraińskich

O północy zakończyła się przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko dziewięciu sabotażystom. Rozprawa trwała 3 dni. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, iż w roku 1930 przez przynależność do ukraińskiej organizacji wojskowej oraz antypaństwowej robotę dopuścili się oni zbrodni stanu. Dwaj oskarżeni obwinieni byli również o to, że dnia 4 października ub. r. podłożyli ogień pod stertę, skutkiem czego spłonęło 7 zagrod. Ponadto pięciu oskarżonych obwinionych było o to, że wspomniane czyny przygotowywali pouczeniem innych oraz że dostarczali środków do wywołania pożaru. O godz. 23 sędzi-

## POMARZANKA

Poleca dobrze pielęgnowane  
Państwowe Wyroby Wódczane,  
koniaki francuskie i krajowe

oraz wszelkie likiery i wina  
po cenach niskich.

## Miesiąc propagandowy Śląska

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie w sprawie udziału w organizowanym przez Związek Obrony Kresów Zachodnich „Miesiącu Śląska”.

Ministerstwo poleca wojewodom udzielenie pomocy w organizowaniu komitetów wojewódzkich „Miesiąca”, oraz wydanie odpowiednich zarządzeń starostom w sprawie analogicznej pomocy przy tworzeniu komitetów powiatowych.

Komitet organizacyjny „Miesiąca Śląska” otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych zezwolenie na dwutygodniową zbiórkę publiczną w dniach od 2 do 14 listopada na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego, białostockiego, warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, wołyńskiego, krakowskiego i lwowskiego, oraz m. st. Warszawy.

## Nowemiasto

### Z życia strzeleckiego

Na odbytem niedawno zebraniu Związku Strzeleckiego w Nowemiście dokonany został wybór nowego zarządu, na którego czele stanęli pp. Kalikowski, jako prezes, por. rez. Szczepański jako wiceprezes. Wybór zarządu nowomiejskiego budzi o tyle większe zainteresowanie wśród braci strzeleckiej tuł, powiatu, że oddział ten jest najżywoniejszy i mimo że pracuje wśród niesłychanie przykrych warunków, dopiero od kilku miesięcy, w pracy dla dobra P. W. umiał jednak prześcignąć różne t. zw. narodowe bojówki P. W. szcycące się wielką liczbą odbytych zebrań przy nienajgorszym piwku.

Ćwiczenia w oddziale nowomiejskim „Strzelca” odbywają się regularnie pod komendą zasłużonego dla tuł, pow. por. Czerwińskiego, kom. pow. P. W. i W. F.

Dzięki inicjatywie por. Czerwińskiego założono też przed kilku dniami oddział Związku Strzeleckiego w Grodziszcu, na którego czele stanął tamt. wójt p. Małolepszy. Nierozpolitykowaną młodzież tej wsi hurmem zapisała się do „Strzelca”. Oby znaleźli następców.

## Kozacy w Chelmieży czyli Chelmeża w kinie

„W ub. tygodniu jedno z kin w Chelmieży wyświetlało „przebój sezonu” p. t. „Kozacy w Chelmieży”.

Pozazdrościłem p. Korab-Kucharskiemu o pisywania wrażeń z przeżywanego obecnie kryzysu w różnych ośrodkach i zbiorowiskach ludzkich i idąc jego śladami zapagnęłem zobaczyć, jak przeżywa dzień świąteczny brat robotnicza w Chelmieży.

Z pobieżnych obserwacji w ciągu dnia nie charakterystycznego, poza jednym szumnym weselem, nie udało mi się wylowić Zaprzeształem więc dalszych obserwacji i udałem się do kina. Po wykupieniu biletu usłużył biletier wyprowadził mnie z powrotem na ulicę, skąd nieznanymi zaułkami wprowadził na podwórko wskazując żelazne kręte schody do kina na miejsce „rezerwowe”.

Sala przepelniona. Licznie zebrana publiczność stoi w przejściach. Ekran wielkości średniego stołu, obejmując zaledwie część fil-

mu, reszta: głowy, nogi itd. giną w przestworzach.

W czasie scen sentymentalno-erotycznych publiczność tak głośno cmoka, iż niewiedomo, czy to nie umyślnie zaprowadzono ten zwyczaj w Chelmieży, aby młodzież mogła naprawdę dostatecznie wycalać się za 50 groszy. W czasie bowiem powszechnego i brawurowego cmokania nikt nie jest w stanie skontrolować, czy jego sąsiedztwo nie całuje się w rzeczywistości.

Dramat rozpoczyna się mazurem w apartamentach rosyjskiego generała. Ktoś z orkiestry wybija na bębnie wściekłe tempo. Po chwili skrzypek coś ciągnie bardzo cicho ko na spracowanym zaś fortepianie rąbic nie samowitą melodję ukryty sprawca zgrzytów i trzasków. Ilustracja muzyczna niechrówna. Po mazurze z bębniem orkiestra gra Wołgę, Chryzantemy, Trójkę i inne utwory rosyjskie. W czasie tej gry odnosi się wrażenie że skrzypek jest śmiertelnym wrogiem pianisty, bo tak serdecznie się kłóca ze sobą na swoich instrumentach, że nawet najlepszy jazz-band tegoby nie potrafił lepiej wykonać.

Publiczność rozmawia głośno. Wszyscy się tu znają. Nic dziwnego więc, że słyszy się co chwila. Moja Pani — Pani tu, — wie Pani i t. d.

W tym czasie biletarzy wyrzucają kinomanów, którzy już siedzą bez przerwy na trzecim seansie.

— Ty Felk! — wylaż!

Felk udaje, że nie słyszy i że nie jest Felkiem. Zrezygnuje bilet wyciąga kinomana Felka z poza pleców jego kolegów i ciągnie do drzwi. Chwila ciszy... trzask drzwiami... i Felk poza drzwiami.

Orkiestra gra „Noc” Czajkowskiego... Wy starczy raz słyszeć, aby zapamiętać taką „Noc” na całe życie.

Na ekranie dawno „wyczekiwany” dodatek PAT'a z 1929 r.

Obok mnie sąsiad śpi, aż swiszczy.

Na ekranie widzę tylko głowy, gdyż nie woprzybyła przedstawicielka t. zw. pięciopięknej zasłania mi połowę ekranu (objętość przed wojenna).

Nareszcie seans skończony. Publiczność wychodzi wielce zadowolona. B.



## KRONIKA

niedziela  
18  
października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Łucyny

Niedziela Łukasza

— Stan wody w Wiśle z dn. 16. 10. Zawiszczy +1,58, Warszawa +1,78, Płock +1,71, Toruń +2,09, Fordon +2,17, Chełmno +2,06, Grudziądz +2,34, Korzeniewo +2,63, Piekło +2,15, Tezew +2,22, Einlage +2,60, Schiewenhorst +2,74.

## Repertuar Teatru.

Sobota, 17. X. br. godz. 20. „Urwis“ premiera.

Niedziela, 18. X. br. godz. 16. „Konkurs orkiestr kolejowych“.

Niedziela 18. X. br. godz. 20. „Uroczyste przedstawię z okazji pobytu min. komunikacji i święta kolejowego“.

## Repertuar kin.

Palace — „On i jego siostra“.  
Światowid — „Hallelujah“ i „Nocna Eska pada“.

Lux, ul. Strumykowa „Harold trzymaj się“.  
Corso — „Zemsta Duana“.

1715 „Sed Orłem“  
Całkowita zmiana programu  
W sobotę Noc Maskotek  
Niedziela o godz. 16.30  
Sive o'clock  
z atrakcjami na korzyść Polskiego Białego Krzyża.

„Cukiernia Savoy“  
w Toruniu Chelmińska 9.  
nowy najwięcej lubiany lokal najlepsza  
kawa i ciastka  
niskie ceny włącznie z obsługą. 535

## Z miasta

— **Osobiste.** Dziś w sobotę w godzinach wieczornych przybędzie do Torunia prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku p. inż. Dobrzycki, który weźmie udział w uroczystościach związanych z świętem kolejowców toruńskich.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym obchodzi uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego zawiadowca stacji Toruń-Mokre p. Piotr Banach z małżonką Juljaną z Osowskich. Jubilatowi „ad multos annos“.

— **Przedstawienie misyjne.** W niedzielę 18. X. urządzi Stow. Aniela Stróża przy par. Chrystusa Króla w małej sali parku Wiktoria przedstawienie misyjne z różnymi niespodziankami, przeznaczając czysty zysk na rzecz misyj zagranicznych.

— **Nowa „kawiarnia“ w Toruniu** — lecz właściciele cukierni nie potrzebują obawiać się konkurencji. Żywot nowej „kawiarni“ jest obliczony jedynie na kilka godzin. „Kawiarnia“ zostanie otwarta w niedzielę o godz. 14, a już o godz. 19 zamkną się znowu jej podwoje. Panowie właściciele kawiarni — żadnych obaw! Tylko w niedzielę palarnia kawy B. Araczewski (właśc. A. Krystek) bezpłatnie będzie częstować kawą, sparszoną na specjalnych swych mieszankach. Sklep towarowy zamieni się na kilka godzin w miły lokal, w którym krocie goście będzie dobijać się o kawę.

— **Do Miłośników Ogrodnictwa.** W niedzielę, dnia 18. X. przy łaskawym udziale Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się na placu przy ulicy Mickiewicza w Toruniu praktyczny pokaz sadzenia drzewek owocowych. Początek o godz. 14. Wstęp bezpłatny.

Program: 1) Jakże drzewa, gatunki i odmiany sadzić? wygłosi Stanisław Walloch. 2) Praktyczny sposób sadzenia drzew (obcinanie korzeni, koron, sadzenie i t. p.) wygłosi p. Antoni Różycewicz, kierownik szkółek Pom. Izby Rolniczej. 3) Demonstracja narzędzi i maszyn (planety, perarka motorowa itp). Przedemonstrują technicy.

Po wykładzie rozlosowanie materiału pokazowego (jabłonie, grusze, czereśnie, śliwy, morele, brzoskwinie c. t. c.); w losowaniu przyjąć mogą udział wyłącznie właściciele ogrodów. Podczas wykładu przyjmowanie nowych członków. Stanisław Walloch, prezes.

— **Baczność członkowie Stowarzyszenia Buchalterów.** W sobotę dnia 17. X. o godz. 20 w lokalu Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich przy ul. Żeglarskiej 1 odbędzie się zebranie dyskusyjne Stowarzyszenia Buchalterów na Woj. Pom. w Toruniu. O liczny udział zainteresowanych prosi Zarząd.

— **Wycieczka przyrodnicza do Piwnic.** — Kolo Miłośników Przyrody urządzi w niedzielę 18. X. wycieczkę przyrodniczą do szkółek drzew i rezerwatu leśnego w Piwnicach. — Odjazd o godz. 11.29 z dworca miejskiego do Łysomic, skąd furmankami do Piwnic Koszta wycieczki około 1 zł. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Uroczyste odsłonięcie  
obeliska Marszałka Piłsudskiego

Uroczyste odsłonięcie obeliska Marsz. Piłsudskiego, wzniesionego staraniem kolejowców węzła toruńskiego na stacji Toruń-Przedmieście nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

Uroczystości, jakie odbędą się w ramach niedzielnego święta kolejowców toruńskich — rozpoczyna się uroczystem nabożeństwem, jakie odprawione zostanie o godz. 9,30 w kościele

parafjalnym w Podgórzu. Odsłonięcie obeliska nastąpi w obecności p. min. Kuehna i przedstawicieli władz o godz. 13,40. Następnie odbędzie się otwarcie strzelnicy małokalibrowej Ogniska miejscowego w pobliżu dworca.

Dalszy program święta obejmuje ćwiczenia pokazowe sekcji ciężkoatletycznej K. P. W. i konkurs orkiestr kolejowych.

Pierwsza sprawa doraźna w Toruniu  
odbędzie się w najbliższym czasie

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia przeciwko Schülke i Klamrzyńskiemu o szereg napadów rabunkowych oraz dwa morderstwa jest już w przygotowaniu. Schülke i Klamrzyński odpowiadać będą przed Sądem Doraźnym za występki z §§ 47, 74, 212 249, 250 i 251 k. k.

Rozprawa przeciwko wymienionym bandytom, którą rozpatrywać będzie Wydział Doraźny przy Sądzie Okręgowym w Toruniu odbędzie się już w najbliższym czasie.

Obu oskarżonym grozi kara śmierci.

O racjonalną kontrolę artykułów  
spożywczych

Sprawa kontroli artykułów spożywczych w naszym mieście nie była dotychczas przez czynniki miejskie należycie doceniana. — Świadczyły o tem dobitnie liczne skargi, jakie ze strony mieszkańców miasta wpływały pod adresem Magistratu.

Czynności komisji, powołanej do kontroli artykułów spożywczych ograniczały się dotychczas do pobrania kilkunastu zaledwie próbek artykułów, jak jajka, mleko, masło i t. d. w ciągu całego kwartału. Kontrolerów sanitarnych zamienił Magistrat na pomocników biurowych (!). Tak pojęta przez Magistrat sprawa kontroli artykułów spożywczych mogła być wprost brzemienne w skutkach (wyrazem tego epidemia duru brzuszkiego i t. d.).

Jak obecnie się dowiadujemy, sprawa ta uległa w znacznej mierze poprawie, a racjonalne zarządzenia wydane przez nowego naczelnika Wydziału Zdrowia przy Magistracie p.

dr. Skowrońskiego (który od kilku dni rozpoczął pracę) pozwalają przypuszczać, że już w najbliższym czasie sprawa ta ulegnie gruntownej zmianie.

Od kilku już dni kontrolerzy sanitarni dokonują codziennie w różnych punktach miasta w sklepach i na targach kontroli, przyczem pobierają próby artykułów spożywczych, które badane są w laboratorium. W ubiegłym tygodniu, jak nas informują, zaobserwowano w Toruniu objawy epidemii duru brzuszkiego, na szczęście w małych rozmiarach. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że przywożone do Torunia z pobliskiego Grębocina mleko zawierało bakterie tyfusu. Komisja sanitarna, po zbadaniu sprawy, natychmiast wydała zarządzenie wzbraniające przywozu mleka z Grębocina do Torunia, które dotychczas pozostaje pod ścisłą kontrolą.

Co ujrzymy na srebrnych  
ekranach

Życia współczesnego nie można wyobrazić sobie bez kina. W najmniejszym miasteczku nawet gnieździ się wśród czterech nagich ścian teatr, który wyświetla na malutkiej płaszczyźnie dawno zapomniane obrazy (czytaj naszą dzisiejszą korespondencję Chelmy). Nie dziwnego więc, że szeroka publiczność toruńska interesuje się żywo, co zobaczy w najbliższych miesiącach na srebrnych ekranach swego miasta.

W Toruniu czołowe miejsce wśród kin zajmują niewątpliwie kina Światowid i Palace, podlegające jednej dyrekcji. Jak się dowiadujemy, dyrekcja kin tych przygotowała się na obecny sezon bardzo starannie i zakontraktowała najlepsze obrazy światowej produkcji, nie zapominając o obrazach polskich. Ostatni ten szczegół wymaga specjalnego podkreślenia z powodów, o którym pomówimy nieco dalej.

Z pośród powodzi doskonałych filmów, które dyrekcja wspomnianych kin zakontraktowała, niewiadomo, które wymienić w pierwszym rzędzie. Wyliczając je, nie będziemy przestrzegać żadnej kolejności, wymieniamy je chaotycznie. Ujrzymy więc kapitalne obrazy, które z niebywałym powodzeniem obiegają obecnie wszystkie ekrany całego świata. A ujrzymy nawet obrazy, które jeszcze nie są wykończone. Świadczy to niezwykle dodatnio o ambicjach dyrekcji naszych kin. Takim obrazem, który jeszcze niewykończony a już jest zakontraktowany przez naszą dyrekcję — będzie „Chiński Express“, nakręcony obecnie w Hollywood przez wytwórnię Paramount z Marleną Dietrich, Clive Brook i Anną May Wong w rolach głównych.

I tak przesuńmy się przed oczami toruńskich kinomanów światowej sławy obrazy jak np. „Aniolowie Piekła“ — film zabroniony w Niemczech — realizowany przez dwa lata kosztem dwóch milionów dolarów, a przedstawiający niewidziane dotychczas walki powietrzne. Sztuką swą czarować będzie widzów Maurice Chevalier z dwóch obrazów „Wesoły Porucznik“ i w drugim, którego tytuł nie jest jeszcze ustalony, a w którym Chevalier wystąpi wspólnie z Jeanette Mac Donald. Z fascynującą Marleną Dietrich ujrzymy obraz, jeden z największych „X 27“. Niebawem powodzenie czeka film „Szalona Eskapada“ w którym ujrzymy tysiąc najpiękniejszych kobiet świata (najnowsza technika kolorystyczna).

na). Egzotyka będzie reprezentowana w 2-ech wielkich obrazach: w filmie „Rango“ (dziwy dżungli indyjskiej) i w obrazie „Trade Horn“ (wielce ciekawe przygody w „glebi Czarnego Lądu“). Uroczą Gretę Garbo podziwiać będziemy poraz pierwszy wspólnie z Ramonem Novarro w obrazie opiewającym smutne losy pięknej tancerki Mata Hari. Poza tem Greta Garbo ukarze się nam w dwóch innych jeszcze obrazach „Natchnienie“ i „Romans“. Grozą i niesamowitą scenografią przejmie nas obraz wytwórni „Metro“ „Szary Dom“ (z życia więźniów amerykańskiego).

Trudno poświęcać więcej miejsca innym wielkim obrazom. Wymieniamy tylko tytuły: „Osobista sekretarka“ (z Mary Glory); „Powrót do życia“ (z najlepszą parą kochanków Charles Farrell i Janet Gaynor); „Kongres tańców“ (z Liljaną Harvey); „Bomby nad Monte Carlo“.

Osobne słowo należy się filmom, zrealizowanym przez sławnego reżysera francuskiego René Clair „Miljon“ i „Król bulwarów“. Nie wszystkim może wiadomo, że reżyser tych obrazów przedstawiony został do nagrody Nobla. Wreszcie z pośród zagranicznych obrazów podkreślić należy także kilka filmów czeskich z największym słowiańskim komikiem Vlastą Burianem (jeden z tych obrazów właśnie obecnie wyświetlany już jest w kinie „Palace“ „On i jego siostra“).

Nie zapomniano oczywiście także o produkcji polskiej. Jak już wspomnieliśmy — sprawie tej należy się osobne słowo. Ze zdziwieniem może przyjmą czytelnicy do wiadomości, iż filmy polskie wyróżniają się specjalnie z pośród filmów światowych: szczególnie wysoką ceną. Bardzo drogie są filmy polskie. Tak drogie, iż za jeden dobry polski film można nabyć trzy wielkie szlagiery amerykańskie. Nie powinno więc publiczności dziwić, jeśli przy polskich obrazach ceny biletów będą nieco droższe, co ostatecznie nie będzie znowu rzeczą tak bardzo przykłą, jeśli zważymy, iż ceny biletów w kinach toruńskich są najniższe w Polsce. Z drugiej strony zaś dyrekcja naszych kin uważa sobie za słuszny i konieczny obowiązek zapoznać publiczność toruńską także z polską produkcją filmową. Największymi polskimi obrazami, które Toruń ujrzy będą filmy „Dziesięciu z Pawiaka“ i „Rok 1914“. O tych filmach, które istotnie zasługują na szczegółowe omówienie, pozwolimy

## ESPLANADA

Dziś Kompletna zmiana programu atrakcyjnego. — Wstęp bez opłaty.

W niedzielę wieczór „Wielka Noc Tance“  
Humor do samego rana.  
Wiele niespodzianek.

## Przyjazd min. Kühna

W nadchodzącą niedzielę, dnia 18. X. o godz. 13,30 pospieszonym pociągiem z Warszawy przyjeżdża do Torunia Minister Komunikacji p. inż. Alfons Kühn. Panu Ministrowi towarzyszy prezes Zarządu Głównego K. P. W., p. poseł Staszak.

P. minister Kühn, jak o tem już donosiliśmy, weźmie udział w uroczystości odsłonięcia obeliska Marszałka Piłsudskiego na dworcu Toruń-Przedmieście, oraz w otwarciu Strzelnicy Ogniska Miejscowego K. P. W.

Wieczorem tego dnia p. minister będzie obecny na uroczystym przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Konkurs orkiestr  
kolejowych

W ramach święta kolejowców toruńskich odbędzie się w niedzielę, dnia 18. X. o godz. 13-tej w Teatrze Miejskim konkurs orkiestr kolejowych i Kolejowego K. P. W.

W konkursie weźmie udział kilkanaście orkiestr. Utwór konkursowy „Marsz Noskowskiego“ Książę Józef Pomiatowski.

Rozpoczęcie sezonu  
zimowego

w okręgu Środku Wuch. Fiz.

W niedzielę, dnia 18. X. o godz. 14 rozpoczyna Okręgowy Ośrodek W. F. swój sezon zimowy strzelaniem na strzelnicy Bolesława Chrobrego za lotniskiem. Wszyscy zgłoszeni do przygotowania się do próby o P. O. S. winni przybyć na pierwsze próbną strzelanie.

Równocześnie zawiadamiamy, że Okr. Ośr. WF uruchamia specjalne lekcje w grupie dla starszych, t. j. od 34 roku życia, do której zgłoszenia przyjmuje dodatkowo do dnia 1 listopada. Również przyjmują się jeszcze zgłoszenia niestowarzyszonych.

Wszelkich informacji udziela kancelarja Okr. Ośr. W. F., tel. DOK 78.

Co zobaczymy w niedzielę  
na boisku sportowem

W niedzielę dnia 18. X. odbędzie się zawody towarzyskie pomiędzy T. K. S. a Gryf na boisku miejskim przy Szosie Chelmińskiej o godz. 15.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie z powodu rywalizacji dwóch drużyn miejscowych.

## Na białym czworoboku

Kino Palace — On i jego siostra.

Przepyszny ten dźwiękowiec czeski z królem humorystów Wlastem Burianem dedykować należy wszystkim dyrektorom teatrów walczącym z Zaspami. Trudniej o bardziej aktualny problem i o weselsze napędzenie publiczności do teatru jak uskutecznić to „Lisstonosz Burian“, który w ten sposób „robi“ karierę czarującej swej siostrze Anny Ondry. Wszyscy dzielni pocztowcy z ministrem na czele przyczynniają się do sukcesu debutantki, robią klakę i poskramiają gwizdy zapłacone przez rywalkę nowej gwiazdy. Scenariusz bardzo oryginalny pełen życia, werwy i humoru, pełen przewrotnych epizodów, jak np. wycieczny kapeli pocztowców. Wlast Burian niezapomniany „C. K. Feldmarszałek“ i czarująca figlarna Anny Ondra, której akrobacyjny taniec wchodzi w dziedzinę sztuki wywołują zasłużony entuzjazm wśród bawiącej się znakomicie publiczności. Dźwiękowiec wiec mówiony cały po czesku bardzo czysty i wyraźny, bezsprzecznie należy do lepszych przebojów tego sezonu. Szczególnie wszyscy pocztowcy powinni film ten zobaczyć. (zm)

sobie napisać przy innej sposobności. Z dalszych innych filmów polskich ujrzymy pierwszą polską komedię wojskową nakręconą według scenariusza plk. Wieniawy-Długoszewskiego i Ferdynanda Goetla pt. „Ulani, ulani, malowane dzieci“.

Z uznaniem podkreślić należy także, iż dyrekcja naszych kin chętnie przyjmuje zawsze do wiadomości wszelkie uwagi i życzenia szerokiej publiczności i w miarę możliwości stara się je uwzględnić.

# Wspaniałą przebieg uroczystości ku czci Polskiego Morza w Gniewkowie

(Od własnego sprawozdawcy)

(d) Kiedy po latach niewoli politycznej Polska w jeden okrzepła organizm i oparła się o własne morskie wybrzeże, oczy wszystkich obywateli skierowały się ku Bałtykowi, którego fale niosą znowu na swych grzbiętach statki handlowe i armadę wojenną pod polską flagą narodową.

Odzyskaliśmy 72 kilometry polskiego wybrzeża, które w przeszłości należało do Polski a którego poprzednie pokolenia nie doceniały, nie zdając sobie sprawy z doniosłości swobodnego i nieskrępowanego dostępu do morza.

Obecnie za to coraz żywiej przejawia się ogólne przekonanie że przyszłość nasza i pomyslny układ stosunków polityczno-gospodarczych związane są z konsekwentnym wypełnianiem naszych planów morskich.

Rozpoczęta zwłaszcza w ostatnich miesiącach wycieczona akcja niemieckiej polityki i prasy zmierzająca do rewizji traktatów a co za tem idzie, do oderwania Polski od Morza i Pomorza, zmusiła Ligę Morską i Kolonjalną do urzędzenia na terenie całej Rzplitej „Dnia Morskiego” aby wspólnie z społeczeństwem zająć zdecydowane i mocne stanowisko wobec zaburzonych dążeń niemieckich, aby pouczyć 30 milionowy Naród Polski o ważności Morza i Pomorza dla Polski, bez których to najcenniejszych „klejnotów w koronie Rzplitej” — Polska obyć się nie mogła.

W obecnym czasie, kiedy wroga agitacja zatacza coraz szersze kręgi, nie może naród Polski poprzestać tylko na stwierdzeniu że „nie damy ziemi skąd nasz ród”, ale musi uświadomić sobie że to o co Niemcy się kuszą, mówiąc o Pomorzu i wolnym dostępie do morza nie jest Polsce dane z łaski Europy, ale jest odebraniem tego, co było polskie i co zostało zagrabione w chwili słabości Narodu polskiego.

Ażeby i ludność Gniewkowa o tem uświadomić „Liga Morska i Kolonjalna” oddział w Inowrocławiu, za inicjatywą p. starosty Kutznera, zorganizowała w okazji propagandy „Dnia Morskiego” w ub. czwartek w Gniewkowie w sali „Parku Miejskiego” akademję ku czci Polskiego Morza.

Sala „Parku Miejskiego” nadzwyczaj artystycznie udekorowana morskimi flagami — wprost olśniewała widzów.

Akademję wobec niezliczonych tłumów tuł. obywatelstwa, którą m. innymi zaszczylił swoją obecnością pp. starosta Kutzner, burmistrz Pyka, ks. prob. Wiliński, sędzia Niedźwiecki, dyr. poczty Nowak i byli obecni nacz. tut. poczty Zieliński, kier. szkoły Mueller, dr. Drecki, przod. Pol. Państw. Tasdrowski, nadleśniczy Wojda, sekr. nadleśnictwa Morawski, sekretarz wójtostwa Rybarski, przemysłowiec Jarząbkiewicz i przedstawiciel naszego pisma, poprzedził występ orkiestry Tow. Powst. i Wojaków, która pod batutą niezmordowanego kapelmistrza p. Łuki wykonała kilka udatnych utworów muzycznych, nagromadzonych hucznie oklaskami, poczem nastąpił piękny i bardzo pomysłowy żywy obraz, apoteozujący naszą straż pomorską nad Bałtykiem, pod rozpościerającymi się skrzydłami Białego Orła.

W trakcie żywego obrazu chór „Paderewski” pod dyr. p. Golaszewskiego odśpiewał z mocą i uczuciem przepiękną pieśń „Nasz Bałtyk”.

Po odegraniu przez orkiestrę wiązanki pieśni ludowych, uczenie szkoły powszechnej Rypczańska i Beszczyńska zadeklamowały dwie piękne deklamacje „Nasz Bałtyk” i „Hymn Rzplitej” nagrodzone hucznie oklaskami, poczem popularny na tut. gruncie mieszany chór „Paderewski” wykonał 4 głosową ulubioną pieśń Szopen — Kraśnika „Wojak”, nagrodzoną niemilkającymi oklaskami i słowami uznania pod adresem dyrygenta.

Następnie po dalszym wykonaniu przez orkiestrę hymnu morskiego „Nasz Bałtyk” i marsza Bytomskiego, znakomity mówca i prelegent, sędzia Sądu Grodzkiego p. Niedźwiecki z Inowrocławia, wygłosił przeszło półgodzinny pouczający referat o „Pomorzu”.

Prelegent w swoim wykładzie omówił położenie geograficzne oraz historyczny rys Pomorza, przechodząc kolejno do czasów obecnych. Polska — jako 30 milionowy Naród — mówił prelegent musi mieć wolny dostęp do morza który dzięki korzystnym warunkom politycznym posiadała w 1920 roku.

W chwili objęcia Pomorza jedynym portem oddanym na usługi polskiego życia gospodarczego był Gdańsk. Traktat wersalski uczynił niebawem błąd, robiąc z Gdańska Wolne Miasto, który to błąd historia przed czy później będzie musiała naprawić. Urzędy gdańskie obsadzone w znacznej mierze przez urzędników byłego cesarstwa niemieckiego, w większości hakatystów, przyczyniły się do niebawem ekscesów gdańskich w sprawach 1) osiedleńczych, 2) skrzynek pocztowych, 3) noszenia mundurów przez żoł-

nierza polskiego, 4) bazy dla marynarki wojennej, 5) składów wojskowych, 6) siedziby polskiej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, 7) napadów na spokojną ludność narodowości polskiej, jak kolejarzy, studentów, marynarzy itp.

Wszystkie te szykany z pominięciem setek innych ekscesów zmusiły rząd polski do budowy nowego portu wyłącznie polskiego na obszarze przyznanej Polsce. Za najodpowiedniejsze miejsce do budowy portu polskiego, uznano wioskę rybacką Gdynię, liczącą wów czas 600 mieszkańców. Gdynia to wielkie i święte słowo dla każdego Polaka, to przykład zbiorowego wysiłku wszystkich Obywateli Rzplitej, to chluba całego narodu polskiego. Gdynia po 5 latach (1926 — 1931) z małej wioski rybackiej, stała się pokazem miastem portowym, liczącym obecnie 60 tysięcy mieszkańców i rozwija się znakomicie. Gdy państwu nie wystarczą porty w Gdyni i Gdańsku, to rząd polski upomni się o porty Elbląg i Królewiec.

Prelegent wspominał o korzyściach jakie odrodzona Polska już odniosła z morza.

Akademję zakończyła wiązanka pieśni wykonanych przez orkiestrę i wspólnie odśpiewana „Rota”.

Komitetowi organizacyjnemu a przedcwszy stkiem p. Staroście Kutznerowi który zawsze pełen inicjatywy i nigdy niestrudzony, — pierwszym jest wszędzie tam, gdzie chodzi o dobro kraju i społeczeństwa, należą się słowa podziękowań i uznania.

## Dwa wypadki śmierci w bagnie i torfowisku

W ostatnim czasie zdarzyły się na Pomorzu dwa niezwykle wypadki śmierci w których ofiary pochłonęło bagno względnie torfowisko.

W pow. tucholskim w Bysławiu 7 letnia dziewczynka, córka gospodarzy Masłowskich pasła stałe bydło na łące. Przed trzema dniami mi pomimo późnej już pory, mała Gertruda coś dłużej nie wracała z pola do domu. Zaniepokojeni rodzice wyszli tedy na łąkę na poszukiwanie dziecka. Po dłuższych poszukiwaniach małą Gertrudę odnaleziono utopioną w bagnie. Jakim sposobem dziewczynka

wpadła do bagna, pozostanie tajemnicą.

W pow. lubawskim zaś zginął w podobny sposób 69 letni pasterz Piotr Kaltyński, — który wracając wieczorem z oberży zabłądził zeszedł z drogi i wszedł na torfowisko, w którym ugrzązł. Po wydobyciu się z torfowiska błądził dalej i powtórnie ugrzązł w błotach nad pobliskim jeziorem, w których poniósł śmierć. Starca sprowadziło nad jezioro prawdopodobnie światło rybaków, którzy w tym czasie łowili ryby po przeciwnej stronie jeziora.

Na marginesie

## Gdy z nałogu kłamiam...

Piszcie nam jeden z naszych przyjaciół politycznych z powiatu morskiego:

Na łamach „słowopomorskiego” organu — nr. 235 — pojawiły się gorzkie żale anonimowe pod tytułem „Głos Pomorza o usuwaniu Pomorza z urzędów”.

Nie chciałbym zajmować się tym „fabryką tem” redakcyjnym w całości, zwrócę tylko uwagę na jeden charakterystyczny ustęp tego wystąpienia:

Kto wyświetli sprawę ciekawą z „bulwaru nadmorskim” przez Jastrzębią Górę. Dlaczego zwolniono robotników Pomorza?

Czy pracował tam choć jeden fachowiec Pomorza? Dlaczego żaden ksiądz Pomorza nie chciał poświęcić bulwaru?

Otóż mogę wyświetlić tę „sprawę ciekawą”. Dlatego zwolniono robotników Pomorza gdyż budowa bulwaru została ukończona (!). Wiadomość o tem pewno dotrze do redakcji „Słowa Pomorskiego” w najbliższych miesiącach.

Dowiedzą się ci Panowie również, że przy budowie bulwaru pracowało 90 proc. robotników Pomorza a w tem 60 proc. mieszkańców Wybrzeża. Majstrowie brukarscy rekrutowali

## Kto wygrał?

Odbyło się w P. K. O. 22-gie z rządu losowanie książeczek losowanych P. K. O. serji I-szej.

Premje po złotych: 1000 padły na następujące numery książeczek: 2.519, 2.868, 3.729, 4.657, 7.280, 7.714, 8.797, 8.811, 9.690, 11.193, 12.176, 13.327, 17.155, 21.167, 21.259, 23.563, 27.165, 27.230, 27.605, 27.878, 28.946, 29.031, 29.522, 31.497, 32.057, 32.245, 35.541, 35.813, 36.197, 38.003, 38.119, 38.389, 38.582, 38.623, 39.926, 40.403, 40.421, 42.268, 44.183, 45.330, 45.484, 46.817, 46.824.

## Podgórz

— Zebranie Komitetu Parafjalnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym odbyło się w ubiegły czwartek w sali Rady Miejskiej w Podgórzu. Zebranie w obecności licznych delegatów zagal ks. proboszcz Domachowski, poczem odczytał protokół zebrania konstytucyjnego p. Czesław Deutsch. Z kolei referował p. burmistrz Stamirowski stan bezrobocia w całej parafji podgórskiej, który wykazuje cyfrę 235 bezrobotnych bez odpoczynku. Największą ilość bezrobotnych posiadają gminy Podgórz Kąkol, — natomiast Ołtoczyn nie wykazuje żadnego zainteresowania sprawą walki z bezrobociem, gdyż nie przedstawił ani listy bezrobotnych, ani nie przeprowadził zbiórki na bezrobotnych. Następnie p. Tokarz przedstawił wynik dotychczasowej akcji która niestety nie jest dostateczna wobec wielkiej ilości bezrobotnych. Stan taki przypisać należy temu, iż Podgórz jest miastem w 70% urzędników kolejowych i wojskowych, a te warstwy społeczne ofiary swe opłacają wprost do komitetu wojewódzkiego. Z tego też powodu uchwalono domagać się rekompensaty za straty od Komitetu Wojewódzkiego. Bardzo obszerna dyskusja wywiązała się nad sprawą zbierania i podziału między bezrobotnych środków żywnościowych. Przemawiali p.p. Stamirowski, Koźlikowski, Szajk, Deutsch, Zawadzki, Tokarz, Wierchowski, Dr. Czarniecki i inni. Ostatecznie uchwalono utworzyć w Podgórzu magazyn centralny, i to możliwie w ochronach wojskowych których udzieliłoby wojsko. Podział następować będzie co miesiąc według zgłoszonych przez poszczególne sekcje potrzebowań, które należy nadsyłać do Komitetu co miesiąc.

— Teatr Czarodziejski. W sobotę na sali Hotelu Centralnego wystąpi nasz rodak Jankowski, który przedstawi szereg niewidzianych dotąd sztuk magiczno-spirytystycznych. Jankowski przebywał przez kilkanaście lat w Egipcie, Indjach i innych krajach. Występ jego zapowiada się bardzo ciekawie.

## Wesoły kacik

JAK KRZYŻYS — TO KRZYŻYS.

Dwaj wieśniacy gawędzą o urodzajach.  
— Ładne czasy, mruży jeden z nich, mo-  
je żyto sięga zaledwie kostek.

— Tja, rzecze drugi, to jeszcze nic, moje  
kłosy są tak małeńkie, że szpaki muszą przy  
klęknąć, żeby wydziobać ziarenko.

(Le Rire).

SKUTKI KLAMSTWA.

Pan Marius, wybitny obywatel miasta Mar-  
sylji wsiadł na okręt, płynący do Nowego  
Jorku.

Na pełnym morzu współtowarzysz p. Ma-  
riusa, zajmujący sąsiednią kabinę przeniósł  
się na łono wieczności. Zafrasowany kapitał,  
wydał rozkazy, aby nieboszczyka zaszyto w  
płócienny wór, przywiązano do nóg ołowiane  
ciężary i wrzucono do wody.

Nazajutrz p. Marius pyta marynarzy, któ-  
rzy dokonali tych pogrzebowych czynności:

— Jakże tam? Dobrze poszło?

— Niebardzo, odpowiada bosman. Najdel-

śmy się trochę strachu, bo „nieboszczyk”  
wierzał nogami i wrzeszczał:

— „Ja jeszcze żyję! Ja jeszcze żyję!”

Panu Mariusowi włosy stanęły dębem: —  
Jakto, pochowaliście żywego człowieka? —  
spytał poblądleli wargami.

— Mielśmy nie pochować? — odparł fle-  
gmatycznie bosman, pykając fajeczkę. Prze-  
cież ten nieboszczyk miał akcent marsylski, a  
pan wie chyba o tem, że wszyscy marsylczy-  
cy, to blagierzy.

TROJACZKI, DUMAS i ALI BABA.

— Słyszałem, że pańska żona urodziła tro-  
jaczki. Winszuję, winszuję.

— Dziękuję. A wie pan, co spowodowało,  
że mamy trojaczki? Moja żona czytała po-  
wieść Dumasa: „Trzej muszkietery”.

— Na Bogal — zawołał pan Bąk i bez po-  
żegnania zaczął gnać w stronę domu.

— Czemu panu tak śpieszno — woła za  
nim kolega.

— Niech mnie pan nie zatrzymuje. Moja  
żona czyta powieść: „Ali Baba i czterdziestu  
rozbójników”.

W SĄDZIE

— Czy to prawda, że oskarżony nazwał  
sąsiada złodziejem i bandytą?

— Tak jest, panie sędzio.

— I kłamcą i oszustem?

— Nie, panie sędzio. Trudno przecie my-  
śleć odrazu o wszystkim.

DOWÓD.

— Jak mogę przekonać się o tem, czy ten  
brylant jest prawdziwy?

— Niech go pani gdziekolwiek zostawi i  
wyznaczy za odniesienie go wysoką nagrodę.  
Jeżeli znalazca go zwróci, to kamień jest fał-  
szywy.

OSZCZĘDNY SZKOT

Sir D. Landlord z północnej Szkocji, sie-  
dzi w hall'u hotelowym. Minęła tak nie-  
szczęśliwa, że jeden z jego przyjaciół próbu-  
je go pocieszyć.

— No, mój stary, co ci się stało? Wy-  
glądasz okropnie.

— Jakto, czyś nie słyszał o moim wypad-  
ku?

— ???

— Wyobraź sobie, co mi się zdarzyło. Spot-  
kałem Lorda G., który zapewnił mnie, że  
szyling wrzucono do Tamizy przyniesie mi  
szczęście.

— I cóż z tego?

— Jakto co? Łatwo ci śmiać się. Wyobraź  
sobie — rzucam do Tamizy szylinga i —  
przerwywa się nagle sznurek, na którym był  
uwiązany!

OGÓLNA CHOROBA.

— Wygląda pan bardzo źle. Czy jest pan  
chory?

— Tak.

— A co panu dolega?

— Boli mnie stopa, na której żyję.

W UNIESIENIU

— Więc pani utrzymuje, że wyrzuciła mę-  
ża z trzeciego piętra tylko przez zapomnienie?

— Tak jest, panie sędzio. Przedtem mie-  
szkałam na parterze, a w uniesieniu zapom-  
niałam, że przeprowadziliśmy się na trzecie  
piętro.

## Z życia młodzieży Lubicza

Nadchodzi zima, skończyły się już prace w polu, młodzież ma więcej czasu, ażeby częściej uczęszczać do świetlicy. Postępujemy w myśl słów Krasieńskiego, który mówi: „Zapału trzeba, by pierwsze złamać lody”. Wytrwałości, by wszystkie zwyciężyć przeszkody.

Młodzież żeńska i męska zebrała się w małym, akromnie umeblowanym pokoiku, by wspólnie uczcić rocznicę bitwy pod Płowcami. Tak się rozpoczęła praca w tym roku, lecz chcemy przypomnieć jak pracowaliśmy i co zdziałaliśmy w ubiegłym roku szkolnym. — Otóż młodzież zbierała się trzy razy tygodniowo, we wtorki, piątki i niedziele. Przybywało przeciętnie 30 osób. Czytaliśmy różne czasopisma np. „Na szerokim świecie”, „Polska Ilustracja”, „Młody Gryf”, „Dzień Pomorski”, a dziewczęta szczególnie „Kobietę w świecie i w domu”. Dziewczęta przynosiły ze sobą robotki, chłopcy grali w ping pong lub „Człowieku nie denerwuj się”, albo „w świnkę” (brzydka nazwa, ale gra wesoła i ładna).

Prócz tego odbywały się próby teatralne, graliśmy „Najnowsze swaty”, „Bolszewik w spódnicy”, „Bolszewicy pod Warszawą”, „Krew miak z Ameryki” i „Jaśkowe zamysły”. Uwazamy, że teatr to żywe słowo, rzucone wśród ludzi, słowo, które budzi w duszy słuchacza i widza całą gamę uczuć najsłabszych. Prócz tego teatr jest to jedyny źródło dochodu, bez którego prace oświatowe nie mogą istnieć. To też za zdobyte pieniądze kupiliśmy aszafę do książek, mamy własną bibliotekę, opłacaliśmy światło i opał. Prócz swych przedstawieli urządziliśmy wycieczkę do teatru miejskiego w Toruniu, korzystając ze zniżek na przedstawienie „Golgota”. Musimy tu zaznaczyć, że dyrekcja teatru zrobiła nam wielkie ulgi — z Lubicza przyjechało około 50 osób. Zabrakło miejsc. Tylko dzięki panu sekretarzowi teatru otrzymaliśmy dobre miejsca. — Młodzież była bardzo zadowolona i wdzięczna. — Kiedy nadeszło lato, spędzaliśmy czas na świeżym powietrzu najwięcej grywalismy na boisku w piłkę. W niedziele urządzaliśmy wycieczki do lasu. To jest całoroczna praca młodzieży. Mamy jednak nadzieję, że tegoroczna praca wyda większe owoce, przyczynając się do odrodzenia wsi polskiej.

## Golub

— **Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej.** — Dn. 10 bm. odbyło się zwyczajne, publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym obrad znajdowały się drobne sprawy, dotyczące gosp. miejskiej. Nie obeszło się jednak bez kilku burzliwych scen. Otóż radni z NPR zarzucili przewodniczącemu R. M. p. Daranowskiemu — nawiasem mówiąc — mężowi zaufania NPR, iż tendencyjnie nie umieścił na porządku dziennym poprzedniego zebrania R. M. sprawy votum nieufności dla Magistratu. Thumaczenie p. Daranowskiego, że votum nieufności należy zgłosić we wniosku, a nie umieszczać jako osobnego punktu na porządku obrad — nie uspokoiło pp. radnych (enperowców), którzy na znak protestu, manifestacyjnie opuścili salę obrad. Jak z powyższego wynika, nie wszyscy mężowie zaufania, cieszą się zaufaniem członków swej partji.

— **Pożar w Zawadzie.** Z końcem ub. tygodnia w Zawadzie pod Golubiem wybuchł pożar, który strawił doszczętnie szopę, napełnioną lubinem, należąca do gosp. Bielickiego. Ogień po krótkim czasie bez większego trudu zdołano ugasić. Lecz na tem nie koniec. Tej samej nocy jeszcze zapaliła się stodoła stojąca w pobliżu szopy wypełniona zbożem. Ten dwukrotny pożar w ciągu jednej nocy oraz fakt, iż budynki gospodarza p. Bielickiego były ubezpieczone, i to na wyższą sumę wzbudziły podejrzenie, i pożar wznicił sam właściciel. Został on aresztowany, lecz po 24 godz. uwolniony pod warunkiem meldowania się na posterunku pol. państw w Golubiu.

## W puszczy białowieskiej poświęcono świetlicę im. Marszałka Piłsudskiego

Dzięki zabiegom wyznaczonych przed rokiem przez Ministra Rolnictwa Zarządcy Kolei Leśnych p. Maksymiljana Chwieseni, — oraz pomocy Dyrektora Lasów p. Stefana Miodzelewskiego i ofiarnej pracy większości pracowników i rzemieślników Kolei Leśnych, w dniu 10 b. m. w Puszczańskiej osadzie Hajnówka została otwarta *Świetlica Kolejarzy Kolei Leśnych*, jednomyślnie ochrzczone na walnym zebraniu „*Świetlica Kolejowa Imienia I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Puszczy Białowieskiej*”.

Uroczystość poświęcenia odbyła się w nastroju podniosłym. Przy prowidorycznym, o podobnie urządzonym ołtarzu Proboszcz Miodszewski odprawił modły i poświęcił świetlicę, poczem wygłosił treściwe przemówienie okolicznościowe podkreślające, że *społeczeństwo znajdujące się pod rządami Marszałka Pił-*

*sudskiego i idące pod Jego hasłami, może być pewne swego losu, dobrobytu i rozwoju mocarstwowego.*

Z kolei jako Prezes Świetlicy i administrator Kolei Leśnych p. Zarządca witał przedstawicieli duchowieństwa, władz i gości i dziekował za liczny udział, poczem wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu i obowiązkach członków takiej placówki jak świetlica, na której patrona obrano Wodza Narodu Polskiego.

Mówca z naciskiem podkreślił, że członkowie świetlicy winni zwalczyć i dopomagać Rządowi w pracy przez szanowanie *dobrych państwowych*, jak własnego swego, a nie jak dotąd, co państwowe niszczone, kradzione itd.

Zebrani wzniesli głośnie okrzyki na chwałę, potęgę i cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej Rządu.

## Cwiczenia polowe

### Tow. Powstańców i Wojaków w Kościerzynie

Dnia 10 bm. odbyły się nocne *ćwiczenia polowe* tut. Tow. b. Powst. i Wojaków. — O godz. 20 zebrał się druhowie w liczbie około 60 oraz orkiestra przy PKU, gdzie odebrał raport od Komendanta placówki komendant powiatowy p. por. *Sulatycki*, który przywitał druhowe hasłem „*Wolność*”. Po objaśnieniu celu i zadania nocnych ćwiczeń przez p. por. Sulatyckiego wyruszyli druhowie o godzinie 20.30 z miasta w kierunku wioski *Lubiana* w celu zatrzymania i odparcia nieprzyjaciela, który pojawił się w okolicach wioski *Nakło* (na pograniczu) i posuwał się w kierunku *Kościerzyny*. Począwszy od przedmieścia miasta tj. od cmentarza ewangelickiego druhowie rozpoczęli *marsz w szyku ubezpieczeniowym* i tak doszli pod *Lubianę*, gdzie *złknęli się z nieprzyjacielem*, z którym stoczyli *zwycięską*

*walkę.*

O godz. 24 nastąpił powrót do Kościerzyny gdzie w hotelu „*Bazar*” odbyła się kolacja żołnierska, w czasie której przygrywała orkiestra Tow. Powst. i Wojaków. Obwód powiatowy reprezentował wiceprezes p. kpt. *Rosiński* — towarzyszyli mu komendant powiatowy p. por. *Sulatycki* prezes placówki p. por. *rez. Pukacz* i rotmistrz p. *de Rosset*.

Podkreślić należy, że druhowie odznaczali się karnością, przyczem okazywali *wielkie zainteresowanie*, czego dowodem była ich prośba, ażeby podobne ćwiczenia polowe uszczęśliwić.

Również i tut. społeczeństwo należy do cenia *walność i znaczenie organizacji obywatelsko wojskowych na ziemi kaszubskiej* spiesząc im z *bezinteresowną pomocą*.

## CHELMNO

— **Z działalności komisji oświaty pozaszkolnej w powiecie chełmińskim.** We czwartek dnia 8 bm. odbyło się na sali zebrań Sejmiku Pow. zebranie komisji oświaty pozaszkolnej w którym wzięli udział pp. radca Kuratorjum O. S. Pom. *Błażewski*, starosta *Ossowski*, insp. pow. *chełm. Wyrembelski*, ref. *Kochański*, *Patuła*, *Zelazny* rekt., *Kaczkowski* i *Chorański*.

Po zagajeniu zebrania i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. ref. *Kochański* przedstawił sprawozdanie z działalności ośw. pozaszkolnej za rok 1930-31. Program pracy zakreślony na zebraniu komisji w dniu 15 10. 1930 r. został całkowicie wykonany, a nawet rozszerzony, gdyż miało 12 projektowanych, przeprowadzono 14 kompletów kursów wieczorowych, dzięki poparciu Kuratorjum O. S. Pom. Sprawozdanie obejmowało szczegółowo kursy: wieczorowe, dla nauczycielstwa, bibliotekarskie wykłady i odczyty oraz kompletowanie i wykorzystywanie bibliotek. W br. szkolnym sprowadzono ogółem około 500 nowych książek, które jak komisja stwierdziła cieszą się wielką popytnością i przynoszą duże korzyści czytającym. Poza tem omówił p. referent w swem sprawozdaniu pracę w komitetach LOPP, Floty Narodowej, Komisjach obchodów i uroczystości, oraz pracę ochraniarską. W niezwykle ożywionej dyskusji wszyscy zebrani zabierali głos, stwierdzając, pomimo szczupłych dochodów, ogrom pracy dokonanej na polu oświaty pozaszkol-

nej. W dalszym ciągu omawiano program pracy na rok 1931-32. Wobec tego, że budżet na bieżący rok szkolny niezmiernie ograniczony (7500 zł. na ochronki i 500 zł. na czytelnice), komisja nakreśliła skromny plan pracy. Postanowiono utrzymać pracę w ochronkach, zakupić 1 bibliotekę i otworzyć 14 kompletów kursów wieczorowych. Na utrzymanie tych ostatnich p. starosta przyrzekł uchwaleń środki potrzebne. Oplatę za lekcję uchwaleńno w wysokości 1 zł. za godzinę.

Należy zaznaczyć że w br. szkolnym wpływ ogromnie dużo zgłoszeń kursów wieczorowych co świadczy o rozwoju świadomości potrzeby kształcenia się.

## Powiat toruński

— **Kradzież.** W nocy z 12 na 13 bm. włamali się nieznanymi sprawcy wylamując drzwi, do sklepu kolonialnego *Walentyny Curant* w *Lubiczu* (pow. Toruń) z którego skradli większą ilość towarów kolonialnych i kilka zł. gotówki oraz dwa weksle na 100 zł. jeden wystawiony na nazwisko *Daniela Kieszkowskiego* w *Lubiczu*, drugi na nazwisko *Wojciecha Krawczyka* z *Lubicza*. Ogółem poszkodowano właścicielkę sklepu na 300 zł.

## Tuchola

— **Kradzież koni.** W nocy z 14 na 15 nieznanymi sprawcy skradli z gospodarstwa *Moniki Polaskowej* w *Kielpinie* pow. tucholski, dwa konie, bryczkę i jedną parę półsorków. Dochodzenia w toku.

## Rubinkowo

Dnia 10 października odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego, oddział *Rubinkowo*. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd; mianowicie: prezesem obywatela — *Otlewskiego*, wiceprezesem *Baranowskiego*, sekretarzem — *Stachórskiego*, skarbnikiem — *Kmiecia*.

Zebranie obecnością swą zaszczylił obyw. Prezes Kierownictwa Grodzkiego *Kazimierz Choraży*, który w treściwych słowach zaznając obecnych z ideologią i pracą Zw. Strzeleckiego.

Po ożywionej dyskusji na której omówiono sprawy bieżące, zakończył obyw. Prez. *Kier Grodzkiego* zebranie okrzykiem, na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, *Pomorza* i *Zw. Strzeleckiego*.

## Rudak

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** Dnia 11 bm. odbyło się pod kierownictwem podkomendanta i instruktora p. *Gregrowskiego* drugie strzelanie szkolne dla czynnych członków *Z. S. Rudak*. Na 50 p. możliwych zajęli I miejsce *Fister Alfred 45 p.*, II *Różycki Kazimierz 43 p.*, III *Zagrodzki Franciszek 43 p.*

Poza tem dwa razy tygodniowo odbywają się ćwiczenia dla członków czynnych na sali p. *Kaczmarka*, który chętnie salę na cel ten ofiaruje. Aby Strzelców zachęcić do większych wyczynów sportowych, miejscowy sołtys i honorowy prezes p. *St. Dąbrowski* podarował *Z. S.* parę rękawiczek bokserskich i dysk. W imieniu całego *Z. S.* jeszcze raz dziękujemy.

Równocześnie podaje do wiadomości, że w piątek dnia 16 bm. o godz. 19.30 odbędzie się lekcja śpiewu w świetlicy miejscowej, na której obecność wszystkich członków jest konieczna.

## Programy radiowe

Poniedziałek, 19 października 1931 r.

Warszawa—Raszyn 11.40—11.55 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58—12.05 Sygnał Czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnal krakowski. 12.10—12.15 Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15—15.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.05—15.15 Komunikat g. spodarczy. 15.15—15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Zagadnienie granic i ich znaczenie dla narodu i państwa” — wygl. p. *Stanisław Gorzuchowski*, starszy asystent W. Szk. Handl. 15.45—15.50 Komun. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) — wygl. p. *Lucien Roquigny*. 16.40—17.10 Koncert. 17.10—17.35 „*Renesans Narczy Zmirowskiej*” — wygl. dr. *Zofia Szymdowa*. 17.35—18.50 Muzyka lekka z „*Gastronomji*”. 18.50—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.25 „*Skrzyżka porzeczna roln.*” — koresp. bież. omówi inż. *Wacław Tarkowski*. *Gielda rolnicza*. 19.30—19.45 *Płyty gramofonowe*. 19.45—20.00 *Prasowy Dziennik Radiowy*. 20.00—20.15 *Feljeton muzyczny*. 20.30 *Operetka „LOTERIA STANISŁAWA MONTUSZKI*. Obsada: *Nieznamy — Zygmunt Mossoczy. Szachecki — Bolesław Bolko. Hanna — Helena Lipowska. Piorkiewicz — Ignacy Dygas. Bibulkiwicz — August Wiśniewski. Icek Amsterdam — Feliks Szczepański. Pocztyljon — Bolesław Bolko. Markier — Janusz Popławski. Dyriguje — Tadeusz Mazurkiewicz. Chóry przygotował — Jerzy Sillich. 21.55—22.10 P. Marjan Dienstl-Dąbrowa wygłosi feljeton p. t. „*Montparnasse kabotynów*”. 22.15—22.40 *Płyty gramofonowe*. 22.40—22.45 *Dod. do Pras. Dzień. Radj.* 22.45—22.50 *Komunikaty: Urzęd. Kom. Państwowego Inst. Meteor. i policyjny*. 22.50—22.55 *Wiadomości sportowe*. 23.00—24.00 *Muzyka lekka i taneczna*.*

17.35—18.00 *Poznań. Muzyka kameralna*.

18.00—18.50 *Poznań. Recital organowy ks. Jana Wiśniewskiego*.

## Pamiętaj o bezrobotnych

Dnia 14. 10. 1931 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy ojciec, teści i dziadek

**JULJAN NENEMAN**

przeżywszy lat 77.

W imieniu stroskanej rodziny **Jerzowie Jankowscy**

Toruń, ul. Szeroka 46.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 19. 10. 31 o godz. 8.30 rano, w kościele św. Jakóba, a wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Prostej 35, dnia 18 bm. o godz. 3.45 po pol. na cmentarz św. Jakóba

## Niemiecki urzędnik

który chce się polskiego nauczyć, poszukuje spokojny i czysty pokój w lepszej polskiej rodzinie w Gdańsku lub Sopotach. Oferty do Gazety Gdańskiej w Gdańsku pod nr. 1958. 625

## Drzewka

owocowe różne polowe tańsze. Proszę się przekonać. Wiadomość Toruń Grudziądzka 117.

## „Niespodzianka”

Łazienna 13

Dnia 17. bm. w sobotę uroczyste świnobicie. Kiszki domowe, nóżki i flaki po polsku. Koncert orkiestry salonowej. Na powyższe specjalnie najuprzejmie! zaprasza P. T. gości zawsze chętny do usług

8888

Gospodarz.

## Kawaler

służący-łokajz dobremlw: adectwami poszukuje posady. łaskawe zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia.

## Lekcji

gry na skrzypcach

metodą bydgoskiego konserwatorium muzycznego b. tan o udz. el. nauczyciel muzyki **T. Szuszkę. Wehrowo, ul. Pucka 3, u WP. Znanięckich.** 1596

## Gospodni (kucharka)

która się zna na dobrej kuchni restauracyjnej może się natychmiast zgłosić. wskaże „Dzień Pomorski, Toruń. 1679

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

19 października o 9 sprzedaje w Grębocinie w Firmie Cegla i Chrabaszca przymusowym przetargiem za gotówkę: cegłę, krowy, wagę, bryczkę; o 13 na majątku Gronowo: urządzenie biurowe. 1715  
(-) Bartkowiak, komornik sądowy.

**WYWOŁANIE.** 1) Małgorzata Klawonn z d. Zawacka z Nowego, 2) Hans Zawacki Bad Schönflies Neumark, 3) Olga Tiede z d. Zawacka w Łasinie pow. Grudziądz, 4) Oton Zawacki w Korchen (Prusy Wschodnie), 5) Kurt Schmidt w Görlitz, postawili wniosek na wywołanie aktu hipotecznego wystawionego dla hipoteki Anny Zawackiej w kwocie 2000 mk. zapisanej na nieruchomości Nowe tom VII, karta 177 na nazwisko Anny Zawackiej. Posiadaczka tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 11 lutego 1932 przedpołudniem o godz. 12 w podpisanym Sądzie pokoi nr. 1 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. 1704  
Nowe, dnia 29 września 1931 r.  
Sąd Grodzki.  
3. F. 4/30.

**Wyciąć! Zachować!**  
**Obwieszczenie.**

Z dniem dzisiejszym wina nasze są do nabycia we wszystkich handlach win kolonij. w kraju po nast. cenach ZNIŻONYCH:

Nr. 1. „ZŁOTA RENETA“ białe wytr.	1but. 1/2but.	2,25	1,25
Nr. 2. „Złota Reneta“ białe półsłodkie		2,50	1,35
Nr. 3. „Złota Reneta“ białe słodkie		2,75	1,45
Nr. 4. „Vermouth“ lecznicze, deserowe		3,00	1,60
Nr. 5. „Czerwone Wytrawne“		2,50	1,35
Nr. 6. „Czerwone Mocne“		2,75	1,45
Nr. 7. „PORTWEJN Krajowy“ b. stare		3,50	1,85
Nr. 8. „Tokay“ białe deserowe		2,50	—
Nr. 9. „Młód PIAST“ trójniak stary		4,00	2,50
Nr. 10. „Królowa Renet“ białe lagodne		2,50	1,35
Nr. 11. „MALAGA Krajowa“ czerw. des.		3,50	1,85
Nr. 12. „Kruszwica“ jabłecznik półsłodki		1,80	—
Nr. 13. „MADERA Krajowa“ białe stare		3,00	1,60
Nr. 14. „RENETA“ sok jabł. bez alkoh.		1,50	0,85
Nr. 15. „Czerwone półsłodkie“		1,80	—

Pomimo niższej cen jakości win naszych pozostaje pierwszorzędną, czego dowodem jest WIELKI ZŁOTY MEDAL na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we WRZESNIU bież. roku.

**Kujawska Wytwórnia Win**  
**H. MAKOWSKI**  
w Kruszwicy. 1659

**Otwierajcie szafy!**

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

**„Barwy“ KAŁAMAJSKIEGO**  
TORUŃ - Szeroka 21. 1656

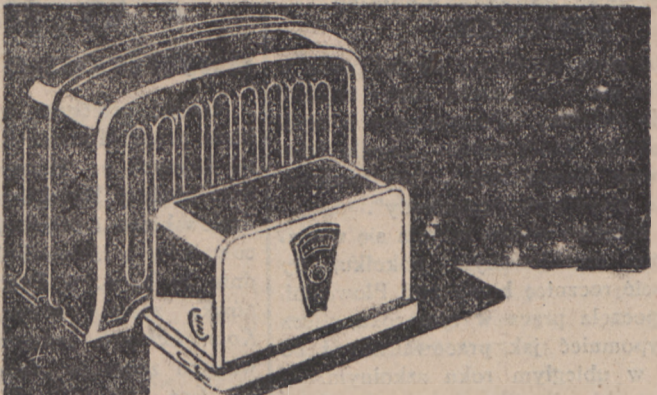
**Browar Pomorski**

Józefa Chronowskiego  
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195  
poleca  
swe za wymiennie uznane piwa pod nazwą  
„SMIETANKA POMORSKA“  
SŁODOWE,  
„KARAMEL POMORSKI“  
KOZŁAK (BOCK) 824

**SKŁAD KAPELUSZY**  
przeniosłam z Nowego Rynku  
na ul. Królowej Jadwigi  
**LUBOMSKA** 1714  
Równocześnie otwieram  
MAGAZYN DAMSKICH SUKIEN

**Klisyze**

frankowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---  
**Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11



**Radjo - Odbiornik**  
przeszał być zbytkiem!  
Niezrównany 2-lampowy odbiornik do zasilania z sieci  
**TELEFUNKEN 121**

— dostępny dla każdego —  
Idealna czystość odbioru! Piękny wygląd zewnętrzny! Uproszczona obsługa!  
Cena odbiornika wraz z lampami: na prąd zmienny. . . . . zł. 395.—  
na prąd stały . . . . . „ 450.—

Demonstracja w każdym sklepie radjowym



**TELEFUNKEN**

Najstarsze doświadczenie — najnoweza konstrukcja!

**Do wynajęcia**

w centrum miasta przy ul. Świętojańskiej w Gdyni  
**2 pokoje i przedpokój**  
z osobnym wejściem, nadające się na biura natychmiast. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Morskiej“ w Gdyni pod nr. 100. 1668

**Limuzyna-Mercedes-Benz**

6 cyl., 95 k. m., 4 siedz., z najnowocześniejszym urządzeniem, 6 krotne opony na sprzedaż lub zamianę na małą limuzynę, także z 2 siedz. Do obejrzenia w Gdańsku — Brzeźnie, przy ul. Danzigerstrasse 14. Zgłoszenia do adm. Gazety Gdańskiej pod nr. 1955. 1627

**Koks i Węgiel**

najkorzystniej dostarcza pod gwarancją wagi i jakości

**„Atlantic“ ul. Sortowa**

**Własne składy i auta ciężar.**  
Telef. 16-17 i 18-09 Składnica 18-26

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**

66, Bd Exelmans, Paris (XVI<sup>e</sup>)  
Wyższa Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym  
Rok założenia 1920.

**SEKCJA POLSKA**

(jęz. wykładowy — polski)  
Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały  
**I. Elektrotechniczny**  
(dyplomy Montera, Technika : Inżyniera)  
**II. Inżyniersko-Budowlany**  
(dyplomy Technika : Inżyniera)  
Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

**Tylko jeszcze kilka dni**

nabyć można

**BROOMS'A LOSY**

Wykorzystajcie nadarżającą się okazję

Kupcie jeszcze dzisiaj

**BROOMS'A LOS**

Losy są w oznaczonych wywieszkami miejscach sprzedaży do nabycia.

Wypłata wygranych w gdańskich guldenach złotych

**OSTATNIA NOWOŚĆ!**  
**BROWNING** kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboł do celu. Patent Nr. 2295. Bez pozwolenia. Cena tylko zł. 12.— (zam. 35). 100 naboł mosiężnych slarmowych zł. 9.— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50, 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki placł kupujący. 804  
d / Tow. „MONTRE“ Warszawa Sienna 27/DP.  
Firma egzyst. od roku 1900.

**Maszynę**  
**Singera-Original**  
bębenkową za zł. 160.— sprzedam. Spychała, Toruń Kopernika 39, podwórze parter. 1618

**Tłumacz**  
języków obcych  
jest czasopismem niezbędnym dla wszystkich, znających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Zadać w księgarniach. Bezpłatne stronice okazowe wysyła administracja „TLU“ „MACZA“, Warszawa, Skrzynka poczt. 306. 1535

**„Pokrucie dachów**  
nowych i starych dachówką azbestowo-cementową „Eternit“ wykonuje najtaniej i na dogodnych warunkach ta M Czubek i Ska w Poznaniu Oddział w Toruniu ul Zeglarska 27. Tel. 643  
Przedst. na Woj. Poznańskie i Pomorskie Fabryki Dachówek „Eternit“ S. A. Kosztorysy i informacje bezpłatnie 1678

**Unieważniam**  
zgubiony wykaz osobisty na nazwisko Konrad Olszewski wystawiony przez miasto Wejherowo. 1712

**Plisowanie**  
modne! Plisuje najtaniej! Dla użeczenie ulgi. Gawęcka, Grudziądz, Sienkiewicza 8. 1555

Kupię  
**pinczera**  
Oferty pod 1660 do „Dnia Pomorski“

**SKŁAD** obszerny z boczniemi ubikacjami od gospodarz. Bydgoszcz, Dworcowa 42 (77) do wynajęcia. 478

# Z GRUDZIA DZA

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 19 października b. r. o godzinie 9,30 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Turznicach przed sołectwem: około 70 ctr. pszenicy w słomie, około 40 ctr. grochu, 5 krów, 2 jałówki, 3 cielaki, 3 maciory, 12 warchlaków, powózka, 2 kanapy, lustro, 2 fotele i radio z głośnikiem. O godzinie 12-tej w Wieiórkach u p. Stümera: 2 tuczniaki. O godzinie 14-tej w Zielnowie przed oberzą: biurko, lustro, 3 krowy, 4 jałówki i około 160 ctr. pszenicy w słomie.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 19. X. b. r. o godzinie 13-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dającym w Szczepankach u p. Kluczyka: 4 jałowice, 2 buhaje, 1 krowę i powózka. O godzinie 16 w Łasinie na rynku: maszyna do szycia i rower damski.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

## Otworzyliśmy

Kancelarię prawną w Grudziądzu,

Plac 23 Stycznia Nr. 9 I. ptr. 276

Bezrobotnym udzielamy pomocy prawnej bezpłatnie. HIPOLIT SMOLARZ obrońca wojskowy, b. sędzia i JAN ZIELINSKI, b. urz. Skarbu.

## Dworzec Autobusowy Grudziądź

Tuszeńska Grobla Nr. 3-7

Przystanek wszystkich autobusów  
Stacja benzynowa „POLMIN”  
na miejscu

Poczekalnia z bufetem

Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską i wykonuję solidnie i tanio

## KROTOSZYNSKI

Grudziądź, Grobłowa 18, dawn. Ogrodowa 7. 1398

## Kawiarnia „Atlantyk”

Grudziądź, Staro-Rynkowa 6

Lokal nowoczesnie urządzony,

Polecam zawsze świeże ciastka, kawę, herbatę, napoje chłodz., rosół, parówki, jajeczka, bułeczki z masłem lub z obłędem

i proszę Szanownych Obywateli o poparcie.

Grzeczna obsługa! Ceny niskie!

9678 Jęzacy Łaskowski

## Miejsca spotkań dla przyjezdnych

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

## Miejsca spotkań dla przyjezdnych

## Autopomoc

Grudziądź, Tuszeńska Grobla 3-7

## Dworzec Autobusowy

posiada 9372

## części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chevrolet  
Aksesoria, Oliwy, Opony

## Pończochy

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca Trocha, Grudziądź, Toruńska 12. Gr.1550

## Nie

jestes zadowolony ze swego krawca? Idź do J. Tynca, kiego Grudziądź, Toruńska 14. (w podwórzu). 1469

## Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

## Sklep Okazyjny

Grudziądź

ul. Narutowicza nr. 22.

## Szuję

bieliznę, robię ręczne mezeżki, przyjmuję reparacje tanio. Gr 271

Grudziądź, Ogrodowa 33, 1501 III. prawo.

## ZĘBY

sztuczne w zlocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądź — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

## Służąca

uczciwa, pracowita potrzebuje na. Kasyno Obywatelskie Grudziądź, Młyńska 10a. 290

## Kurs stenografii

drogą korespondencyjną trwa dwa miesiące. Podręcznik dostarcza się. Każdy może swobodnie nauczyć się u siebie w domu. Metoda uproszczona bardzo łatwa. Opłata za kurs do wyczerpania wynosi 20,— zł. Po ukończeniu świadectwo. Na odpowiedź znaczek załączyc 256

## K. Barra

Grudziądź, ul. Mała Grobłowa nr. 11

Wielki wybór we wszystkich wielkościach:

## DYWANY

Boukl  
Ręcznej roboty  
Welniane  
Pluszowe  
Kokosowe  
Horsa  
Linoleum

do tego stosowne chodniki we wszystkich szerokościach

Chodniki Kokosowe szerokości do 200 cm dla całych ubikacji.

Maty Japońskie, szcztolki do froterowania, szcztolki „Mop”, olej do odświeżania mebli.

Zasłony perłowe w pięknych kolorach.

Szyny mosiężne schodowe również chodnikowe pręty mosiężne.

Listwy złote, ochraniacze drzwi, chodniki i obrusy z płótna woskowego.

Linoleum we wszystkich kolorach i szerokościach stale na składzie o bezkonkurencyjnych cenach.

Tapety w wielkim wyborze, na które udzielam 10—30 proc. rabatu.

Wzory chętnie do dyspozycji Szan. Klienteli.

## P. MARSZLER

Grudziądź, tel. 517, Plac 23-go Stycznia 18.

Gr. 214. 1055

W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 12-tej w południe otwieram

## Kawiarnie-Cukiernię

w Inowrocławiu

przy ul. Królowej Jadwigi Nr. 34 w domu hotelu de Rome.

Proszę o łaskawe poparcie

L. Płociński, tel. 285.

# Z BYDGOSZCZY

## Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 17. 10. 1931 r. o godz. 11,30-tej przed południem sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 44/45 największy dajacemu za natychmiastową zapłatą: samochód marki „Ford”.

Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.



## PARNIKI

Sortowniki, gniotowniki, płóeczki do kartonili, Siekacze do buraków różnych systemów. Śrutowniki, sieczkarnie oraz wszelkie inne maszyny rolnicze

w wielkim wyborze stale na składzie.

Ceny zniżone!

Ceny zniżone!

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

Grunwaldzka 24, tel. 79. Poprzedni numer sw. 1482

## Eleg. nadzwyczaj Rozrywką

## Odzież

Oto kilka przykładów:

**Plaszcze damskie**  
Tweed Wejor na woskowie 110.—75.—59.— 34.— zł.

**Plaszcze damskie**  
Georgette-Rypps z futra, kofn. 160.—115.—89.— 58.— zł.

**Plaszcze damskie**  
Dagonal-Tweed eleg. wyk. w fut. obs. 195.—168.—128.— 69.— zł.

**Salta męskie**  
Wolar-Bibac czar. 1kol.saks.1fut.kol. 115.—89.—65.— 56.— zł.

**Plaszcze męskie**  
Uster-Flaus w modn. kolorach 98.—89.—48.— 32.— zł.

**Ubrania męskie**  
kamgarn kolor. w modn. des. igranat 120.—92.—68.— 35.— zł.

Bogaty wybór konfekcji dziecięcej po bardzo niskich cenach

## „Źródło”

KONFEKCYJA DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA

Bydgoszcz, Długa 42 (dawn. 19)

Dla pp. urzędników specjalna zniżka cen!

## Restauracja pod Łwem

Marszałka Focha 7. telefon 1890

urządza w sobotę, dnia 17. bm.

Tradycyjny

## Wieczorek Rodzinny

połączony z koncertem i świniobiciem na który uprzejmie zaprasza

Zygmunt Zimmer

Lokal do rana otwarty. gospodarz. 475

## Pod uwagę

P. T.

## Urzędników Państwowych Wojskowych Ltd.

Stosując się do wymogów obecnej chwili aby dać możność wszystkim sferom pomimo redukcji, obniżenia pensji itd. zaopatrzyć się we futra, obniżylimy nasze ceny do niebywale niskiego poziomu:

Naprz. Skórki do obsady po 2,50 zł. skunksy prawdziwe po 15 zł. spody walaby-eposy po 54 zł. „prawdz. opozy 150 zł. Męskie futra po 150 zł. Damskie futra po 160 zł. i t. d.

## „FUTERAL” Bydgoszcz

Dworcowa 9 Tel. 308

Wykonujemy we własnej pracowni po cenach wyjątkowo tanich wszelkie reparacje i przeróbki. 476

## Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje populary w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

## Pianina Jähnego

sprowadzając z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Forteplanów W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 149, tel. 2225

Filje: 8646

Grudziądź,

Toruńska 17-19.

Poznań, Gwarna 10.

## Meble

Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancji.) Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyścielane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok Starego Rynku) 173

## PIANINA

od zł 1.800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

## Fabryka Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz

Śniadeckich 2

Gdańska 27

Filje: Grudziądź, Grobłowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

## Trzypiętrowy dom

w Bydgoszczy dochód 11000 cena 85000. Dwupiętrowy dochód 5500 cena 47000. Wiele innych okazjnie sprzeda Biuro „EMERYT” Bydgoszcz, Marszałka Focha 10. 473

## Materace

sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych

Józef Bobkiewicz

Bydgoszcz, Kowalska 4.

przy Placu Jagielly. 464

## Maszyny

meble oraz przybory biurowe poleca po cenach najbardziej konkurencyjnych A. Wende, Reprezentant firmy Skóra i Ska. Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I. p. telefon 1175. 470

## Naprawy

maszyn biurowych wszelkich systemów wykonuje tanio, szybko i dokładnie A. Wende, Reprezentant firmy Skóra i Ska, Bydgoszcz Stary Rynek 27, I. p. telefon 1175. 469

## Poszukuje się

## brata i siostrę!

Urzędnik państwowy wdowiec lat 50 poszukuje dla siebie żony w wieku od 30—42 lat, a panna lat 45 poszukuje męża, najchętniej u r z e d n i k a państwowego wyzn. rzym. kat. i to oba także tylko z jednej rodziny. Zgłoszenia możliwie z fotografią prosimy nadesłać pod nr. 1059 do Eksped. Gazety Gdańskiej w Gdańsku.

## Kawaler

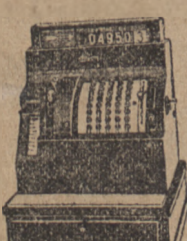
lat 29, inteligentny, przyrostojny, posiadający własne przedsiębiorstwo, poważnych dochodów, poszukuje inteligentnej pani w celu matrymonialnym. Pani, której zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim raczy złożyć ofertę możliwie z fotografią, którą się zwraca do „Dnia Grudziądzkiego” pod „Brunet”. Młode wdówki mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Gr.289

## Mam

do oddania psa — prawdziwy Dog niemiecki — bardzo ostry — wysoki 90 cm. tresowany — prawdziwy obrońca. Adres wskaże Administracja Dnia Pomorskiego Toruń. 1703

## Pierwszorzędne strzyżenie

i golenie wykonuje się w zakładzie fryzjerskim A. Jabłoński Toruń, Zeglarska 26. 1175



## Kasy Rejestracyjne National

## National

Reprezentanci:

Cz. Mieloch

i W. Grzymała

Bydgoszcz, Jagiellońska 23

## Szanownej Publiczności

7025

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

wkłady oszczędnościowe  
(depozyty)

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których płacimy:

za wypowiedzeniem 1/2 rocznie	9 1/2 %
" " " kwartalnym	9 %
" " " miesięcznym	8 %
" " " 14-to dniowym	7 %
" " " dziennym	6 %
" " " rocznie i większe sumy podług umowy.	

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle, inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuratelnie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:

Bank Polski, oddział Tczew.  
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.  
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.  
Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności  
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych  
w Poznaniu.PRZETARG OFERTOWY  
na wykonanie

- 1) robót lastrico i terrakotowych oraz
- 2) robót szklarskich

dla budowy domów mieszkalnych w Gdyni przy ulicy Poniatowskiego i Słowackiego oraz przy Szosie Gdańskiej.

Podkłady ofertowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Z. U. P. U. za uprzednią opłatą w Kasie Z. U. P. U.

Rysunki pokaże oraz wszelkich wyjaśnień udzieli: Wydział Bud. Z. U. P. U. w Poznaniu oraz Kierownictwo Budowy domów mieszkalnych Z. U. S. w Gdyni Al Kasyna.

P R A C E	Koszt podkladek		Wysokość wadjum	
	Szosa Gdańska	ul. Poniat. i Słowackiego	Szosa Gdańska	ul. Poniat. i Słowackiego

1) Lastrico-terrakotowe	4,00	3,00	4.500,—	1.800,—
2) Szklarskie	3,00	3,00	1.300,—	450,—

Wadjum należy składać w gotówce lub w inny sposób podany w warunkach przy kosztorysie ślepym, a kwit dołączyć do oferty, którą należy złożyć do dnia 28 października 1931 r. o godz. 11-tej w Z. U. P. U. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, II. pr. pokój 49 w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace . . . dla budowy domów w Gdyni przy

Za walory (wadjum) dołączone do oferty nie odpowiadamy

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przybyłych oferentów.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferentów, nieuwzględnienia żadnej oferty, lub też wyłączenia pewnych pozycji kosztorysowych.

Oferty należy składać na drukach wyłącznie przez nas dostarczonych. Odchylenia od druków są niedopuszczalne.

(—) Stefan Bieniewski,

Komisarz Rządowy Z. U. P. U. w Poznaniu.

(—) Jan Włodzimierz Lgocki,

Dyrektor Z. U. P. U. w Poznaniu.

## Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chelmży

sprzeda zaraz ogniotrwałą Kasę — szafę w doskonałym stanie za cenę ugodzoną i na ratalne spłaty. Kasa była robiona przez firmę „Panzer“ Geldschrank — Tresorbau und Eisen — Industrie Berlin N. [10589] 1512

## Drzewa owocowe

od g. 1.25 począwszy, młode drzewka, krzewy, szpalery, krzaki owocowe, flance truskawkowe, łądugi, rabarber, winne latośli, róże, dzikie wino, cebulki kwiatowe — wszystko zdumiewająco tanie. Zakład ogrodniczy „Bergeshöh“, Gdańsk, Radauneufer 47, tel. 249-29. Cennik gratis. 1690

## PRZESTROGA!

Rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu postępowania doraźnego weszło w życie z dniem 10 września 1931 r. W myśl punktu 9-tego rozporządzenia podlega

## KARZE ŚMIERCI

## KTO PODPALI

umyślnie cudze lub własne budynki, służące na mieszkanie lub czasowy pobyt dla ludzi;

## KTO PODPALI

inne mienie cudze jak: stodoły, chlewy, szopy, magazyny, stogi, lasy, torfowiska i t. d.;

## KTO PODPALI

jakikolwiek mienie swoje np. stodołę, chlew, stóg, torfowisko, płody rolne i t. d. jeżeli stąd pożar mógłby się przenieść na budynki, służące na mieszkanie lub na czasowy pobyt dla ludzi.

Przeciw wyrokom sądów wydanym w postępowaniu doraźnym nie służy odwołanie. — Kara śmierci wykonalna jest w ciągu 24 godzin.

W postępowaniu doraźnym nie mają zastosowania przepisy innych ustaw o złagodzeniu kary.

## GENERALNY DYREKTOR

Pomorskiego Stowarzysz. Ubezpieczeń  
w Toruniu 185Założenie siły czy też światła  
MACIEJEWSKI najtaniej załatwia783a Toruń — Róg Stary Rynek, Chelmińska nr. 1, I piętro prawo.  
Grudziądz — Mickiewicza 4, tel. 816.

Radjo, ładow. akumul., Motory, Zarówki, Telefony, Dzwonki

## WROCIEŁEM

Dr. med. Zborowski

Inowrocław, ul. Solankowa nr. 69.

Specjalista w chorobach Kobięcych —  
położnictwieGodziny przyjęć od 11 — 13 przedpołudniem  
i od 4 — 5 popołudniu. 1683

## Dr. Szpitter

specjalista w chorobach oczu, uszu  
gardła, nosa 1434

przyjmuje od godziny 10—12 i 4—5.

Gdańsk. Alstädtischer Graben 111.  
I. przy Holzmarkt.

## PLAC

z zabudowaniami, obszerny, szopy, remizy i stajnie, do tego kantor z połączeniem telef. i mieszkanie z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu dotychczasowego właściciela, natychmiast korzystnie do wydzierżawienia. Położenie, centrum handlowe miasta Inowrocławia. Nadaje się na przedsiębiorstwo budowlane, handel materiałów opałowych, handel zboża, lub też skład maszyn roln. Spieszne zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuję

J. Koralewski  
Inowrocław, ul. Łucjana 2

## Pokój

dobrze umeblowany z balkonem od 18 X do wynajęcia, solidnemu panu. Bankowa 4, II. p. 1643

## Znakomite

śniadankowe potrawy

gulasz

bigos

cynaderki

70 gr. porcja wyjada

„Hungarja“

Toruń, Prosta 15/17.

## Lalki

wszelkiego rodzaju reperuje fachowo tyko Toruń, Kołpak 24 I p. 1187

## Najlepsze gatunki

HERBAT

CEYLONSKICH

po cenach najniższych

poleca (1238)

B. HOZAKOWSKI

TORUŃ

ul. Mostowa nr. 26.

## + Koltun

i podobne cierpienia są prędko wyleczalne. Zbadanie i porada 3 zł. od godz. 11—16 1577  
Baumann & Co. Gdańsk  
Am Leegen Tor 10—11

## Krawiec

kuśnierz

wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyszczenie i odparzanie płaszczy pluszowych wyłaczanie deseni, dekatyzowanie tania. Kopec Sukiennicza 22. 1076

## HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego  
Tel. 250-51 i 263-06.

## CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek

Łazienki, pływająca woda

Telefony w pokojach

GDAŃSK

**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

NIEBYWAŁY PROGRAM PODWÓJNY!  
Natchnione arcydzieło dźwiękowe reżysera Kinga Vidora p. L.  
**„HALLELUJACH”** „Dusze czarne”  
Nocna eskapada” pierwsza wielka komedia dźwiękowa z Fild i Flapem.

**TOP UN DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dziś i dni następne!

II-gi arcydźwiękowiec czeski lepszy od „C. K. Feldmarszałka” p.t.  
**„On i Jego siostra”**  
W rol główny król wesolków nieczłówn. VLASTA BURIAN  
i ANNY ONDRA.  
Ponadto doskonale dojazki.

**JESIEŃ! ZIMA!** Przez osobisty zakup w pierwszorzędnym fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**  
**Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTAP — OBEJRZYJ!!!**

**PLASZCZE:** Damskie, Męskie, Dziecięce  
**UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE**  
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

**MATERJALY:** jedwab, wełniane, baweł.  
**GALANTERJA:** rękawiczki, pończochy, skarpetki.  
Koidry, Pledy, Firany, Obrusy, Piótna

**KREDYTU UDZIELAM**  
za asygnałą Spółdzielni Kredyt  
**Bez wpłaty!**

**SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCI**  
**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK**  
GDYNIA, Św.-Jana vs a vs Grand Cafe — Tel. 1559.

**KREDYTU UDZIELAM**  
za asygnałą Spółdzielni Kredyt  
**bez wpłaty!**

**PIWO**  
Okocimskie  
w sifonach po 5 i 10  
litr. poleca  
Repr.  
**T. Chmurzyński**  
Toruń, Prosta 15/17.  
Tel. 125. 910

**ROZNE**  
**Dwór Artusa**  
poleca smaczne i obfite obiady, śniadania i kolacje od 90 gr 1709

**Pierwszorzędnym Salon mód**  
**„KRESOWIANKA”**  
wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

**Pracownia cholewek**  
Wykonuje się prace wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres cholewkarski  
**Zaremba 1707**  
Toruń, Szewska 31.

**Hormona**  
ściśle naukowa metoda odmładzania Dr. Sphul'a zapewnia najbardziej zniszczonym i pomarszczonym cerom zdrowy i młodociany wygląd. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwikami  
gabinet kosmetyczny  
**„Mimoza”**  
Toruń, Piekary, 43 I. piętro obok bramy bydgoskiej. 420

**Pani**  
wykształcona, inteligentna, gospodarna obejmie zarząd domu, zaopiekuje się dziećmi, pomoże w biurze i w nauce. Łaskawe zgłoszenia do Dnia Pomorskiego Toruń Szeroka 11 L. 1387.

**NAJTANIEJ**  
i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w  
**Winiarni**  
**„Hungaria”**  
wł. T. Chmurzyński  
Toruń, Prosta 15/17  
tel. 125. 904

**SPRZEDAŻ**

**Szkoła tańców**  
Wernu wyucza tańczyć bez względu na zdolności  
Toruń, Żeglarska 10 I. p.

**W niedzielę!!**  
bezpłatna próba kawy Nowoczesna Palarnia Kawy  
**Araczewski**  
Chelmińska przy Rynku

**Zgubiony**  
wykaz osobisty na nazwisko Agnieszka Brucka, wystawiony przez gminę Mały Płochocinek pow. świecki unieważniam.  
1619

**Pelzhaus Tiger**  
Gdańsk, Hundegasse 7, ul. Gańska polska. Palta, skórki do przybrania, przeróbki oraz reperacje najtaniej. 1650

**Magle**  
do bieliszny w różnych rozmiarach dostarcza na spłaty Walter Meschke, Gdańsk Langfuhr, Brönsenerweg 1.

**Restauracja**  
Dobrze zaprowadzona w Toruniu z koncesją bez długów korzystnie do sprzedania cena 6 tysięcy złotych wiadomość u r. Sztajna ul. Jęczmienna 19 w Toruniu

**Siatkówki**  
Koszykówki — koszyki i siatki — wszelki sprzęt do gimnastyki  
**Dostawa Sportowa**  
Toruń Katarzyny 5, tel. 276.

**Do sprzedania**  
okazyjnie w Ostrowitem koło Golubia

**duży dom**  
I piętrowy, II ubikacji, zabudowania gospodarcze, 2 morgi ogrodu; przy stacji kolejowej. Wiadomość w Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 23, od godz. 11 do 13, względnie 17—18, lub na miejscu w Ostrowitem. 1654

**Nowe Leżanki**  
materace, tapczany, tanio sprzedaje oraz przerabiam stare Kopernika 16

**Pompy Armatury**  
artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca  
**P. TARREY, Toruń**  
Stary Rynek 21, tel. 138

**Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.**

TELEFON 202 i 211 Toruń, Bydgoska 56 TELEFON 202 i 211

**Wykonuje**  
wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

**Sosiada**  
następujące działy:  
**Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset**

SŁUŻY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI

**OBFITE**  
i smaczne obiady na maśle  
**po zł. 1.35**  
poleca  
**Winiarnia „Hungaria”**  
Toruń, Prosta 15/17.

**Kursy**  
języka francuskiego — Cours Lafontaine —  
rodowitej Francuski Młode G. Kwiatkowskiej są otwarte. Informacje w Gimnazjum żeńskim, sala 7, I. p. w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20 w przerwach między lekcjami.  
Opłata 8 zł. miesięcznie.  
1444

**Pierwszy Skład Mebli we Wrzeszczu (Langfuhr)**  
prosi o oferty na wykonanie mebli, pokoi jadalnych i sypialnych. Oferty pod adresem **Pelzhaus Hirschfelder**  
Gdańsk, Langfuhr-Hauptstrasse 43. Tel. 41 411 1667

**Wydzierżawie**  
w śródmieściu przy bocznicy Wisły, natychmiast: **2 duże mieszkania** nadające się na biura, **obszerne lokale** na cele handlowo-przemysłowe **garaże, spicharze, stajnie.**  
Oferty do Admin. „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod R. M. 1684

**FLAK**  
po warszawsku  
poleca  
**„Hungaria”**  
Toruń, Prosta 15/17

Potrzebny od zaraz  
**pisarz podwórzowy**  
z 3 letnią praktyką, syn rolnika. Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw kierować: Majętność Plutowo, pow. Chelmino. 1680

**TANIO!**  
**Pończochy**  
damskie i dziecięce  
**Podwłóczki**  
wełniane  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**  
W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej  
**PREMJERA**  
**„URWIS”**  
Krotchwila w 3 aktach Koterwy.

W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 16-tej  
**Konkurs Orkiestr**  
Koleiowego Przystosob. Wojskow. i Kolejowych D. K. P. w Gdańsku

W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 20-tej  
**Uroczyste przedstawienie**  
z okazji pobytu Pana Ministra Komunikacji i Święta Kolejowego

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. listopad 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. listopad 1931 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nie stosowne przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na m. listopad i grudzień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

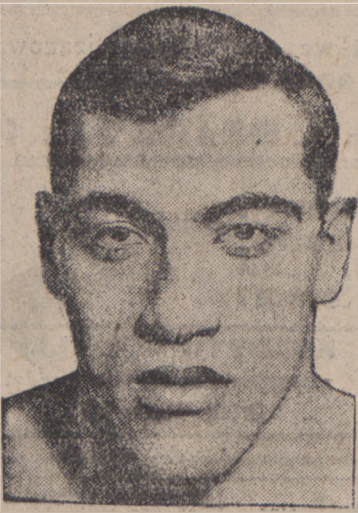
**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na m. listopad i grudzień 1931 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nie stosowne przekreślić.

# Na szerokiej arenie świata



OLBRZYMI BOKSER WŁOSKI CARNERA



SREDNIEWIECZNE TOGI I PERUKI NA ULICACH LONDYNU.

Otwarcie kadencji sądów londyńskich odbywa się corocznie według starego, czasów średniowiecznych sięgającego ceremoniału, także w roku bieżącym zwyczajnie tego nie zdołały naruszyć ani przesilenia gospodarcze i polityczne ani wrzenia wewnętrzne. W uroczystej procesji udali się sędziowie w swych średniowiecznych perukach i togach poprzez ulice Londynu do katedry Westminsterskiej na uroczyste nabożeństwo, aby następnie rozpocząć znowu urzędowanie na swych stanowiskach w sądach londyńskich.



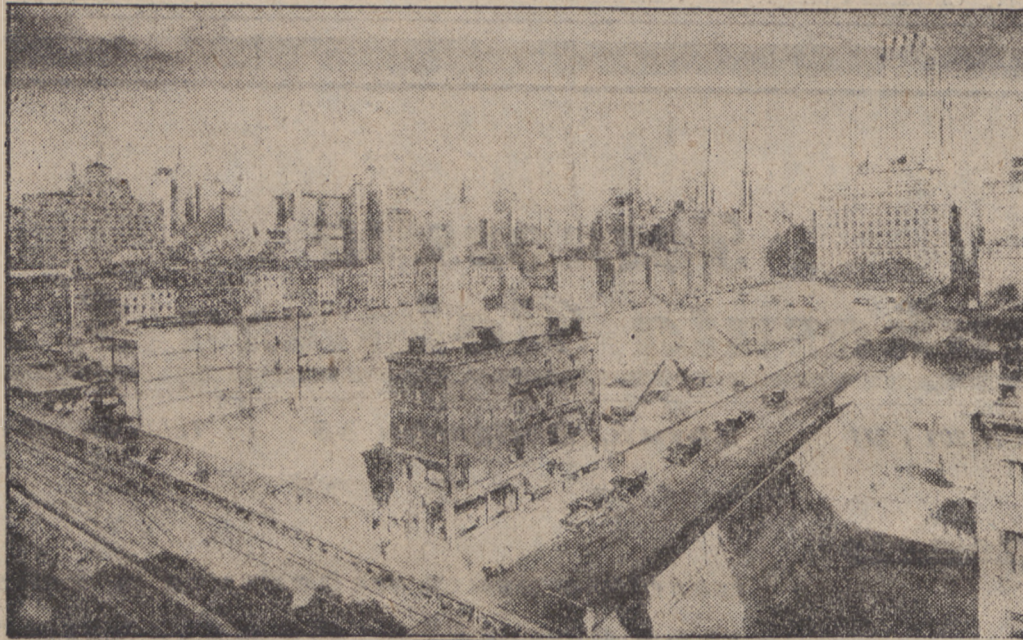
SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI

Bokser amerykański Jack Sharkey stoczył ostatnio, jak już donosiliśmy, w Nowym Yorku, wobec 30.000 widzów, sensacyjną walkę z olbrzymim bokserem włoskim Carnera. Walka była o tyle sensacyjną, iż Sharkey wbrew wszelkim oczekiwaniom odniósł pełną zwycięstwo nad swym przeciwnikiem, cięższym od niego o 50 funtów. Mimo tej porażki Carnera zamierza walczyć o mistrzostwo świata ze Schmelingiem.



PROF. DEYCKE

Główny oskarżony w głośnym procesie lubeckim. Obok niego osk. Dr. Altstädt.



TAM, GDZIE POWSTAJE „MIASTO RADJOWE” ROCKEFELLERA.

W samym centrum Nowego Yorku, w otoczeniu olbrzymich drapaczy chmur, widnieje obecnie wielka luka. Na rozległej przestrzeni zerwano wielki kompleks budynków, tworzących całą dzielnicę, aby na ich miejscu wnieść nowe, gigantyczne miasto drapaczy, tworzące harmonijną całość. Powstanie tutaj „miasto radiowe”, w którym mają być skoncentrowane wszystkie najnowsze zdobycze techniki radiowej. Wzniesienie tego gigantycznego kompleksu budowli pochłonie około 20 miliardów zł. Budowę miasta radiowego finansuje Rockefeller.



PROF. CALMETTE

uczony francuski, którego szczepionka przeciwko gruźlicy tworzy główny temat i ośrodek procesu w Lubecie.



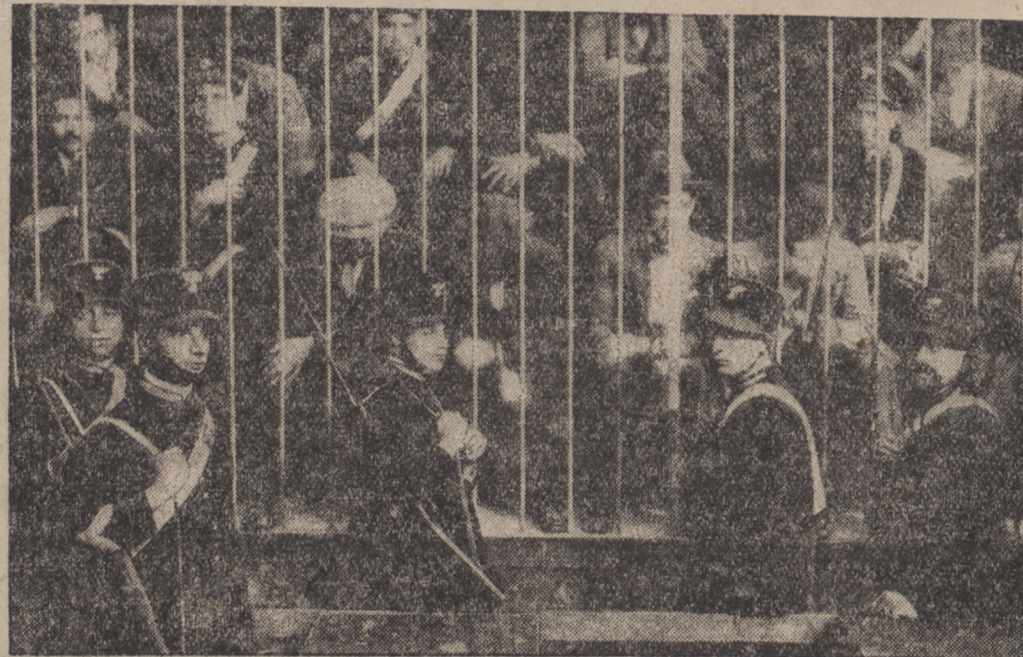
PREMIER BUŁGARSKI MALINOFF

podał się ostatnio do dymisji, rzekomo z powodu złego stanu zdrowia.



NOWA KLASYCZNA PALLAS-ATENE

W pobliżu Akropolu w Atenach wykopano w niezwykle doskonałym stanie zachowaną rzeźbę głowy Ateny. Piękne arcydzieło to sztuki greckiej pochodzi z zdaniem historyków sztuki z 5-go wieku przed Chrystusem.



OSTATNI BRYGANCY SYCYLIJSCY ZA KRATAMI.

W Palermo rozpoczął się proces 240 członkom niebezpiecznej szajki bandytów sycylijskich, t. zw. mafji. „Mafja” sycylijska była pierwotnie tajną organizacją o charakterze politycznym, która później jednakże przeobraziła się w organizację terrorystyczną najgroźniejszych bandytów, nie cofających się przed najokropniejszą zbrodnią, będących postrachem całej wyspy.



ARGENTYŃSKI NURMI

19-letni Argentyńczyk Zubala ustalił ostatnio w Wiedniu nowy rekord światowy na przesłazce 30 km., bijąc dotychczasowy rekord o całą minutę w fenomenalnym czasie 1:42:31,2.

<p><b>Ogłoszenia:</b> wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł Drobne za słowo 13 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosku 76 Reda. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Ellasak Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6 Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanczyk, Grobliwa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Właścicielstwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu</p>	<p><b>Abonament miesięczny wynosi</b> w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,86 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 4,50 zł pod opaską . . . 2,50 gd przez ciotopca . . . 2,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd z zagranicą 4 gd . . . 7, — zł z odnośnieniem w administracji wprost od 2, z zagranicą 4 gd . . . 7, — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>
--	--	--